

KURIER ATEŃSKI



Olimpic Airways – reformy, albo likwidacja

Serwis
Grecja

strona 4

**12 województw,
310 powiatów,
47 miast
wydzielonych**

Serwis
Polska

strona 7

Rosja

Serwis
Świat

**Jelcyn
zdymisjonował
rząd Czernomyrdina**

strona 2

**Losowanie
europejskich
pucharów**

Serwis
Sport

1. liga piłkarska

strona 26/28

Znowu będą „polowania” na emigrantów

Od 1 czerwca - łapanki niezarejestrowanych

Wszystkie greckie gazety, w ostatnim czasie, podnoszą lament: nie można już spać w domu, który nie posiada właściwych zabezpieczeń, z otwartym oknem, bez specjalnych zamków. Nikt nie może się już czuć bezpieczny. Winą za to wszyscy obciążają głównie nielegalnych emigrantów - szczególnie zaś obywateli albańskich, wśród których notuje się największą liczbę przestępstw kryminalnych. Dlatego też minister porządku publicznego ogłosił, że zostaną podjęte szczególne środki prewencyjne. Ich zwiastuny można już zaobserwować na ulicach w postaci wzmocnionych patroli policyjnych.

strona 5



Polska społeczność z Kalamaty dzień wczorajszy i dzisiejszy

W Kalamacie, 50-tysięcznym mieście na południu Peloponezu, Polacy pojawili się kilkanaście lat temu. (...) Mężczyźni pokazali się tutaj po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi w 1986 roku. Z czasem zamieszkało w Kalamacie kilkuset polskich emigrantów. Obecnie liczba ta uległa zmniejszeniu. Jak szacują sami zainteresowani, w mieście i jego okolicach mieszka teraz około trzystu osób z Polski. Część

zatrudniona jest w rolnictwie, kilkunastu mężczyzn pracuje w elektrociepłowni w pobliskim Megalopolis. Zdecydowana większość panów nadal zarabia na życie, wykonując prace budowlane. Natomiast kobiety są pomocami domowymi i sprawują opiekę nad starszymi osobami. „Wydaje się nam - Polakom mieszkającym w Kalamacie - że w Atenach żyje się łatwiej. Przede wszystkim są tam tańsze mieszkania, i

wyższe płace” - opowiada Krystyna (siedmioletni pobyt w Grecji, rodzina w Polsce). „Dotychczas dawaliśmy sobie radę, jeszcze rok temu znacznie łatwiej można było znaleźć zatrudnienie. Teraz Grecy boją się cudzoziemców, ponieważ wymaga się od nich traktowania nas jak greckich pracowników. Niestety, nie każdy płaci ubezpieczenie ...

strona 16 i 17

Oscary wręczone; „Titanic” nie zatonął



Nie było niespodzianek podczas tegorocznej ceremonii rozdania Oscarów w sali Shrine Auditorium w Los Angeles. „Titanic” w reżyserii Jamesa Camerona zdobył miano najlepszego filmu roku i w sumie 11 nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, wyrównując tym samym rekord „Ben Hur” z 1959 roku.

strona 22

**DNI POLSKIE W
ATENACH
30 MARCA -
10 KWIETNIA 1998
PROGRAM IMPREZ**

strona 2

Drodzy Czytelnicy!

**Od 100 numeru „KA”
rozpoczniemy kurs gramatyki
języka nowogreckiego!**

Gramatyka Nowogrecka dla Czytelników Kuriera Ateńskiego opracowana została przez panią Marię Teresę Kambureli, autorkę licznych rozmówek i słowników polsko-greckich i grecko-polskich.

Już niedługo będą się Państwo mogli uczyć razem z „Kurierem Ateńskim”, jak poprawnie czytać, mówić i pisać po grecku !!!

25 marca - przedwiośnie greckiej wolności

Każdego roku w okolicach połowy marca, Grecja ubiera się w świąteczne barwy. Balkony i parapety, podobnie autobusy, trolejbusy, taksówki, a także ateńskie metro, przyozdabiają biało-niebieskie narodowe flagi. W podniebnej przestrzeni, po kilka godzin dziennie, krążą wojskowe samoloty, a ulice miast wypełniają się młodzieżą, ćwiczącą defiladowe kroki. A wszystko to z okazji kolejnej, w tym roku sto siedemdziesiątej siódmej rocznicy wybuchu powstania, które w konsekwencji przeobraziło się w narodową wojnę wyzwolenczą, skierowaną przeciwko islamskiej Turcji.

Ottomańskie panowanie nad terenami Grecji zostało przypieczętowane upadkiem wielkiego greckiego miasta, stolicy Imperium Bizantyjskiego, Konstantynopola - 29 maja 1453 roku. Turcy jednak pojawili się tutaj znacznie wcześniej - 1393 zagarnęli Tesalię, w 1430 roku umocnili się w Salonikach, a kilka lat później - w Tebach. Atenami zawładnęli w trzy lata po klęsce Konstantynopola. W 1460 roku Turcy likwidują despotat Morei czyli silny ośrodek polityczno-kulturalny Peloponezu, pod przewodnictwem Mistry. Wschodnie tereny Morza Śródziemnego znalazły się pod wpływem Islamu. Turcy nie ograniczyli się tylko do Grecji kontynentalnej, ale zagarnęli również greckie wyspy.

Państwo Hellenów, kontynuatorów antycznych tradycji i wyznawców bizantyjskich wartości, zniknęło na długie wieki z mapy Europy. Na ziemi greckiej zapanał spokój, był to jednak spokój cmentarny. Ludności kazano zapomnieć o jej wierze - na miejscu gasnących bizantyjskich świątyn wznoszono imponujące islamskie meczety, rodem z Turcji. Ateny zamieniły się w prowincję, Saloniki stały się małym miasteczkiem, Sparta - nic nie znaczącą wsią. Zapomniano o Mykenach, Delfach, Tebach i Olimpi. Społeczeństwo

popadało w coraz głębsze zacofanie, pogarszała się jakość i stopa życiowa. Grecja gasła, zarówno w miasteczkach, a tym bardziej na odciętych od świata wsiach. Administracja skupiała się w rękach urzędników tureckich, którzy mieli również prawo do ściągania podatków, a jeśli zaszła potrzeba - do konfiskacji dóbr.

Nastąpił również upadek moralny. Młodzi chłopcy z greckich rodzin powoływani byli do oddziałów janczarskich, natomiast dziewczęta - do haremów. Na siłę przybierała dyskryminacja chrześcijan; mężczyźni wyznania prawosławnego nie mogli zawrzeć małżeństwa z muzułmanką, natomiast muzułmanin mógł poślubić chrześcijankę i tego typu związki były bardzo często praktykowane.

Turcy w swej koncepcji całkowitego opanowania narodu greckiego, sprytnie wpłynęli na dostojników kościelnych, zostawiając ich potężne posiadłości w spokoju, nadając im z kolei prawo do ściągania z ludności podatków. Kier służył im jako wygodne narzędzie do utrzymywania ludności w posłuszeństwie, choć mnisi na górze Atos czy z klasztorów w Meteorch przepisywali



Arcebiszop Patry Gerasimos błogosławił powstańców

święte księgi i próbowali nawiązać kontakt z kościołem prawosławnym na Rusi.

Choć naród grecki był pogrążony w letargu, jednak nie umarł. Pod pozorną uległością wciąż tliła się iskra buntu i niegasnący ogień protestu. Czekano tylko na odpowiedni moment. Kiedy pod Wiedniem wojska pod wodzą Jana III Sobieskiego zadawały armii tureckiej znaczący cios, sytuacja wewnątrz imperium zmieniła się na korzystniejszą. Do głosu zaczęto dopuszczać tych bogatych i wpływowch obywateli, którzy śmiało przyznawali się do swego greckiego pochodzenia. Duża część burżuazji w Smyrnie, Salonikach i Konstantynopolu, zwanym w języku tureckim Istambulem, coraz odważniej ujawniała swe helleńskie korzenie.

W konsekwencji tych jakże korzystnych dla greckiego narodu zmian, w XVIII wieku pojawiły się spotęgowane starania, związane ze zorganizowaniem zbrojnego wystąpienia przeciwko zniechęconemu okupantowi. I choć zawiązała się już grupa przywódców, gotowych poprowadzić ochotników do walki, okazało się jednak, że duża część społeczeństwa nie posiada żadnej, nawet znikomej świadomości narodowej, a co za tym idzie - jakiegokolwiek potrzeby przystąpienia do buntu.

Sytuacja zmieniła się znacząco w wieku XIX, kiedy to wewnątrz społeczeństwa pojawiła się silna potrzeba zmiany jakże niekorzystnego dla nich położenia. Jedną z pierwszych postaci, nawołujących do radykalnych zmian był Tesajczyk Rigas Velestinis, pozostający pod silnymi wpływami poglądów głoszonych przez przywódców Rewolucji Francuskiej. Był on inicjatorem założenia w Wiedniu pierwszego greckiego towarzystwa kulturalno-oświatowego, które w swoim programie nawiązywało do ideałów Grecji antycznej. Próbował on również przygotować powstanie na Balkanach, lecz jego plany zostały zdradzone, a on sam wydany w ręce tureckich oficerów.

Na szczęście jego starania nie zostały zapomniane. W 1814 roku, po zlekceważeniu sprawy Hellenów na Kongresie Wiedeńskim, w greckiej diasporze w Odessie na terenie Rosji, trzech młodych mężczyzn - Emanuel Ksantos, Niolaos Skufas i Atanasios Tsakaloff - postanowiło zorganizować powstanie w celu „liberalizacji Matki-Ojczyzny”. W tym celu założyli oni organizację, która nosiła nazwę Filiki Eteria - czyli „Stowarzyszenie Przyjaźni”, a jej zawołaniem było hasło „Wolność albo Śmierć”. Planowali oni przygotowanie oddziałów wojska, które wzięłyby następnie udział w antyturkckiej rewolucji. Organizacja ta, początkowo nie spotkała się z dużym poparciem. Jej członkowie nie byli zbyt popularnymi osobami, a zastrzeżenia

wzbudzały zwłaszcza, stosowane wewnątrz związku zasady, oparte na tajemniczych misteriach z antycznego Eleusis.

Jednak od 1818 roku liczba członków w „Stowarzyszeniu Przyjaźni” zwiększyła się gwałtownie, co miało również wpływ na rozwój podziemnej siatki konspiracyjnej. W Europie zbierali się filhelleni, oferując fundusze na walkę z Turkami. W międzyczasie w Atenach zawiązało się silne towarzystwo rewolucyjne. Cała podminowana Grecja czekała już tylko na „godzinę zero”.

Dzień ten nastąpił 25 marca 1821 roku, kiedy wczesnym rankiem na dziedzińcu klasztoru Agia Lawra, niedaleko miasta Patry, arcebiszop Germanos proklamował wybuch ogólnogreckiego powstania. Duchowny ten był członkiem wspomnianego stowarzyszenia rodem z Odessy. Powstańcom sprzyjały warunki geograficzne półwyspu. Dołączyli do nich ochotnicy z Niemc, Francji, Włoch, Anglii, a także Polacy. Dowódcą wojsk na Peloponezie został generał Teodoros Kolokotronis, zwany „starcem z Morei”. Walki przebiegały pomyślnie. Do powstania szybko przyłączyła się Attyka, Beocja, Wyspy Jońskie i Wyspy Egejskie. 5 października 1821 roku padła ostatnia turecka twierdza na Peloponezie - miasto Tripolis. Niecałe trzy miesiące później, 13 stycznia 1822 na widowni antycznego teatru w Epidawros. Zgromadzenie Narodowe ogłosiło powstanie państwa greckiego ze stolicą w pobliskim Nafplionie.

Nie był to jednak koniec. Grecko-turecka wojna trwała prawie dziesięć lat. W 1825 roku nastąpił dramatyczny zwrot wydarzeń, kiedy to Turcy wraz z armią egipską zaczęli ponownie zajmować Peloponez. Również wewnątrz młodego państwa dochodziło między przywódcami do konfliktów.

Na szczęście Europa radykalnie zmieniła swe poglądy w kwestii greckiej. Poważne rozmiary przybrał ruch filhellenistyczny, którego zwolennicy nie szczędzili sił, wspomagając greckich buntowników. W 1827 roku, na mocy umowy podpisanej przez Rosję, Anglię i Francję, planowano utworzenie autonomicznego wobec Turcji księstwa greckiego. Pięć lat później Grecja otrzymała swego pierwszego króla - 18-letniego Bawarczyka Otona, który objął rządy w Nafplionie. On to, 1 czerwca 1835 roku przeniósł stolicę Grecji do Aten.

Greckie powstanie narodowe, które przerodziło się w wojnę wyzwolenczą, było punktem zwrotnym nie tylko w historii tego państwa, lecz również miało niezwykle istotne znaczenie dla dziejów całej Europy. Niektórzy historycy wydarzenie to nazywają „przedwiosniem” Wiosny Ludów z 1848 roku.

opr. k.j.

Dni Polskie – 30 marca – 10 kwietnia

To niewątpliwie ważne dla nas wydarzenie nie powinno przebiec niezauważone. Szkoda, że brak widocznej reklamy, szkoda nikt nie zadbał o to, aby można było zaczerpnąć bardziej szczegółowych informacji z większym wyprzedzeniem. Warto byłoby przecież pochwalić się naszym greckim przyjaciółm, przyprowadzić ich ze sobą na koncerty, pokazy. Jakże inaczej moglibyśmy się poczuć, gdybyśmy byli pewni, że możemy pochwalić się kulturą naszego kraju, zachęcić do jego poznania!

Są to też dni, które powinny być przeznaczone także dla nas. Nasza polska wspólnota, co prawda dość niedawno zamieszkująca gościnną grecką ziemię, niebogała i nie dość jeszcze wplywowa, zasługuje na takie uroczystości. Powinniśmy wiedzieć, że i my jesteśmy szczególnie oczekiwani, że na naszą obecność oczekują organizatorzy tych wyjątkowych wydarzeń.

Jakże smutno było w minionym roku obserwować polskich artystów, którzy przybyli do Aten na Dni Polskie specjalnie, aby zaszczycić mieszkającą tu liczną Polonię, lecz na widowni ujrzeli znacznie mniej Polaków, niż oczekiwali, mniej niż w jakimkolwiek innym kraju podczas polskich imprez.

Niech inaczej będzie podczas tegorocznych Dni Polskich! Nie brakuje w tegorocznym, bogatym programie interesujących wydarzeń dla każdego z nas. Każdy może w nich wybrać coś dla siebie, coś dzięki czemu poczuje się na chwilę bliżej Polski. Wstęp na wszystkie imprezy jest wolny.

WYDAWCA: KURIER EKDOTIKI LTD WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Janczelski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonard REDAKTOR: J.A. Andrzej Sokalski, Katarzyna Jakubowska, Aleksander Cudzik, Agnieszka Bragowska ITALY: ROBERTO CUNCIANI, Barbara Szober (Włoscy) ADRES KORESPONDENCYJNY: Messing 42, 115 24 Ateny REDAGUJA: Tel: 64 50 8541 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@promethus.gr ISSN 1107-0358	WYDAWCA: KURIER EKDOTIKI LTD WYDAWCA: Theodoros Benakis DYREKTOR: Andrzej Janczelski REDAKTOR NACZELNY: Anna Maria Leonard REDAKTOR: J.A. Andrzej Sokalski, Katarzyna Jakubowska, Aleksander Cudzik, Agnieszka Bragowska ITALY: ROBERTO CUNCIANI, Barbara Szober (Włoscy) ADRES KORESPONDENCYJNY: Messing 42, 115 24 Ateny REDAGUJA: Tel: 64 50 8541 Fax: 69 25 969 e-mail: kurier@promethus.gr ISSN 1107-0358
---	---

Jelcyn zdymisjonował rząd Czernomyrdina

Borys Jelcyn zdymisjonował w poniedziałek rząd Wiktora Czernomyrdina i powierzył Siergiejowi Kirijence tymczasowe pełnienie obowiązków premiera.

Członkom rządu Czernomyrdina prezydent polecił, by sprawowali swoje obowiązki do czasu utworzenia nowego gabinetu. Nie dotyczy to jednak pierwszego wicepremiera Anatolija Czubajsa oraz wicepremiera i ministra spraw wewnętrznych Anatolija Kulikowa, których prezydent odwołał z zajmowanych stanowisk na mocy oddzielnych dekrety. Obaj byli odpowiedzialni m.in. za zbieranie podatków i cel, czyli zapewnienie wpływów budżetowych.

Wydaje się, że to właśnie kryzys budżetowy, przejawiający się m.in. w ponownym narastaniu zadłużenia wobec sfery budżetowej, jest bezpośrednim powodem decyzji prezydenta. Kryzys jest konsekwencją m.in. słabej dyscypliny podatkowej, a także malejących wpływów państwa z eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego, co z kolei jest efektem trendów na rynkach światowych. Zjawiska te mogą wywołać w Rosji falę niezadowolonych społecznych i doprowadzić do kolejnego przesilenia. Opozycja narodowo-komunistyczna zapowiedziała już na początek przyszłego miesiąca masowe wystąpienia przeciwko polityce prezydenta i rządu.

W specjalnym oświadczeniu do narodu Borys Jelcyn podkreślił, że dymisja rządu nie oznacza zmiany kursu. Wyjaśnił, że chodzi o nadanie reformom większego tempa i skuteczności. Zdaniem Jelcyna, gabinetowi Czernomyrdina zabrakło dynamiki, inicjatywy i nowych pomysłów. Dlatego - według prezydenta - krajowi potrzebna jest nowa ekipa rządowa, która - jak zauważył - skoncentruje się na problemach gospodarczych i społecznych, a w mniejszym stopniu - politycznych.

Mimo tych krytycznych uwag Jelcyn wysoko ocenił zasługi Czernomyrdina w transformacji kraju. Poinformował też, że polecił byłemu premierowi, by teraz skoncentrował się na politycznych przygotowaniach do wyborów prezydenckich 2000 roku, od których - jak stwierdził - zależą losy Rosji.

Niektórzy obserwatorzy odebrali to jako swoiste "namaszczenie" Czernomyrdina na następcę kremlowskiego tronu. Sam zainteresowany przestrzegł przed taką interpretacją słów prezydenta. Potwierdził jednak, że pozostanie w ekipie Borysa Jelcyna, a misję zleconą mu przez prezydenta ocenił jako "ważną i odpowiedzialną". Wydawał się jednak być zaskoczony poniedziałkowymi decyzjami Jelcyna.

Siergieja Kirijenkę ustępującego premier określił jako "godnego i perspektywicznego człowieka". Zauważył przy tym, że nowy szef rządu, podobnie jak on sam, wywodzi się z sektora paliwowo-energetycznego. Czernomyrdin wyraził przekonanie, że Kirijenko będzie kontynuował strategię jego gabinetu.

Sam Kirijenko oświadczył, że "żadne zmiany kadrowe nie powinny rzutować na ciągłość i utrzymanie kursu reform". Zadeklarował przy tym, że "będzie realizował te zadania, które sformułował prezydent w swoim dorocznym posłaniu do Zgromadzenia Federalnego".

Według Siergieja Jastrzembskiego, sekretarza prasowego prezydenta, Borys Jelcyn chce zakończyć formowanie rządu 10 kwietnia, czyli przed swoją podróżą do Japonii.

Zgodnie z Konstytucją, prezydent ma 14 dni na przedstawienie Dumie Państwowej kandydatury nowego premiera. Ta z kolei w ciągu 7 dni powinna ustosunkować się do propozycji szefa państwa. Trzykrotne odrzucenie kandydata, zgłoszonego przez prezydenta, pozwala mu na rozwiązanie parlamentu i rozpisanie przedterminowych wyborów.

Wariant taki jest wielce prawdopodobny. Opozycja nie ukrywa, że nie podoba się jej kandydatura Kirijenki. Jest też rozdzierająca tym, że Jelcyn nie konsultował z nią swoich poniedziałkowych posunięć. Przewodniczący Dumy Państwowej Giennadij Sierieżniow uskarżał się, że o wszystkim dowiedział się z mediów.

Pomimo wielkiego zaskoczenia, reakcje świata na dymisję rządu w Moskwie były spokojne.

"Nie przewidujemy żadnych zmian" w stosunkach polsko-rosyjskich - powiedział dziennikarzom premier Jerzy Buzek, proszony o komentarz do dymisji rządu Wiktora Czernomyrdina. Uważamy, że stosunki te "będą nadal dobre i podtrzymujemy zaproszenie dla premiera Rosji do złożenia wizyty w Polsce jeszcze w połowie br." - dodał premier. Prezydent Clinton powiedział, że nie ma powodu sądzić, aby zmiany na Kremlu wpłynęły negatywnie na stosunki Rosji z USA. "Mamy nadzieję, że nie wpłynie to na ogólny kierunek polityki. Nie mam powodu uważać, że zdarzy się coś, co będzie w jakikolwiek sposób niekorzystne dla partnerstwa, jakie budujemy z Rosją" - oświadczył prezydent zapytany w Ghanie o dymisję Czernomyrdina i jego gabinetu. Dodał też, że nie rozmawiał jeszcze z Jelcynem i nie chce "mieszać się w wewnętrzne sprawy" jego kraju.

Kreml pośpieszył zapewnić, że trójsторнne spotkanie prezydenta Jelcyna z kanclerzem federalnym Kohlem i prezydentem Francji Jacquesem Chirakiem odbędzie się w Moskwie zgodnie z planem.

W Brytanii, sprawująca kierownictwo w organach Unii Europejskiej, ogłosiła w poniedziałek, że nie oczekuje zmian w zasadniczych stosunkach między Rosją i UE po zdymisjonowaniu rosyjskiego rządu przez prezydenta Borysa Jelcyna.



W opinii niemieckich znawców niespodziewane zdymisjonowanie rosyjskiego rządu przez prezydenta Borysa Jelcyna w poniedziałek miało przede wszystkim ugodzić w premiera Wiktora Czernomyrdina. Wszyscy byli tam zaskoczeni wiadomościami z Moskwy.

Jelcyn chce ograniczyć szanse Czernomyrdina, jeśli nawet

mówi, że chce mu pozwolić przygotować się do ważniejszych, walki wyborczej. Były premier uchodził i uchodzi za najpoważniejszego pretendenta do urzędu prezydenckiego w roku 2000. Wygląda na to, że szef państwa wycofał swoje poparcie dla Czernomyrdina - uważa się w Bonn.

Jerzy Małczyński (pap)

Amerykańskie reakcje na zmianę rządu w Rosji

Waszyngton - Nagle zdymisjonowanie rządu w Rosji przez prezydenta Jelcyna stało się w poniedziałek głównym tematem dzienników w amerykańskiej telewizji. Rząd USA zajmuje postawę wyczekującą i nie okazuje zaniepokojenia, ale eksperci wskazują, że stosunki amerykańsko-rosyjskie mogą się nieco skomplikować wskutek niepewności co do dalszego biegu wydarzeń w Moskwie.

Przebywający w podróży po Afryce prezydent Clinton powiedział, że nie ma powodu sądzić, aby zmiany na Kremlu wpłynęły negatywnie na stosunki Rosji z USA. "Mamy nadzieję, że nie wpłynie to na ogólny kierunek polityki" - oświadczył prezydent zapytany w Ghanie o dymisję

Czernomyrdina i jego gabinetu. "Nie mam powodu uważać, że zdarzy się coś, co będzie w jakikolwiek sposób niekorzystne dla partnerstwa, jakie budujemy z Rosją". Dodał też, że nie rozmawiał jeszcze z Jelcynem i nie chce "mieszać się w wewnętrzne sprawy" jego kraju.

Przywódca republikańskiej większości w Senacie Trent Lott wyraził zaskoczenie posunięciem Jelcyna. "Nie wiem dlaczego podjął on tę decyzję. Wszyscy jesteśmy tym trochę zaskoczeni. Mam nadzieję, że linia reform w Rosji jest nieodwracalna i że jej marsz ku demokracji i wolności ekonomicznej będzie kontynuowany" - powiedział sena-

tor. Specjaliści ds. Rosji w USA wyrażają zdumienie, że Jelcyn zdymisjonował rząd, o którym jeszcze niedawno mówił, że pozostanie do wyborów prezydenckich. "To absolutna niespodzianka, ale Jelcyn jest mistrzem niespodzianek" - powiedział Allen Weinstein z Center for Democracy. Zdaniem Shermana Garnetta z fundacji Carnegie Endowment, stosunki amerykańsko-rosyjskie wejdą teraz w "okres niepewności", ponieważ nowo mianowany szef gabinetu jest mało znany w USA, gdy tymczasem Wiktor Czernomyrdin nawiązał nawet osobiste stosunki przyjaźni z wiceprezydentem Alem Gore.

Tomasz Zalewski (PAP)

DNI POLSKIE W ATENACH 30 MARCA - 10 KWIETNIA 1998

PROGRAM

Poniedziałek, 30 marca Ateński Teatr Miejski (ul. Timokreonidos 6; Ag. Sostis w połowie ul. Singru) godz. 21.00

KONCERT INAUGURACYJNY

Polsko-grecki program muzyki współczesnej w wykonaniu artystów pochodzących z Polski. Wystąpią m.in. A. Anthimos, I. Bura, T. Kielepurns, J. & Z. Moutsios, H. Papadopoulos, N. Prapas, P. Rapis, J. Różycka, J. & T. Tsakmakas. Koncert poprowadzi „Wojtek” Wangielis Rusiotis.

Piątek, 3 kwietnia Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30

KONCERT POLSKIEJ MUZYKI KLASYCZNEJ

Program polskiej muzyki klasycznej XIX i XX wieku w wykonaniu artystów polskich i greckich. Koncert obejmuje dzieła Chopina, Moniuszki, Wieniawskiego, Szymanowskiego, Lutosławskiego, Pendereckiego, Kilara, Filakiosa. Utwory przedstawiają T. Batko, I. Delezu, K. Delmer, I. Glinka, N. Karali, S. Kiosoglu, S. Salustri, N. Semitekolio. Chór Miejski Iraklio.

Niedziela, 5 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00

POKAZ MODY POLSKIEJ

Międzynarodowe łódzkie targi INTERFASHION prezentują najnowsze kolekcje renomowanych polskich domów mody. Swe propozycje przedstawiają m.in. BYTOM, CORA, TELIMENA, VISTULA. Występują modelki firmy TELIMENA.

Poniedziałek, 6 kwietnia, hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 18.00

POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM

Uroczyste otwarcie z udziałem Prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Greckiej oraz przedstawicieli administracji

gospodarczej obu krajów. W Forum uczestniczyć czołowa polska i grecka przedsiębiorców. Przewiduje się utworzenie Polsko-Greckiej Rady Gospodarczej.

Wtorek, 7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-13.00

POLSKO-GRECKIE BUSINESS FORUM

Spotkania dwustronne firm polskich i greckich

Oferta współpracy dla przedsiębiorstw greckich ze strony czołowych polskich przedsiębiorstw uczestniczących w delegacji prezydenckiej.

5-7 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 9.00-22.00

WYSTAWA POLSKIEJ OFERTY EKSPORTOWEJ

Ekspozycja polskich produktów spożywczych, artystycznych, oferta turystyczna i kredytowa.

5-8 kwietnia, Hotel LEDRA MARRIOTT (ul. Singru 115), godz. 19.30-22.30

FESTIWAL KUCHNI POLSKIEJ

Oferta tradycyjnej kuchni z obalaniem wędlin, przepiec, sznycelów warszawskiego hotelu MARRIOTT. Edwarda Suchenka, Bogdan Wybor, dania także polskich piekarni i wódek. Program muzyczny przedstawiają dwie warszawskie zespoły: Anna Knapkowska i Agnieszka de Mezer.

Piątek, 10 kwietnia, Sala Koncertowa PALLAS (ul. Voukurestiou1), godz. 20.30

KONCERT FINAŁOWY KWARTET ŚLĄSKI

Występ wybitnego polskiego zespołu w składzie: M. M. A. Kubica, L. Syrnicki i P. Janosik, który zagra utwory Szymanowskiego, Mozarta, Schuberta i Beethovena.

Dożywocie dla kompozytora

Znany grecki kompozytor muzyki popularnej, Akis Panu stanął dwa tygodnie temu przed sądem, oskarżony o zamordowanie przyjaciela swojej córki. Oskarżyciel zażądał kary dożywocia.

Sotiris Jalamas - ofiara zbrodni - zginął zastrzelony przez kompozytora w ubiegłym roku podczas burzliwej kłótni. Panu uważał, że związek jego 20 - letniej wówczas córki z zonatym mężczyzną przynosi rodzinie hańbę. Przed sądem, w mieście Kawała w północnej Grecji, podczas kolejnego dnia rozprawy, w piątek 20 marca, Akis Panu powiedział: „ Jeśli chcecie oskarżyć mnie o zbrodnię z premedytacją, wcześniej musicie udowodnić mi zbrodnię głupoty”. 65-letni Panu opowiadał na sali sądowej przebieg całego swojego życia. Opowiadał o okolicznościach morderstwa, które miało miejsce w domku letniskowym sprawcy w Lefki. Opowiadał o swoim niedoszłym dziecku, kierowcy ciężarówki, który żył razem z jego młodszą córką, pomimo, że nie opuścił formalnie swojej żony i dzieci. Opowiadał, iż Sotiris nagle wyrósł przed jego oczyma, kiedy (całkiem przypadkiem) trzymał nalađowaną broń. "Nie zjadacie ode mnie logicznego wyjaśnienia" – mówił, pytany dlaczego wielokrotnie wystrzelił prosto w twarz znikądwidzonego człowieka. Powiedział też, że gdyby z premedytacją przygotowywał to morderstwo, nikt nie dowiedziałby się, kto je popełnił.

Ostateczny wyrok sądu zapadł w poniedziałek 23 marca. Panu został uznany winny zabójstwa z premedytacją oraz skazany na dożywocie i dodatkowe 20 lat za nielegalne posiadanie broni. Panu, słysząc wyrok nie zabrał głosu, jedynie wstrząsnął nerwowo głową. „Panu nie pociągnął za spust w chwili, kiedy ofiara odwrócona była plecami, nie celował też w np. w nogę.” Mówił sędzia uzasadniając, dlaczego ława sędziowska jest przekonana, że kompozytor dokonał zabójstwa z zimną krwią.

W sądzie obecna była Sotirija – oczekująca dziecka ofiary. Zeznawała ona jako świadek wydarzenia. Dziennikarzom mówiła, że nie chce zemsty, oczekuje tylko sprawiedliwości.

Olimpic Airways – reformy, albo likwidacja

Zgodnie z ministerialnymi zarządzeniami, greckie linie lotnicze Olympic Airways powinny przejść gruntowną reformę wewnętrznej organizacji przedsiębiorstwa. W przeciwnym bowiem razie, ta nierentowna firma państwowa może stać przed koniecznością likwidacji.

We czwartek, 19 marca minister transportu Tassos Mandalis ostrzegł zarząd Olympic Airways, że firma zostanie zamknięta, jeśli jej władze nie zdołają do kwietnia br. osiągnąć w tej sprawie porozumienia ze swymi zbuntowanymi, protestującymi pracownikami. Prezydent OA, Theodoros Tsarikis, zaprezentował tymczasem pracownikom firmy zarys radykalnej reformy, jaką należałoby przeprowadzić, aby wyrównać 250 bilionów długów w ciągu nadchodzących 5 lat. Nowe metody zarządzania polegają m.in. na unieważnieniu dotychczasowych umów o pracę i zastąpieniu ich nowymi, bardziej elastycznymi, obcięciu premii i skróceniu okresu płatnych dni wolnych od pracy, wydłużeniu czasu pracy załóg samolotów. Związki zawodowe Olympic Airways należą do najbardziej wpływowych syndykatów w Grecji. Ich reakcja wobec surowych planów jest więc zdecydowana. Namawiają one do protestu i przecistawieniu się rządowym zamierzeniom. Uważają proponowaną reformę za niedemokratyczną.



I sprzeczną z konstytucją. Grozą, że pracownicy OA będą walczyć, aby przekonać zarząd spółki do odstąpienia od proponowanych zmian. Ich zdaniem, planowana reforma nie zapobiegnie kryzysowi firmy. „Oni chcą zmienić pracę w firmie w formę niewolnictwa. Wierzymy, że pracownicy Olimpic nie staną się niewolnikami!” – mówi przewodniczący związkowców OA, Manolis Pateostas. „Z tego, co wiadać, jesteśmy obywatelami kraju Trzeciego Świata, trochę w stylu afrykańskim, gdzie wszystko można zmienić i nie ma nic stałego” – oświadczył inny członek związków. „Będziemy musieli zwrócić się o pomoc do organizacji obrony praw ludzkich” – zauważył jeszcze inny działacz. Mimo wszystko związkowcy i inni reprezentanci pracowników OA wyrażają gotowość do rozmów z zarządem firmy.

Uciekinier zabity, policjant ranny

W sobotę 21 marca, w Kalithea doszło do krwawej strzelaniny. Wywiązała się ona podczas policyjnego pościgu za dwoma uciekinierami z więzienia: Kostasem i Panajotisem Wlastosami. Podczas strzelaniny ranni zostali dwaj oficerowie policji a 33 - letni Kostas Wlastos zginął od kuli. Jego bratu udało się zbiec.

Bracia Włastos zostali skazani na karę więzienia w 1994 roku. Byli oskarżeni o morderstwo i posiadanie małych ilości narkotyków. W grudniu 1997 zostali wypuszczeni na przepustkę. Podczas przebywania poza murami więzienia zatrzymano ich i ponownie stwierdzono posiadanie narkotyków – a mimo to pozwolono im skorzystać z przepustek do końca. Oczywiście bracia nie korzystali z możliwości dobrowolnego powrotu do zakładu karnego.

W Kalithei policja zatrzymała poszukiwanych, gdy przekraczali skrzyżowanie na czerwonym świetle. Jeden z braci wyciągnął broń i zaczął strzelać do policjantów, którzy chcieli sprawdzić ich dokumenty. Jeden z rannych oficerów pozostaje w szpitalu w krytycznym stanie.

Roussel w Atenach – nowa taktyka milionera

Thierry Roussel - ojciec Athiny Onassis, 13 - letniej wnuczki Aristotelesa Onassisa i spadkobierczyni największej greckiej fortuny (ocenianej na 2,5 biliona dolarów) przybył z rodziną do Aten w miniony weekend. Grecka prasa spekuluje na temat rzeczywistego powodu wizyty. Roussel, francuski przedsiębiorca, od dziesięciu lat walczy z greckimi trustami sprawującymi, zgodnie z testamentem, zarząd nad majątkiem, który powinien przejść w ręce Athiny, kiedy uzyska ona pełnoletniość. Roussel, który przyjechał razem z żoną, była modelką Marianną „Gaby” Landhage i trójką dzieci: Athiną - jego córką z małżeństwa z Christiną Onassis i dwiema córkami, które ma z „Gaby”, (z których jedna przyszła na świat jeszcze podczas małżeństwa Thierryego z Christiną).

Rodzina zatrzymała się u najbliższej krewnej małej Athiny – siostry Aristotelesa Onassisa – Ilini Patronicholas, w jej willi w Glyfadi. Wycieczka do Aten była okazją do rodzinnych fotografii zaprezentowania greckim mediom rodzinnego szczęścia spadkobierczyni fortuny. Zdjęcia robiono na Akropolu, w pocie jachtowym Glyfady i w innych, bardzo „turyistycznych” miejscach. Athina, nieco nieśmiała, powiedziała przed kamerami, że bardzo kocha rodzinny kraj. Powiedziała też, że ojciec obiecał jej wakacje na rodzinnej wyspie Skorpios. Zaskoczyło to wszystkich, ponieważ jeszcze niedawno opublikowano we włoskiej prasie jej wypowiedzi, w których oświadczała, że nie chce znać Grecji, kraju, który kojarzy się jej wyłącznie z nieprzyjemnymi sprawami, dotyczącymi majątku. Dziennikarze spekulują więc, że w ten sposób Roussel, pragnie udowodnić, że nie odcina małej Athiny od Grecji. Robi to zaś dlatego, że fundacja Onassis wypłaca mu rocznie około 12 milionów dolarów na edukację córki, której nieodłączną częścią ma być jednak kultywowanie greckiego pochodzenia, nauka języka greckiego i związki z tym krajem. Wraz z upływem lat stosunek



do licznych nieudanych interesów Francuza. Tymczasem ojciec Athiny skierował listy protestacyjne do licznych organizacji i mediów, w których skarży się na kampanię oszczerstw i nagonkę, jaką rzekomo kieruje przeciwko niemu zarząd trustów. Żąda także oficjalnych wyjaśnień, dlaczego fundacja wynajęła specjalistów ochraniających dla mieszkającej w Szwajcarii Athiny, weszliśmy roku. Wówczas to oskarżył on ochraniających o próbę porwania dziecka. Nie przyjął natomiast do wiadomości tłumaczeń, że fundacja pragnęła

ocenić stan bezpieczeństwa jego córki.

Równocześnie z wymianą ostрых słów, wszczęto kroki sądowe. Walka pomiędzy greckimi zarządcami majątku a ojcem spadkobierczyni toczy się w sądach greckich i szwajcarskich. Dziś jest jeszcze bardzo wczesnie, aby próbować oceniać, kto ma większe szanse na wygrana. Niewątpliwie przychylność mediów i opinii publicznej będzie grać dużą rolę przebiegu postępowania sądów. Smutna wara Athiny i jej wymuszony uśmiech świadczy, że za tę walkę o wielkie pieniądze płaci niewinne dziecko.



Ateny-Tel. 32 21 121 - 32 38 638
Thessaloniki - Tel. 26 96 19
26 96 00

Wystarczy kilka rzych raki i potężny Busing pochłonie przecina niebo.
Fantomowie odpowiadają: polski, angielski, filmy, jak
Samoobrona w grzechach. Dwóch ludzi cennie niż młodzi
Gawronski kładzie w ręce. Jedni. To polski Polakich i Amerykańskich LATA
i Amerykańskich Amerykańskich polityce dynamicznie o na rynku filmowym
Fantomowie: jest to podziałem pracy, w nich i nich i nich) podlega
przebiegającym zjawiskom lotniczym w krajach i za granicą
leżących i nich dumać

**Nie jesteśmy najwięksi,
ale chcemy być najlepsi**



Zapalenie opon mózgowych – niebezpieczeństwo epidemii

W piątek 19 marca ministerstwo zdrowia ogłosiło alarmowy dla wszystkich placówek służby zdrowia i ośrodków medycznych. Niezbędne będzie planowe, zorganizowane działanie, aby powstrzymać coraz szybciej rosnącą liczbę ofiar wirusa zapalenia opon mózgowych. W ciągu minionych 2 tygodni zanotowano ponad 10 nowych wypadków zachorowań na tę niebezpieczną chorobę, atakującą głównie młodzież i dzieci. W mieście Megalopolis w centralnej części Peloponezu wybuchła panika wśród rodziców i nauczycieli. Zmarło tam już dwoje uczniów i zanotowano nowe przypadki zachorowań. W mieście zamknięto szkoły, a podczas najbliższych dni przewidziana jest w tych okolicach inspekcja ministra zdrowia, który podejmie decyzję o podjęciu specjalnych środków prewencyjnych.

Ministerstwo zdrowia ogłosiło, że szpitale nie zdąży sprawdzić w zakresie diagnozowania. Wiele przypadków oceniono jako objawy zupełnie innych, niegroźnych dolegliwości, a kiedy okazało się, że spowodował je jednak niebezpieczny wirus, było już za późno na szybką pomoc. W kilku przypadkach lekarz ocenił dolegliwości dziecka jako po prostu ciężką gripę. Zdaniem ministerstwa w wypadku najmniejszego podejrzenia o zakażenie badanego wirusem trzeba podjąć środki zaradcze np. zalecić podanie odpowiednich antybiotyków.

Prezydent Kwaśniewski przyjedzie do Aten

W dniach 6-7 kwietnia z oficjalną wizytą do Grecji, na zaproszenie prezydenta Republiki Greckiej, Kostas Stefanopulos przybędzie prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksander Kwaśniewski.

Jak poinformowano nas w Ambasadzie RP w Atenach, z prezydentem przybędzie do stolicy Grecji m.in. minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek oraz, prawdopodobnie, minister gospodarki, pan Janusz Steinhoff, wiceminister kultury i sztuki, pan Ratajski i minister rolnictwa i gospodarki żywnościowej, pan Jacek Janiszewski. Podczas swojego pobytu Prezydent RP, zgodnie z planem, spotkać się ma z Prezydentem Republiki Greckiej, premierem Kostasem Simitisem, ministrem spraw zagranicznych Theodorosem Pangalosem. Prezydent Kwaśniewski i minister Geremek prawdopodobnie przyjęci będą przez marszałka sejmiku Kakiamanisa,

przewodniczącą różnych partii politycznych, prezydenta Aten. W skład delegacji wejdą także czołowi polscy przedsiębiorcy, którzy przedstawiają w Grecji swoją ofertę współpracy. W planie pobytu są także specjalne spotkania z polskimi konsułami honorowymi i uroczyste otwarcie Polsko-Greckiego Forum Gospodarczego. Prezydent RP ma też wygłosić wykład na temat Polski w jednoczącej się Europie, który odbędzie się w sali greckiego MSZ. W podróży będzie mu towarzyszyć żona, która odwiedzi w Atenach szkołę polską.

Wizytę Prezydenta w Grecji uświetnią zaplanowane na okres 30 marca - 10 kwietnia Dni Polskie w Atenach - program wydarzeń kulturalnych i imprez, promujących polską gospodarkę w Grecji. Dni Polskie będą w Atenach organizowane dopiero po raz drugi (pierwszy raz zorganizowano serię takich imprez w maju 1997).

Nowoczesna poczta – nieoczekiwany luksus w Atenach



Chcecie Państwo wysłać list lub przesyłkę z Aten, ale męczą Was uciążliwe kolejki i bałagan? Marzy się Wam nieco luksusu podczas rozmowy z urzędniczką, czystość i wygoda?

Żaden problem! Nie wierzycie?

No to odwiedźcie wyremontowany niedawno, główny oddział ateński Poczty na ulicy Eolu (w pobliżu placu Omonia). Redaktorka „Kuriera” wysyłała stamtąd list w zeszłym tygodniu. Posłuchajcie: wchodzimy do środka. Jasny, czysty przedsiónek. Okienko z napisem „Informacja”. Skracamy do właściwego pomieszczenia. Hameryka. Obszerna, klimatyzowana sala. Marmury, światła, lśni czystością. Zamiast zawijanych rzędów niebieskich, wygodnych i czystych krzesłek, na których

oczekują w spokoju klienci. Nikt nie pali i nie rzuca petów na podłogę. Zanim siądziemy, aby zacheć na naszą kolejkę „załatwienia” przy okienku, podchodzimy do niewielkiego automatu. Naciśkamy guzik. Wychodzi karteczka. Na niej zaś numer. Z tą karteczką możemy spokojnie sięść na parę minut. Przed nami w górze, działa sprawnie monitor wyświetlający kolejne numery i numer wolnej kasy, do której mamy podejść. Redaktorka zaczęła chwilę nie denerwując się (jak to dawniej bywało) i nie wiedząc, do której kolejki się popchać, „bo szybciej pójdzie”.

Nikt się nie pchał. Nie denerwował. Panie w okienkach też jakieś uspokojone i grzeczniejsze. Nagle, cichutko, ale wyraźnie zadzwieczało. Na monitorze pojawił się numer kasy, pojawił się numer p. redaktor.

Rzeczywiście, pani przy okienku czeka z uśmiechem...

Folklorystycznym elementem były tylko sprytnie panie, które nie mogły się powstrzymać od złośliwych komentarzy na temat jakiejś „idiotki, która nie wie, że ma właśnie podejść do swojego okienka nr”.

A poza tym – Europa pełna gęb! Mam nadzieję, że monitorki szybko się nie popsują a podłoga nie zasnęła zbyt szybko szarym pyłem.

Znowu będą „polowania” na emigrantów

Od 1 czerwca - łapanki niezarejestrowanych

W wystąpieniach ostatnich tygodni Ministerstwo Porządku Publicznego alarmuje – w Grecji notowany jest obecnie ogromny wzrost przestępczości, który związany jest ewidentnie z problemem nielegalnej emigracji do tego kraju. Minister porządku publicznego, Georgios Romeos, wypowiadając się w minionym tygodniu, po powrocie z wizyty na wyspie Kerkira, oznajmił, że nawet posiadając do dyspozycji 100 tysięcy policjantów, nie będzie w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkańcom wszystkich okolic kraju. „Jesteśmy społeczeństwem, w którym żyją bezrobotni i emigranci. Czy możliwe więc jest, aby nie zdarzały się przestępstwa?”

Wszystkie greckie gazety, w ostatnim czasie, podnoszą lament – nie można już spać w domu, który nie posiada właściwych zabezpieczeń, z otwartym oknem, bez specjalnych zamków. Nikt nie może się już czuć bezpieczny. Winą za to wszyscy obciążają głównie nielegalnych emigrantów – szczególnie zaś obywateli albańskich, wśród których notuje się największą liczbę przestępstw kryminalnych.

Długo też minister porządku publicznego ogłosił, że zostaną podjęte szczególne środki prewencyjne. Ich zwiastuny można już zaobserwować na ulicach – w postaci wzmocnionych patroli policyjnych. Chociaż greckie władze pamiętają, że nie wszyscy przestępcy, to emigranci, jednakże, część z decydentów jest zdania, że to właśnie okres legalizacji, który oznacza wstrzymanie wszelkich deportacji i wydaleni emigrantów aż do końca maja, sprzyja powstaniu swobodnego „Chicago w Atenach” – czyli nasileniu przestępstw z bronią w ręku, włamań, zabójstw na tle rabunkowym, a także uaktywnieniem działalności mafii w okręgu Attyki.

W wywiadzie udzielonym dla Elefterotipiji (22 marca 1998) minister Romeos powiedział, że dawniej wiele było deportacji, zwłaszcza obywateli albańskich „którzy, jak wiadomo, stanowią tutaj większość”. Osoby innej narodowości wydalano z Grecji znacznie rzadziej, bo, jak zaznaczył, „większość z innych emigrantów nie dawała nam ku temu powodu”. Minister powiedział, że już w ciągu najbliższych dni, a zwłaszcza nocy, patrole policji, rozstawione po całej Attyce, będą kontrolować sytuację na ulicach i legitymować podejrzanych. Zgodnie ze słowami ministra, obcokrajowcy, którzy nie posiadają stałego miejsca zamieszkania, pracy, ani paszportu i nie

złożyli jeszcze podania o Białą Kartę w OAED – a więc nie spełniają wymagań do otrzymania Zielonej Karty – będą wydalanymi z Grecji.

Od 1 czerwca natomiast „Kto nie dokonał rejestracji – wyjeżdża”: wszyscy, którzy nie zgłosili się w celu rozpoczęcia procesu legalizacji pobytu, narażeni będą więc na deportację.

Zgodnie z tym, co oświadczają pracownicy resortu porządku publicznego, na początek czerwca przygotowana jest akcja „skupa” – czyli „miotła”, które polegać będzie na czyszczeniu wśród emigrantów. Władze są zdania, że cudzoziemcy otrzymali możliwość legalizacji, a więc osoby, które z tej możliwości nie zechciały skorzystać, będzie można potraktować odpowiednio do ich postawy.

Ministerstwo Porządku Publicznego poinformowało, że w związku z podejmowanymi środkami przeciwdziałania przestępczości, tylko w dniu 23 marca, patrole policyjne zatrzymały 1984 osoby, z których do wyjaśnienia zatrzymano 311 osób podejrzanych. W akcji wzięło udział 1 290 policjantów. Tymczasem proces legalizacji nie został, jak dotąd, wyraźnie usprawniony. Przeciwno kontynuowaniu go w dotychczasowej formie protestują antyrasistowskie organizacje. SOS Rasizm – wystosował protest przeciwko nierealnym zarządzeniom. Organizacja podkreśla, że odpowiedzialne instytucje nie potrafią sprostać obsłudze tłumów zgłaszających się emigrantów. OAED, Ministerstwo Sprawiedliwości, szpitale są obłożone przez pragnących zdobyć niezbędne zaświadczenia cudzoziemców. Organizacja żąda, aby władze odstąpiły od postanowień Dekretów Prezydenckich. Postuluje, aby uznać zgłoszenie się do biura OAED i złożenie podania o Białą Kartę za wystarczające, aby wydać ją cudzoziemcowi. Postuluje też, aby Ministerstwo Sprawiedliwości otworzyć więcej punktów wydających zaświadczenia o niekaralności, a punkty medyczne IKA mogły wspomóc szpitale w przeprowadzaniu badań wymaganych do wydania zaświadczenia o stanie zdrowia. „TO NIE EMIGRANC! WINNI SĄ ZA NIEPORADNOŚĆ PAŃSTWA” – mówi słusznie oświadczenie.

My jednak radzimy wszystkim jak najszybsze dokonanie rejestracji w biurze OAED.

Lepiej nie czekać na życzliwe gesty, czy czyjaś wyrozumiałość, w sytuacji rosnącej fali rasistowskich nastrojów!

Śmierć rolnika

Młody grecki rolnik zginął we środę 18 marca wieczorem od kuli żołnierza straży granicznej. Rolnik, 25-letni Ioannis Kechaidis, z wioski Dipotamia, leżącej w okolicy Kastorii, zginął niedaleko od granicy z Albanią, kiedy jechał swoim traktorem. Zgodnie z oświadczeniem policji, młody człowiek został nagle wezwany przez zbliżający się patrol do zatrzymania. Nie zatrzymał się jednak i wtedy żołnierze wystrzelili „na ostrzeżenie”. Pojazd nagle stanął. Kiedy patrol zbliżył się jednak do ciągnika okazało się, że są na nim ślady kuli i krwi. Chłopca nie znaleziono. Dopiero po godzinie poszukiwań znaleziono martwe ciało w odległości kilkuset metrów od maszyny. Prowadzone jest śledztwo mające pomóc w ustaleniu przyczyn śmierci i przebiegu wypadku.

Hazard ukarany

Trzy starsze osoby – emerytów, przyłapała policja w Salonikach na grze w karty w kawiarni. Tradycyjna partyjka *barabari* mogłaby im uciec na sucho, gdyby patrol nie przyuważył, że starszyskowie wymieniali między sobą dość pokaźne sumy pieniędzy. Policja wkroczyła więc do akcji, skonfiskowała około 1 miliona drachm i aresztowała właściciela kawiarenki, który tolerował nielegalnych hazardzistów w swoim lokalu.

Czerwone Karty – prawo pobytu bez ubezpieczenia?

Jak dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili, greckie ministerstwo porządku publicznego, pracy oraz rolnictwa, podjęły w nocy z 31 marca na 1 kwietnia decyzję o nowym rozwiązaniu prawnym dla emigrantów.

Specjalna nocna debata połączonych komisji ministerstw, podczas której podjęto tę ważną decyzję, poświęcona była konieczności natychmiastowego przeciwdziałania potencjalnej fali przestępczości spowodowanej napływem emigrantów do Grecji.

Jak zauważył minister porządku publicznego, niezmiennie trudno jest walczyć z przestępczością emigrantów, kiedy przebywają na wolności. Jednakże tego właśnie wymaga procedura wprowadzania w życie Dekretów Prezydenckich. Przedstawiono także dokumenty z których wynika niezbicie, że uwięzienie lub deportowanie 600 – 700 tysięcy nielegalnych emigrantów przed rozpoczęciem sezonu turystycznego podciągnęłyby za sobą koszty przekraczające możliwości budżetu narodowego.

W związku z powyższym, z propozycją ustanowienia wyjątku w procedurze zdobywania pozwolenia na pobyt wystąpił wiceminister spraw wewnętrznych, Rupačakis, który posiada bogate doświadczenie w przeciwdziałaniu

przestępczości emigrantów na własnym podwórku wokół posesji w Ekalii. Jak zaproponował wiceminister Rupačakis, należy w obecnej sytuacji odstąpić od działania penitencjarnego na rzecz wzmocnienia pozytywnych i nagradzania obywatelskiej postawy wśród najbardziej niebezpiecznych emigrantów.

Proponuje się więc przyznawanie tzw. Czerwonych Kart (zamiast Białych czy Zielonych) wszystkim tym nielegalnym emigrantom, którzy dobrowolnie zgłoszą się do biura OAED i złożą nielegalnie posiadaną broń palną. Zdobienie broni będzie uważane za spełnienie podstawowego warunku do otrzymania nowej karty. Dodatkowo wymagane będzie złożenie podania o Czerwoną Kartę wraz z podaniem imienia i nazwiska, lub ksywki oraz wskazanie na mapie najbliższego, znanego adresu nielegalnej broni. Czerwona Karta będzie wydawana automatycznie a jej właściciel otrzyma także białony czekokwaty Snidera – od firmy, która zdecydowała się na ekonomiczny patrol nad zwalczaniem przestępczości.

Posiadacze Czerwonej Karty nie są zobowiązani do dokonania ubezpieczenia w limitach państwowych, a że węgłowe zabezpieczających przyczyną im będzie dozwolona zapoznanie się z nimi.

KURSY WALUT		
	SKUP	SPRZEDAŻ
USA (dolar)	320	328
Niemcy (marka)	174	179
Kanada (dolar kan.)	225	231
ECU	147	156

7 dni aresztu dla księdza za obrazę sądu po pijanemu

21.3. Słupsk - Do aresztu w Słupsku trafił ksiądz z parafii w Malborku, skazany na 7 dni pozbawienia wolności i grzywnę za obrazę sądu w stanie nietrzeźwym - podał 21 bm. nadkom. Marek Dłutowski, rzecznik tamtejszej komendy wojewódzkiej policji. Ksiądz był świadkiem w sprawie prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Łęborku. Według rzecznika, duchowny stawiał się na rozprawie nietrzeźwy; zataczał się i obrzucał sąd obelgami. Doszło do interwencji policji. Dłutowski poinformował, że u księdza stwierdzono niemal 2 prom. alkoholu. Prosto z sali sądowej duchowny trafił do aresztu.

"Czerwoną Marzannę" spławił Wisłą warszawski UPR

21.3. Warszawa - Pod hasłem "Spławmy ich razem" warszawscy sympatycy Unii Polityki Realnej wrzucili w sobotę pod Mostu Poniatowskiego do Wisły "czerwoną Marzannę", która symbolizowała socjalizm. "Niech płynie daleko i nie wraca tu nigdy" - krzyżeli. "Domagamy się armii zawodowej, zmniejszenia podatków, przywrócenia kary śmierci. Czerwoni do Wisły" - skandowali w czasie wcześniejszego przemarszu Nowym Światem i Al. Jerozolimskimi działacze młodzieżówki UPR. Nad Wisłą "Marzanna" została podpalona i wrzucona do wody. Impreza, która odbyła się już drugi raz, nie przyciągnęła wielu osób. "Liczyliśmy na przybycie antykomunistów, narodowców i konserwatystów, ale nie przyszli chyba ze względu na pogodę" - powiedział Jerzy Lipka wiceprezes ds. organizacyjno-propagandowych w oddziale stołecznym UPR.

Dalszy ciąg "czarnej serii" śmiertelnych wypadków w górnictwie

21.3. Katowice - Do 15 śmiertelnego wypadku w górnictwie w tr. doszło w sobotę rano w Zakładzie Górniczym "Granitex" w Strzelinie - poinformował dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach. 42-letni górnik skałnik podczas wykonywania prac porządkowych na wyrobisku spadł z wysokości 7 metrów ze skałnej płoki i zginął na miejscu. W tr. w Polsce odnotowano 15 śmiertelnych ofiar wypadków w górnictwie, w tym - 12 w górnictwie węgla kamiennego. Według UUG w tr. zarejestrowano spadek liczby wypadków w górnictwie węgla kamiennego. Był ich 8882, podczas gdy w 1996 - 8965. Od 1993 r. utrzymuje się tendencja spadku wypadkowości. W całym sektorze górnictwa w 1997 r. zarejestrowano 969 wypadków, w 1996 - było ich 1137. Zmniejszyła się liczba wypadków ciężkich - z 53 do 39 i śmiertelnych - z 62 do 21. W górnictwie węgla kamiennego zarejestrowano spadek liczby wypadków ciężkich - z 47 w 1996 r. do 29 w tr., a liczby wypadków śmiertelnych - z 50 do 20 (PAP).

Demonstracja NSZZ "Solidarność" ZPC Ursus

19.3. Warszawa - Postulaty dotyczące realizowania programu wyborczego Akcji Wyborczej "Solidarność" oraz ządania ochrony krajowej produkcji ciągników dominowały podczas czwartkowej demonstracji zorganizowanej na ulicach Warszawy przez Międzyzakładowy Komitet Strajkowy NSZZ "Solidarność" Zakładów Przemysłu Ciągnikowego "Ursus" SA. Protestujący wnosili okrzyki przeciw Unii Wolności oraz rzucali petardy przed gmachami ministerstwa finansów i Sejmu. Również w terenowych filiach "Ursusa" czwartek był dniem protestu, choć nie wszędzie przerwano produkcję. W Gorzowie przez godzinę pracownicy "Ursusa" blokowali odcinek drogi międzynarodowej ze Szczecina do Zielonej Góry i Poznania.

Według przewodniczącego ursuskiej "S" Zygmunta Wrzodaka, podstawowym celem demonstracji było wywarcie presji na AWS, by zaczęła realizować swój program wyborczy. Przewodniczący zapowiedział, że jeśli w ciągu 2 tygodni rząd nie zacznie rozmawiać z robotnikami, to kolejna demonstracja odbędzie się przed kancelarią premiera. Wrzodak nie wykluczył, że już piątek może dojść do zablokowania torów kolejowych w pobliżu ZPC "Ursus". Na piątek zapowiedziano też 2-godzinną blokadę drogi przy zakładach "Nimet-Ursus" w Nisku w woj. tarnobrzesckim. Politycy skomentowali w czwartek dla PAP problemy "Ursusa". Według Pawła Piskorskiego (UW),

temat zwiększenia puli kredytów dla rolnictwa, odblokowania cel na importowane ciągniki, wprowadzenia ograniczeń wiekowych dla sprzedawanego z zagranicy sprzętu rolniczego i części do montowni traktorów. Chce również, aby za kredyty z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mogły być kupowane tylko polskie maszyny i urządzenia rolnicze. MKS domaga się też, by rząd "zaprzestał szkalowania zakładów i ich pracowników". Wicepremier, minister finansów Leszek Balcerowicz powiedział w czwartek, że rząd nie będzie dalej tolerował długów przedsiębiorstw. "Ja nie mam stanowiska wobec Ursusa, ja mam stanowisko wobec wszystkich przedsiębiorstw, zwłaszcza tych, które są w czołówce dłużników" - odparł Balcerowicz na pytania dziennikarzy o sposób na rozwiązanie problemów fabryki traktorów. "Polska nie może być dodatkiem do +Ursusa+" - zaznaczył wicepremier. Sześć resortów finansów przypomniał, że Ursus otrzymał za rządów poprzedniej koalicji "gigantyczne" odroczenie na kwotę przekraczającą 3 bln starych zł. Poprzedni rząd zalegał również nie płacenie podatków i nie wywiązywanie się z opłat za dostawę części zakupionych przez zakłady. Politycy skomentowali w czwartek dla PAP problemy "Ursusa". Według Pawła Piskorskiego (UW),



"niedźwiedzia" przysługę ZPC oddały związki zawodowe, które nie chcą przekształcenia zakładu. Adam Słomka (KPN-OP) za sytuację w zakładzie obwinia politykę prowadzoną przez L. Balcerowicza. Jan Maria Jackowski (AWS) powiedział, że potrzebna jest rozsądna, kompleksowa i konsekwentna polityka wspierająca rodzimy przemysł. Włodzimierz Cimoszewicz (SLD) uważa, że zatrudniające kilka tysięcy osób zakłady powinny być traktowane przez rząd "z wyrozumiałością", jednak w rozsądnych granicach. Podczas demonstracji od petard zostało lekko rannych kilka osób, m.in. dwóch policjantów, związkowiec, dziennikarka radiowa i jeden z rzucających race przed Sejmem. Zdaniem rzecznika stołecznej policji Witolda Gieralt'a sytuacja przed Ministerstwem Finansów była "na granicy interwencji". W jego ocenie niektórzy demonstranci z "Ursusa"

złamali zakaz rzucania petard, który był jednym z warunków zezwolenia na manifestację. Gieralt ocenił, że demonstrantów było 5-6 tysięcy. Według Wrzodaka, demonstrantów było przynajmniej o 2 tys. więcej. W demonstracji brało też udział 200 górników z Jastrzębia. Obok znaków "Solidarność" znalazło się też kilkanaście flag OPZZ. Do Komitetu Strajkowego pisma z poparciem przesyłał m.in. Komisja Krajowa Wolnego Związku Zawodowego "Sierpień '80", Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność", Ogólnopolski Komitet Protestacyjny NSZZ Rolników Indywidualnych "Solidarność" w Jeleniej Górze. Przekształcone od początku roku w jednoosobową spółkę skarbu państwa ZPC "Ursus" SA zatrudnia 12 tys. osób w fabryce w Warszawie i filiach w Gorzowie Wlkp., Lublinie, Włocławku, Chełmie, Sulęcinie i Nisku. (PAP)

Chłopi zapowiadają 100- tysięczną manifestację w Warszawie

19.3. Lublin - Manifestację liczącą 100 tys. uczestników postanowili zorganizować 1 czerwca w Warszawie uczestnicy I Krajowego Sejmiku Chłopów Polskich, który 19 bm. obradował w Lublinie. Zapowiedzieli też ogłoszenie "Księgi Krzywd Chłopskich". Zdaniem zebranych na lubelskim Sejmiku, sytuacja ludności wiejskiej pogarsza się. Wsi grozi degradacja w związku z wejściem naszego kraju do Unii Europejskiej. "Chłopi polscy poprzez tę manifestację chcą powiedzieć jasno, że nie ma zgody na biedę chłopów, marnotrawienie majątku polskiego, wyprzedzanie bezcen ziemi cudzoziemcom, na dalsze lekceważenie i poniżanie najsłabszej społecznie grupy jaką są chłopi polscy. Chłopi chcą żyć godnie, współpracować po partnersku, uważają że nie są gorsi od producentów zachodnich" - powiedział wybrany na marszałka Sejmiku poseł PSL Zdzisław Podkański. Podkański dodał, że "jeśli Polska ma być członkiem wspólnoty europejskiej, to do pertraktacji musi przystąpić godnie". "Progiem wyjściowym do pertraktacji jest przyjęcie poziomu produkcji rolnej w Polsce równego potrzebom narodu plus 30 proc. rezerwy na wypadek nieurodzaju i ekaport. To jest chłopskie minimum" - stwierdził "Księga Krzywd Chłopskich", której ogłoszenie zapowiedziano na Sejmiku, zawiera ma rejestr krzywd doświadczonych przez chłopów i wskazywać instytucje i osoby, które te krzywdy wyrządziły. Najwa-

żniejsze krzywdy, które będą opisane w Księdze - to według Podkańskiego " kolektywizacja, obowiązkowe dostawy, a z ostatniego okresu - pierwszy i drugi plan Balcerowicza". "Jeśli chodzi o ugrupowania polityczne, które najczęściej wyrządziły krzywd chłopom - to jest Unia Wolności i jej satelitarna organizacja Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe" - stwierdził Podkański. W Sejmiku wzięło udział ok. 600 osób z całego kraju, reprezentujących różne organizacje działające na wsi. (PAP)

Kulakowski: Uzyskać poparcie całej "15"

19.3. Warszawa - Negocjując warunki członkostwa Polski w Unii Europejskiej należy zadbać, by wszystkie kraje "15" traktowały nas jako partnera, dobrze przygotowanego - powiedział w czwartek w Sejmie pełnomocnik rządu ds. negocjacji akcesyjnych z UE Jan Kulakowski. Należy przekonać te kraje do naszego uczestnictwa w Unii, bo one będą to ratyfikować - podkreślił Jan Kulakowski, zwany głównym negocjatorem Polski, przewodniczący zespołowi, który będzie prowadził rozmowy z Unią Europejską. Rozmowy oficjalnie rozpoczynają się 31 marca w Brukseli. Do końca roku przewidywany jest przegląd naszego prawa i jego zgodności z ustawodawstwem unijnym. Kulakowski ma nadzieję, że jeszcze w trakcie przeglądu, rozpoczyna się właściwe negocjacje, które zakończą się prawdopodobnie w 2000 r. Następnie upłyną 2-3 lata potrzebne na ratyfikację naszego członkostwa. Zdaniem Kulakowskiego, rozszerzenia Unii Europejskiej na Wschód nie można porównywać z jej wcześniejszymi działaniami. Państwa, które jako ostatnie przystąpiły do Unii - Szwecja, Finlandia czy Austria - miały wyższy poziom rozwoju gospodarczego niż większość państw Unii Europejskiej. Te, do których moglibyśmy się porównywać, jak Hiszpania czy Portugalia, przystąpiły do Unii, gdy zasięg integracji był o wiele niższy niż obecnie. Kulakowski wielokrotnie powtarzał, że integracja nie może być cudowną receptą na wszystkie bolączki. Przestrzegając też przed rozbudzaniem nie realistycznych oczekiwań Polaków, że może to prowadzić do rozczarowania i spadku poparcia społecznego dla naszego członkostwa w Unii. Dlatego potrzebny jest aktywny dialog ze społeczeństwem. (PAP)

Wałęsa: "nie" Senatu byłoby propagandową katastrofą dla USA

22.3. Warszawa - Według Lecha Wałęsy "nie" amerykańskiego Senatu dla rozszerzenia NATO byłoby "propagandową katastrofą dla USA". W niedzielę b. prezydent zapowiedział swoją wizytę w Stanach Zjednoczonych w przyszłym tygodniu. Najprawdopodobniej w tym samym terminie odbędzie się głosowanie senatorów. Zdaniem Wałęsy polska propaganda za rozszerzeniem NATO "nie może przebić się w USA". Jako "absurdalne" określił obawy, że za członkostwo Polski, Czech i Węgier w Pakcie zaplaci amerykański podatnik. Jednak argumenty te są chwyliwe, podobnie jak wyjaśnienia, że wobec rozpadu ZSRR członkostwo w NATO nie jest już Polsce potrzebne. Pomimo to b. prezydent nie wyobraża sobie sytuacji, żeby "ten Senat głosował +nie+". Wałęsa nie komentował spotkania Leszka Millera z płk. Ryszardem Kuklińskim w USA. Powiedział tylko, że "nawet ładnie to może propagandowo wyglądać", iż "orientacja, która skazała Kuklińskiego, na śmierć teraz się kaja...". (PAP)

Uczeń przyniósł do szkoły trotyl z zapalnikiem

21.3. Szczecin - Szczecińska policja ustala pochodzenie 200-gramowej kostki trotylu wraz z zapalnikiem i lontem, które 18-letni Daniel K. przyniósł na zajęcia Zachodniopomorskiego Centrum Edukacji - podał w sobotę rzecznik komendy wojewódzkiej Krzysztof Targoński. Trotyl odebrał uczniowi nauczyciel, przysposobienia obronnego. Jednak chłopak wykorzystując nieuwagę nauczyciela zabrał go ponownie. Twierdził potem, że wyrzucił trotyl na torach w pobliżu szkoły. Powiadomiono o tym policję, która odnalazła kostkę w beczce przy warsztatach szkolnych. Policjanci pirotechnicy stwierdzili, że ze znalezionych przedmiotów można skonstruować bombę. Daniel K. twierdzi, że trotyl znalazł i chciał tylko pokazać go kolegom. Chłopcu może grozić do 5 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Rusza produkcja "Złota Dezerterów" Janusza Majewskiego

Janusz Majewski przystępuje 25 marca do realizacji "Złota Dezerterów", będącego kontynuacją filmowego przeboju sprzed 13 lat "C.K. Dezerterzy", w jego reżyserii - dowiedzieli się dziennikarze na sobotniej konferencji prasowej w "Canal Plus".

W obsadzie gwiazdy polskiego kina, który występowały w pierwszej części filmu, m.in. Marek Kondrat, Wiktor Zborowski, Wojciech Pokora, ponadto Bogusław Linda, Katarzyna Figura, Artur Zmijewski i wielu innych aktorów, będących obecnie na "top liście" popularności.

"Punktem wyjścia do mojego filmu było przeniesienie w czasie i posunięcie domniemań życiorysów bohaterów "C.K. Dezerterów" o ponad 20 lat - z pierwszej do drugiej wojny światowej. Właśnie lata okupacji (wojna wciąż świetnie się "sprzedaje" na ekranie) stanowią właściwą scenę dla historii, stanowiącą potężną komedię sensacyjno-przygodową. Moi bohaterowie wplątani zostają w akcję zbrojnego podziemia, która w efekcie zamienia się w przygodę poszukiwania złota" - mówił o swoim filmie Janusz Majewski. Reżyser jest jednocześnie autorem scenariusza.

Majewski zapewnił wszystkich wielbicieli "C.K. Dezerterów", że nowy film kończy się happy endem, "wszyscy przeżyją i w razie czego będzie można pokusić się o kolejną kontynuację". Dodał też, że nie zabraknie, podobnie jak w części pierwszej, rubasznego humoru, tak charakterystycznego dla tej opowieści. Część pierwsza filmu była ogromnym sukcesem frekwencyjnym i kasowym - film Majewskiego obejrzało wówczas w kinach 7 mln widzów, co obecnie wydaje się liczbą nierelaną.

Obecni na konferencji prasowej aktorzy - Marek Kondrat, Bogusław Linda, Wiktor Zborowski, Wojciech Pokora zapewniali, że z wielkim zapałem przystępują do pracy. Wiktor Zborowski będzie musiał nawet "przeskakiwać" z planu na plan, gdyż właśnie w tlenionych blond włosach i butach nie do opisania, gra Podbięty w "Ogniem i mieczem" Jerzego Hoffmana. "Kończymy już pracę nad peruką dla Wiktora i szyjemy mu nowe buty" - żartował Marek Kondrat. Aktor, który od czasu "Ekstrady" jest u szczytu popularności, jak zwykle sypał dowcipami, bawił dziennikarzy i kolegów. "Nie będzie już tak frywolnie jak w "C.K. Dezerterach" z kilku powodów: po pierwsze zestarliśmy się, a po drugie... ponieśliśmy, niestety, co obliży do większej powagi" - żartował Kondrat.

Film będzie składał się z dwóch części, a koszty jego produkcji wyniosą 6,5 mln złotych. Dopisali koproducenti, którymi są, prócz Canal Plus, Telewizja Polska S.A., Studio Filmowe "Perspektywa", Agencja Produkcji Filmowej oraz firma "Vision", również przyszły dystrybutor filmu Producentem wykonawczym jest "Heritage Film". Zdjęcia kręcone będą w Krakowie i Warszawie od 25 marca do 20 maja. (PAP)

12 województw, 310 powiatów, 47 miast wydzielonych

19.3. Warszawa (PAP) - Utworzenie 310 powiatów i 47 miast na prawach powiatu proponuje MSWiA w projekcie rozporządzenia dotyczącego nowego podziału terytorialnego kraju. W czwartek wieczorem dokument trafił do Sejmu.

Rozporządzenie byłoby aktem wykonawczym do ustawy o podziale kraju na 12 województw, której projekt rząd przyjął skierował do Sejmu przed tygodniem. Rada Ministrów będzie je mogła zatwierdzić dopiero po tym, jak Sejm uchwali ustawę (ma się tym zająć na następnym posiedzeniu).

Autorzy reformy proponują utworzenie 12 województw, których nazwy pochodziłyby od historycznych regionów, a nie - jak dziś - od nazw stolic województw (Ziemia Białostocka, Dolny Śląsk, Ziemia Lubelska, Ziemia Łódzka, Małopolska, Małopolska Wschodnia, Mazowsze, Pomorze Nadwiślańskie, Pomorze Zachodnie, Śląsk, Warmia i Mazury oraz Wielkopolska).

W projekcie rozporządzenia proponuje się utworzenie 310 powiatów. Jak napisał wiceszef MSWiA Jerzy Stępień w liście przewodnim do posłów, resort przygotowując projekt badał, czy przyszłe powiaty spełniają kilka wyznaczonych



(trudny dostęp do innych ośrodków lub pustka w sieci osadniczej) - głosi uzasadnienie projektu

47 dużych miast nie wchodziłoby w skład powiatów "ziemskich". Ośrodki te, czyli miasta wyłączone z powiatu, same byłyby powiatami "grodzimi". Byłyby to Białystok, Bielsko-Biala, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Częstochowa, Dąbrowa Górna, Elbląg, Gdańsk, Gdynia, Gliwice, Gorzów Wlkp., Grudziądz, Jastrzębie-Zdrój, Jaworzno, Kalisz, Katowice, Kielce, Koszalin, Kraków, Legnica, Lublin, Łódź, Mysłowice, Olsztyn, Opole, Płock, Poznań, Radom, Rzeszów, Ruda Śl., Rybnik, Siemianowice Śl., Słupsk, Sopot, Sosnowiec, Szczecin, Świętochłowice, Świnoujście, Tarnów, Toruń, Tychy, Wałbrzych, Wrocław, Zabrze, Zielona Góra.

kryteriów (liczba ludności, istnienie instytucji służących spełnianiu funkcji ponadgminnych, potencjał gospodarczy, wola społeczności lokalnych). Niektóre ośrodki - jak Gołdap, Nowy Dwór Gdański, Łęčna, Sejny czy Polkowice - nie spełniają wszystkich kryteriów. Za utworzeniem w nich powiatów przemawiają natomiast silna identyfikacja ludności z tym obszarem, dynamiczny rozwój, położenie geograficzne

powiatowych zostaną - jak zaznaczono w projekcie - określone w znowelizowanej ustawie o ustroju stolicy. Wstępnie proponuje się utworzenie powiatu warszawskiego, obejmującego obszar 11 stołecznych gmin oraz dwóch powiatów, w których skład wchodziłyby gminy wokół stolicy: warszawskiego wschodniego i warszawskiego zachodniego (PAP)

Manifestacja w obronie woj. bydgoskiego

21.3. Bydgoszcz - Dosłownie - oraz w przenośni - za pięć dwunasta na Starym Rynku w Bydgoszczy odbyła się w sobotę kilkutyśieczna manifestacja w obronie województwa. Ludność blisko 400-tysięcznego miasta nie chce mieszkać w "największym powiecie nowoczesnej Europy". Na bydgoskim rynku rozległy się klaski i alamy samochodowe, a także dźwięk budzików, nawołujących rząd do przebudzenia się. Prawicowy prezydent Bydgoszczy Henryk Szapski zarzucił rządowi forsowanie "sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem" koncepcji włączenia woj. bydgoskiego do Pomorza Nadwiślańskiego, co "jest powieleniem projektu rodem z hitlerowskich Niemiec". Przekonywał, że 8 pod względem wielkości miasto polskie nie może być powiatem i to w regionie, z którym nic go nie łączy. Nad rynkiem powiewały transparenty z hasłami: "Do Unii, do NATO, a Bydgoszcz powiatem", "Buzkowa powiatomania", "Nic o nas bez nas", "Żądamy województwa pomorsko-kujawskiego". Poseł AWS Ryszard Brejza poinformował, że 55 posłów z jego klubu złożyło premierowi petycję w sprawie utworzenia woj. bydgoskiego. W czasie manifestacji zbierano kolejne - do posiadanych już blisko 300 tys. - podpisy mieszkańców w obronie regionu. Gromadzono również do specjalnej skarbonki pieniądze na zrefundowanie posłom AWS kar, jakie im grożą za głosowanie w Sejmie przeciw koncepcji rządowej. Kilka dni wcześniej Zarząd Regionu "Solidarności" zobowiązał wszystkich swoich parlamentarzystów do głosowania przeciw przedstawionemu projektowi podziału Polski na 12 województw. (PAP)

Tomaszewski: 310 powiatów to za dużo

20.3. Warszawa - Przedstawiony posłom przez MSWiA projekt rozporządzenia przewidujący utworzenie 310 powiatów jest materiałem wstępnym. "Powiatów powinno być mniej" - powiedział w piątek w Sejmie wicepremier i szef MSWiA Janusz Tomaszewski. Tomaszewski wyjaśnił, że zaproponowany nowy podział powiatowy powstał "na życzenie" premiera Jerzego Buzka, co nie oznacza, że będzie to ostateczna wersja

dokumentu. Wicepremier podkreślił, że nadal jest kilka powiatów, które nie spełniają określonych kryteriów. "Będziemy się starali zmniejszyć liczbę powiatów polubownie w drodze negocjacji z środowiskami samorządowymi" - powiedział Tomaszewski. W jego ocenie, dotyczy to kilku powiatów, które znalazły się w przedstawionym posłom projekcie rozporządzenia. Według Tomaszewskiego, redukcja liczby powiatów jest istotnie ważna ze względów ekonomicznych

dla ich funkcjonowania w przyszłości. Wicepremier powiedział, że podział powstał na podstawie wniosków gmin, które chcą być w przyszłości powiatami. Przeszło 310 gmin o to wnioskowało, kilka się wycofało - wyjaśnił Tomaszewski metodę ustalenia w rozporządzeniu liczby 310 powiatów. Wicepremier pytany w jakim powiecie będzie mieszkał, odparł, że w takim samym jak sprzed dwudziestu kilku lat - Pabianickim. (PAP)

W Krakowie rozpoczął się proces gangu "Marchewa"

23.3. Kraków - Przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie rozpoczął się w poniedziałek proces 7 członków gangu Jacka M. pseudonim "Marchewa", którzy oskarżeni są o to, że w październiku 1996 r. pobili w dyskotekę w Skawinie dwóch ochroniarzy. W wyniku odniesionych obrażeń jeden z nich - Artur K. po czterech dniach zmarł w szpitalu. Na ławie oskarżonych zasiadli aresztowani: 23-letni Grzegorz S. (pseudonim "Sabra"), 33-letni Jacek M. ("Marchewa"), 36-letni Tadeusz J. ("Mussolini"), 37-letni Zenon O., 23-letni Janusz K. ("Bokserak") i 31-letni Marek D. oraz odpowiadający z wolnej stopy 34-letni Maciej M. "Sabra" prokuratura zarzuca zabójstwo, pozostałym pobić ze skutkiem śmiertelnym lub pobić z bezpośrednim narażeniem życia. "Sabra" odpowiada również za próbę zabójstwa do stacji kolejki na Gubańską w Zakopanem.

Z procesu sąd wyłączył przebywającego w szpitalu Bogusława W., oskarżonego o podrobienie dokumentu kupna-sprzedaży kradzionego auta. W tej sprawie przeprowadzone zostanie odrębne postępowanie. Do zabójstwa ochroniarza doszło w skawinskiej dyskotekę "Ajka". Co najmniej 17 mężczyzn z kijami bejsbolowymi i łańcuchami zaatakowało dwóch uczestników dyskoteki, pracowników ochrony, którzy w klubie byli towarzyszo. Zdaniem prokuratury, motywem pobicia ochroniarzy był ich załóg z gangiem "Marchewa". "Sabra" nie przyznał się do zarzucanych mu przestępstw. Powiedział, że za niego i przyczynił się do śmierci ochroniarza, ale działał w obronie własnej. Zabił kien od siennicy dwa pierwsze osoby, ponieważ widział, jak Artur K. wystrzelał spod kurtki pistolet. (PAP)

Teraz możesz przesyłać paczki do Twoich krewnych lub przyjaciół w Polsce, korzystając z usług firmy "DOMA" - jednej z największych międzynarodowych firm morskich.

Możemy odebrać Twoją paczkę z każdej miejscowości w Grecji i dostarczyć ją do każdej miejscowości w Polsce.

Poszukujemy na terenie Grecji Partnerów, chętnych do nawiązania współpracy.

W Polsce Twoja paczka zostanie połączona z opłatą celną (jeśli jej wartość zostanie wyznaczona na nie więcej niż 70 USD).

Ubezpieczenie od 1000 drachm dodatkowego ubezpieczenia do 40 000 drachm.

10 dni roboczych na dostarczenie przesyłki firmą lotniczą LOT do każdego miejsca w Polsce.

Szybko - Bezpiecznie - tanio

Kronos, Międzynarodowe Biuro Transportowe

ul. Imilou 60 Pireas 18040, tel. 422 6297, fax. 411 1807



Jak długo i jak żyją obywatele UE

Hiszpania/ Ostrzeżenie terrorystów ETA o wyglądzie "dżentelmenów"

22.3. Madryt - Hiszpańska dyrekcja policji antyterrorystycznej ostrzegła swych współpracowników, aby śledząc członków baskijskiej organizacji terrorystycznej ETA nie sugerowała się wyglądem. Wygląd terrorystów wcale nie musi odpowiadać stereotypowi. Może być modnie ubranym elegantem. Do takiego wniosku doszli hiszpańscy eksperci od zwalczania terroryzmu po aresztowaniu w Sewilli trzech członków komenda ETA. W wynajmowanym przez nich apartamencie znaleźli garderobę przypominającą elegancki sklep z męską konfekcją: świetnie skrojone markowe garnitury, modne jedwabne krawaty. Trzej terroryści obracali się w zamożnych sferach towarzyskich Sewilli i doskonale pasowali do nich wyglądem i zachowaniem. Hiszpańska Guardia Civil aresztowała w sobotę trzech członków komenda ETA "Andaluzja". Zostali zatrzymani wkrótce po tym jak w pobliżu Sewilli zatrzymano dwóch francuskich Basków, członków ETA, którzy wieźli 240 kg materiałów wybuchowych. Łącznie w tych dniach policja skonfiskowała w Sewilli i okolicach 600 kg materiałów wybuchowych należących do ETA.

Bośnia/Muzułmanie pobili chorwackich uchodźców

22.3. Belgrad - Muzułmanie w pobliżu Trawnika, miasta w Federacji Chorwacko-Muzułmańskiej, stanowiącej połowę Bośni, dotkliwie pobili w niedzielę chorwackich uchodźców, którzy chcieli powrócić do dawnych miejsc zamieszkania. Do incydentu doszło we wsiach Gorna Bukovica i Donja Bukovica, które uchodźcy opuścili pięć lat temu. Kilku Chorwatów z ciężkimi obrażeniami zostało przewiezionych do szpitala w Trawniku. Jak poinformowało chorwackie radio, siły porządkowe nie podjęły żadnych kroków, by zapewnić bezpieczeństwo powracającym, choć międzynarodowi przedstawiciele kilka dni temu poinformowali odpowiednie władze o powrocie uchodźców. Władze chorwackie w Bośni wielokrotnie podkreślały, że bez umożliwienia powrotu 80 tys. chorwackich uchodźców Federacja Chorwacko-Muzułmańska nie będzie mogła istnieć. W ub. roku Muzułmanie zabili sześciu Chorwatów, którzy próbowali skorzystać z prawa do powrotu do dawnego miejsca zamieszkania, zagwarantowanego przez podpisaną w końcu 1995 r. porozumienie pokojowe z Dayton. Kończąc wojnę w Bośni. (PAP)

Mimo równych praw obywatele Unii Europejskiej żyją wciąż bardzo różnie, poczynając od tego, że rodząc się statystyczna Francuzka ma przed sobą prawdopodobieństwo przeżycia prawie 82 lat, podczas gdy statystyczny Portugalczyk - 71 lat. Wynika to z danych unijnego biura statystycznego Eurostat opublikowanych w piątek w Brukseli. Pochodzą one z lat 1994-96. Najdłużej w Unii żyją więc Francuzki (średnia przewidywana długość życia 81,9), Hiszpanki (81,6) i Szwedki (81,5), a najkrócej Portugalczycy (71,0), Duńczycy (72,8) i Luksemburczycy (73,0). Statystyka długości życia nie układa się ani zgodnie z podziałem geograficznym Północ-Południe i związanymi z nim różnicami w stylu życia, ani według podziału na bogatsze i uboższe narody UE. Średnio kobiety w Unii żyją 80,5 roku, a mężczyźni 74 lata. W osłabaniu średniej nie przeszkadza Francuzom to, że spożywają przeciętnie najwięcej czystego alkoholu na głowę - 14,1 litra rocznie na osobę powyżej 15 roku życia w 1994 roku. Nie bez znaczenia jest zapewne forma - wino. Zresztą ilość alkoholu pitego we Francji obniża się (10 lat wcześniej 16,7 l). Statystycznie więcej alkoholu przypada na Luksemburczyka (15,3 l), ale nie można zapominać, że w obożnym niższym VAT alkohol masowo zaopatrują się w tym kraju sąsiedzi z Belgii, Francji i Niemiec. Natomiast najmniej alkoholu pije statystyczny Szwed - 6,5 litra - i on też żyje przeciętnie najdłużej (średnia przeciętna długość życia mężczyzn w Szwecji - 76,5 roku). W stosunkowo długim życiu, zbliżonym do średniej w UE, nie przeszkadza Grekom to, że palą najwięcej papierosów. Na przeciętnego Greka (i Greczynkę) przypadało ich w 1994 roku 3 012 szt. Natomiast długowieczni Szwedzi palą najmniej w Unii - średnio 992 papierosy na osobę w 1994 roku. Średnia dla UE sięgnęła 1741 sztuk. Z tymi danymi dotyczącymi alkoholu i papierosów trzeba jednak uważać, gdyż nie biorą pod uwagę sporego importu i eksportu prywatnego ani alkoholu produkowanego we własnym zakresie. W statystyce śmiertelnych ofiar wypadków drogowych przodują

Portugalczycy (37,9 mężczyzn i 9,8 kobiet na 100 000 mieszkańców rocznie) i Grecy (33,6 i 9,8). Najlepiej wypadają Szwedzi (8,7 i 4,0) oraz Brytyjczycy (8,9 i 3,3). Średnia dla UE sięga 18,1 mężczyźni i 5,8 kobiet. Niemal identyczne średnie wskaźniki dla Unii traktowanej łącznie odnotowano w statystyce samobójstw. Ale geograficznie (i kulturowo) rozkłada się ona odwrotnie. Najwięcej samobójców jest w Finlandii (41,8 mężczyzn i 11,4 kobiet na 100 000 mieszkańców), a najmniej w Grecji (odpowiednio 5,5 i 1,1). Najwięcej pracują pełnoetatowi Brytyjczycy (średnio 43,9 godzin tygodniowo) i Portugalczycy (41,2), zaś najmniej Belgowie (38,3) oraz Włosi (38,6). Średnia dla UE - 40,4 godzin tygodniowo. Najwięcej lekarzy na 100 000 mieszkańców jest we Włoszech (570), a najmniej w Portugalii (170).

Dentystów jest najwięcej w W Brytanii (103), a najmniej w Hiszpanii (38). Średni wiek rodzących matek jest najwyższy w Irlandii - 30,2 - co nie pozostaje zapewne bez związku z wielodziełnością. W każdym razie kobiety rodzą tam średnio 1,91 dzieci i mają najwyższy wskaźnik płodności w UE (przed 10 laty sięgał 2,46). Na drugim miejscu plasują się Finki i Luksemburki (1,76). Najmniej dzieci mają Hiszpanki (1,15) i Włoszki (1,22). Średni wskaźnik dla całej Unii sięga 1,44. Najniższy średni wiek rodzących matek odnotowano na obszarze UE w Austrii (27,7). Ponad połowa szwedzkich dzieci rodzi się z nieformalnych związków - 54 proc. W Danii jest ich 47 proc. Natomiast krajem, gdzie dzieci z "wolnych" związków są prawdziwą rzadkością, jest Grecja - zaledwie 3 proc. Mało dzieci z nieformalnych związków rodzi się też we Włoszech (8 proc.). Średni wskaźnik w Unii - 23

proc. Przyrost naturalny sięga obecnie w UE 0,8 promila - od ujemnego w Niemczech (-1,1) do wysokiego w Irlandii (5,2). Pod koniec lat 80. przyrost wynikający z napływu imigrantów "przeogonił" przyrost naturalny i obecnie plasuje się na poziomie 2,0 promila. Najwięcej imigrantów przybywa w Luksemburgu (8,9) i w Niemczech (3,7), a najmniej w Austrii (0,6). Liczba ludności 15 państw UE sięgnęła 1 stycznia 1996 roku 372,65 mln osób, przy czym Niemcy zamieszkiwało 81,82 mln ludzi, a Luksemburg 413 tysięcy. Eurostat przewiduje, że liczba młodych ludzi w 15 krajach UE - w wieku od 15 do 24 lat - skurczy się z obecnych 50 mln do niecałych 40 mln w 2020 roku, gdy liczba osób w wieku 80 lat i więcej wzrośnie z 15 mln do być może 25 mln.

Jacek Safuta (PAP)

USA

Clinton na Czarnym Lądzie

23.3. Akra - W przemówieniu wygłoszonym w poniedziałek do ponad 700-tysięcznego tłumu w stolicy Ghany - Akrze, prezydent Bill Clinton powiedział m.in., że Amerykanie "muszą porzucić stereotypy, które wypaczały nasze spojrzenie i osłabiały nasze zrozumienie Afryki". Clinton spotkał się w Ghanie, stanowiącej pierwszy etap jego afrykańskiej podróży, z entuzjastycznym przyjęciem. Tłum przedarł się przez policyjne kordony i wznosił radosne okrzyki, kiedy Clinton powiedział, że Stany Zjednoczone "muszą umieścić nową Afrykę na swojej mapie". Entuzjazm i liczba słuchaczy były tak wielkie, że nieco zaskoczony Clinton powiedział, iż "było to najlepsze przyjęcie, jakie kiedykolwiek mi zgotowano". W upale sięgającym 40 st. C prezydent USA opowiedział się za budową przez Amerykę "nowego partnerstwa" z narodami Afryki. Ma to być główne hasło obecnej podróży powtarzane przez Clintona w każdym z odwiedzanych krajów. Poza Ghaną, Clinton odwiedzi kolejno Ugandę, RPA, Botswanę, Senegal i Ruandę. Po wygłoszeniu przemówienia Clinton próbował ścisnąć rękę Ghańczyków, ale o mało co nie został zgnieciony przez tłum. Prezydent Ghany Jerry John Rawlings powiedział, że stosunki dwustronne są "tak zdrowe, że mogą widzieć tylko ich dalszy rozwój".



Niemcy

65. rocznica obozu koncentracyjnego w Dachau

22.03. Bonn - W niedzielę mija 65. rocznica utworzenia obozu koncentracyjnego w Dachau. Z tej okazji dzień wcześniej otwarto tam Dom Młodzieży, w którym młodzi ludzie będą mogli nie tylko nocować, ale i poznawać niedawną przeszłość. Dachau to niewielkie miasteczko na północ od Monachium. 21 marca 1933 roku ówczesny szef policji monachijskiej, a późniejszy Reichsfuehrer SS, Heinrich Himmler zapowiedział otwarcie obozu dla 5 tysięcy przeciwników politycznych. Następnego dnia przywieziono pierwszych z nich: 60 komunistów i socjalistów. Później za drutami znaleźli się Cyganie, Żydzi, duchowni katoliccy i ewangelicy, w tym 1 800 księży polskich, świadkowie Jehowy i homoseksualiści. Spośród znanych osobistości zamknięci tam zostali były premier Francji, socjalista Leon Blum, wydzany Niemcom przez rząd Vichy w 1943 roku, pastor niemiecki Martin Niemöller, a także Johann Elser, który w listopadzie 1939 roku dokonał nieudanego zamachu na Hitlera. Już po trzech tygodniach zaczęły się systematyczne mordy, choć w założeniu nie był to oboz zagłady. Oboz w Dachau, utworzony

niecałe dwa miesiące po objęciu władzy przez nazistów, był pierwszym obozem koncentracyjnym w hitlerowskich Niemczech. Stał się wzorem dla późniejszych kacetów. Był też swoistą placówką szkoleniową dla siepaczy z SS. Wojsko amerykańskie wyzwoliło go 29 kwietnia 1945 roku. Przewinęło się przezeń blisko 200 tys. więźniów, zginął co czwarty. Międzynarodowy Komitet Dachau wezwał młodzież z całego świata, by strzegła praw człowieka. Apel wiąże się dodatkowo z 50 rocznicą proklamowania ONZ-owskiej Karty Praw Człowieka. Z dawnego obozu zachowały się tylko komory gazowe. Nie były wszakże wykorzystywane, ponieważ nie przygotowano ich do końca przed zakończeniem wojny. Baraki spalili Amerykanie i obecnie jedynie wysypiska żwiru powierzone wyznaczonej ich dawny zarządcy. Zachowane są również wieże wartownicze i ogrodzenie z drutu. Otwarty w sobotę międzynarodowy ośrodek młodzieżowy miał powstać już jedenaście lat wcześniej, ale budowę zablokowali wówczas konserwatywni przedstawiciele rady miejskiej. Włodzisław Korzycki (PAP)

Algieria/7 skazanych na karę śmierci za zabójstwo biskupa

24.03. Algier - Sąd algierski w Oranie skazał w poniedziałek wieczorem na karę śmierci siedmiu członków grupy islamistów za udział w zabójstwie w sierpniu 1996 roku francuskiego biskupa katolickiego Pierra Claverie. Zginął on w wyniku eksplozji bomby w Oranie. Pięciu pozostałych skazanych członków muzulmańskiej grupy bojowej otrzymało wyroki od dwóch do trzech lat więzienia. Jak podała algierska agencja prasowa APS, prokurator domagał się kary śmierci dla czterech oskarżonych i dożywotniego więzienia dla trzech spośród 12 skazanych terrorystów. Żaden z skazanych nie przyznał się do winy. Oskarżono ich o przynależność do zbrojnej grupy rebelianckiej, która zamordowała biskupa i jego kierowcę. Pierre Claverie był czterdziestym Francuzem zabitym w Algierii od 1993 r. Od wybuchu na początku 1992 roku fali islamskiego terrorku w Algierii zginęło przeszło 65 tys. ludzi, w tym 100 cudzoziemców. (PAP)

USA

Generał Lebień o NATO i "eksporcje" rosyjskich naukowców

20.3. Waszyngton - Przebywający z wizytą w USA były rosyjski kandydat na prezydenta, emerytowany generał Aleksandr Lebień potwierdził, że nie ma nic przeciwko przyjęciu do NATO Polski, Czech i Węgry. Znany polityk ostrzegł też Kongres amerykański, że rosyjscy naukowcy nuklearni mogą być wykorzystywani do pracy przy programach zbrojeń atomowych przez państwa zagrażające pokojowi na świecie.

Na spotkaniu z dziennikarzami w waszyngtońskim Klubie Prasy w

piątek Lebień, poproszony o opinię na temat ratyfikacji rozszerzenia NATO, odpowiedział: "Nie zmieniam zdania. Czechy, Polska i Węgry są krajami należącymi do zachodniej cywilizacji, egzekwują po prostu swoje prawa". Zdaniem generała, Zachód niepotrzebnie jednak zwraca sobie tym głowę. "Jeżeli macie dość pieniędzy do wyrzucenia i wasi podatnicy nie mają nic przeciwko temu, to rozszerzajcie NATO" - powiedział.

Zapytany, czy nie sprzeciwiałby się także przyjęciu do sojuszu postsowieckich państw bałtyckich, Lebień odparł: "Cóż, jak już przyjmiecie Polskę, Czechy i Węgry, to odpowiem na to pytanie. Na razie, dręczą mnie wątpliwości". Poprzedniego dnia generał wystąpił przed Komisją Bezpieczeństwa Narodowego Izby Reprezentantów Kongresu. Oświadczył tam, że wielu naukowców pracujących w byłym ZSRR w dziedzinie atomowej jest dziś w złej sytuacji materialnej i może skorzystać z nęcących ofert radykalnych reżimów prowadzących awanturkiczą politykę, a nawet z propozycji międzynarodowych terrorystów. Zwiększa to ryzyko

dostania się broni nuklearnej w niepożądane ręce. Lebień wezwał Kongres do współpracy w znajdowaniu pracy dla rosyjskich specjalistów przy wspólnych pokojowych programach atomowych. Senator Richard Lugar - współautor programu pomocy USA dla Rosji w demontażu jej arsenału nuklearnego - powiedział, że podziela obawy Lebień. W wywiadzie dla telewizji publicznej PBS Lugar oświadczył: "Problem polega m.in. na tym, że nie wiemy dokładnie, ilu naukowców w byłym ZSRR było zaangażowanych w badania atomowe". Przypomnił jednak, że 21.000 naukowców rosyjskich pracuje już w ramach wspólnych programów pokojowego wykorzystania energii jądrowej, przeważnie w Rosji, dla działających tam firm amerykańskich.

Asystent prezydenta Clintona ds. rozbrojenia Daniel Bell sugerował, że ostrzeżenia Lebieńa są przesadnie alarmistyczne. "Nie ma wiarygodnych dowodów, że naukowcy w wielkiej liczbie emigrują z Rosji, aby pracować dla dyktatorów w krajach zagrażających pokojowi" - powiedział telewizji PBS.

Tomasz Zalewski (PAP)

Afganistan/ Katastrofa lotnicza - 45 ofiar

20.3. Kabul - Samolot pasażerski Boeing 727 afgańskich linii lotniczych Ariana rozbił się w czwartek na południe od Kabulu z 45 osobami na pokładzie, z których żadna się nie uratowała - poinformował w piątek dyrektor linii.

Ekipa ratownicza odnalazła resztki rozbitego samolotu na stoku góry Szarki Barataji w odległości ok. 15 km od Kabulu. Do stolicy przewieziono - jak stwierdził obecny na miejscu francuski dziennikarz - zwłoki 32 osób i 15 worków z ludzkimi szczątkami.

Według dyrektora generalnego Ariana Afghan Airlines, Hasana Żana, samolot rozbił się w czwartek o 14.00 czasu miejscowego (11.30 czasu polskiego) podczas silnej burzy, która - jego zdaniem - była przyczyną katastrofy. (PAP)

Łitwa/Skandalem zakończył się koncert Jennifer Rush w Wilnie

20.3. Wilno - Skandalem zakończył się koncert w Wilnie amerykańskiej gwiazdy muzyki pop Jennifer Rush: pojawiła się ona na scenie pijana - poinformowały w piątek litewskie środki masowego przekazu. Koncert odbył się w środę w wileńskim Pałacu Kultury. Na jedyny w Wilnie koncert Jennifer Rush sprzedano prawie 3 tys. biletów po 10-20 dolarów. Jednakże piosenkarka wywołała konsternację i oburzenie widzów, pojawiając się na scenie w stanie nietrzeźwym. Jennifer Rush z trudem utrzymywała równowagę i miała problemy ze śpiewaniem. Organizatorzy koncertu tłumaczyli, że gwiazda podczas przerwy na zmianę kostiumu wypila trochę alkoholu lub zażyła narkotyki. Sama artystka natomiast pytała, czy pila alkohol, powiedziała: "Tak, zażyłam dużo wszystkiego". Publiczność zażądała zwrotu pieniędzy za bilety. Skandal w Wilnie nie był jedynym podczas turnee amerykańskiej gwiazdy lat 80. po krajach bałtyckich. Podobnie zakończyły się również jej koncerty w Tallinie i Rydze, gdzie występowała przed przybyciem do Wilna. W Tallinie też wystąpiła w stanie nietrzeźwym i nawet przyłączyła się do awantury między widzami i ochroną. (PAP)

Meksyk

Brat prezydenta zamieszany w pranie brudnych pieniędzy?

20.03. Meksyk - Brat prezydenta Meksyku Ernesto Zedillo, Rodolfo zaprzeczył w czwartek doniesieniom prasowym, że zamieszany jest w pranie brudnych pieniędzy pochodzących z narkotykowego biznesu. Jednakże już samo wysunięcie zarzutu wobec brata urzędującego szefa państwa jest kolejnym wyłomem w meksykańskich zwyczajach politycznych.

Według wydawanego w Guadalajarze, stolicy stanu Jalisco, dziennika "Publico", Rodolfo Zedillo podjął się budowy hotelu w stolicy Meksyku, korzystając z pieniędzy potężnego kartelu narkotykowego z miasta Juarez. Brat prezydenta, który jest dyrektorem generalnym przedsiębiorstwa budowlanego Inteconsa, mógł jednak nie wiedzieć, że ma do czynienia z praniem brudnych pieniędzy - stwierdzili wydawcy gazety w wypowiedzi dla Reutersa.

Jak wynika z opublikowanych informacji, Rodolfo Zedillo miał powiązania z kartelem, do którego należał między innymi aresztowany w środę członek kierownictwa firmy. Jednakże w opublikowanym w czwartek liście brat prezydenta stanowczo odrzucił oskarżenia. Zgodnie z nieoficjalnie obowiązującymi w Meksyku zwyczajami, aktualni i byli prezydenci tego państwa byli dotychczas nieetykalni. Pierwszym wyłomem stało się aresztowanie kilka lat temu Raula Salinas de Gortari, brata byłego prezydenta, Carlosa. Do tej pory przebywa on w silnie strzeżonym więzieniu Almoloya i zarzuca mu się między innymi powiązania z narkotykową mafią. Zarzuty wobec brata aktualnego szefa państwa są kolejnym wyłomem w meksykańskich zwyczajach politycznych. (PAP)

USA/ Bombowców strategicznych B-2 ma być tylko 21

20.03. Waszyngton - Niezależna grupa ekspertów analizujących amerykańskie ciężkie lotnictwo bombowe orzekła, że siły powietrzne USA winny ograniczyć do 21 zakupów najnowocześniejszych, bardzo kosztownych bombowców B-2 "stealth" - podał w piątek wieczorem Pentagon. Amerykańskie ministerstwo obrony sprecyzowało, że zespół na czele z emerytowanym generałem Larrym Welchem, byłym szefem sztabu amerykańskich sił powietrznych,

zakończył prace w tym tygodniu i przesłał sprawozdanie do Białego Domu i Kongresu. Siły powietrzne USA planowały już wcześniej zakupienie takiej własnej liczby 21 odpornych na działanie radaru maszyn B-2, z których każda kosztuje astronomiczną sumę ok. 2 mld dol., jednakże niektórzy członkowie Kongresu USA zgłaszali wcześniej zastrzeżenia do tych planów, domagając się zwiększenia liczby tych najnowocześniejszych na świecie bombowców o olbrzymim zasięgu. (PAP)

Jugosławia/Wyhory w Kosowie wyrazem poparcia dla niepodległości



23.03. Prisztina - Wyniki niedzielnych wyborów, przeprowadzonych w Kosowie przez Albańczyków wbrew stanowisku Belgradu i zewnętrznego świata, zapewne będą wsparciem wysuwanych przez ich przywódców żądań niezależnienia się od Serbii - pisze w poniedziałek rano z Prisztiny Reuters.

Rzecznik Albańczyków oświadczył, że w niektórych rejonach Kosowa frekwencja wyborcza wyniosła 95 proc. Pierwszy punkt głosowania, w którym podliczono wyniki, zakomunikował, że wszystkie 508 oddanych głosów padło na Ibrahima Rugovę, który był jedynym kandydatem w niedzielnych wyborach prezydenta Kosowa, zamieszkałego w 90 proc. przez ludność albańską. Rugova jest przywódcą największej partii w okręgu - Demokratycznego Związku Kosowa.

Albańczycy wybierali również parlament, ale Serbia uznała wybory za nielegalne. Wiele krajów, które opowiadają się za przyznaniem szerokiej autonomii Kosowu, jest przeciwnie niepodległości okręgu i zapowiedziało, że nie uzna takiej decyzji.

Główni rywale Demokratycznego Związku Kosowa odmówili wzięcia udziału w niedzielnych wyborach, obawiając się, że ponowne głosowanie za niepodległością okręgu skomplicuje wysiłki krajów zachodnich, mające na celu skłonienie prezydenta Jugosławii Slobodana Miloszevicia do kompromisu. (PAP)

Kosowo/ Ponad 20 tys. Serbów demonstruje w Prisztinie

23.3. Prisztina - Ponad 20 tys. Serbów demonstruje w poniedziałek w Prisztinie, stolicy Kosowa, przeciwko "terrorystom" albańskiemu i podpisaniu tego samego dnia z Albańczykami porozumienia o szkolnictwie. Manifestanci, wśród których są też studenci z Niszu w Serbii, zebrali się przed uniwersyteciem w Prisztinie, a następnie pomaszerowali do centrum miasta. Skandowali: "Zdrada, zdrada", "Powstrzymać terrorizm", "Amerykanie, chroncie Serbów przed albańskim terrorizmem", "Nie oddamy Kosowa". Nieśli flagi serbskie i jugosłowiańskie, śpiewali serbskie pieśni. (PAP)



Niemcy/ Iran obwiniony o terrorizm państwowy

21.3. Bonn - W Niemczech opublikowano w sobotę fragmenty pisemnego uzasadnienia wyroku, w którym obwiniono przywódców Iranu o państwowy terrorizm.

W 1992 roku w berlińskiej restauracji "Mykonos" zostało zamordowanych czterech działaczy opozycji kurdyjskiej, a w kwietniu 1997 roku sąd w Berlinie orzekł, że za zamachem stoją władze w Teheranie. Czterech bezpośrednich sprawców skazano na dożywotnie więzienie, w tym dwóch na dożywocie.

Ogłoszenie wyroku, a zwłaszcza ustnego uzasadnienia, przez przewodniczącego składu sędziów Fritjofa Kubscha spowodowało wówczas zerwanie stosunków między Iranem a krajami Unii Europejskiej, które na siedem miesięcy wycofały swych ambasadorów. Kubsch zaczął otrzymywać pogroźki.

Prawie 400-stronicowy tekst sądowy, omówiony przez dziennik "Sueddeutsche Zeitung", mówi o istnieniu w Teheranie tzw. Komitetu ds. Spraw Specjalnych, który zleca likwidację przeciwników politycznych za granicą. Nie wymieniając nazwisk, autorzy tekstu piszą, że w skład Komitetu wchodzi m.in. przywódca religijny, którym obecnie jest Ali Chamenei, prezydent, minister ds. wywiadu VEVAK, przedstawiciel aparatu bezpieczeństwa i innych organizacji. Gdy w listopadzie 1996 roku odważni, jak pisze "Sueddeutsche Zeitung", prokuratorzy Bruno Jost i Ronald Georg po raz pierwszy wymenili w swych mowach nazwiska przywódcy religijnego, rozżaleni demonstranci uskarżali sąd podired flagę przed ambasadą niemiecką w Teheranie, a przywódcy państwowej policji z obawą o bezpieczeństwo zarzuty prokuratorów to "atak na wiarę naszego narodu".

Włodzisław Korzycki (PAP)

Niemcy/Znakomite wyniki finansowe BMW

19.3. Monachium - Niemiecki koncern samochodowy BMW (Bayerische Motoren Werke) osiągnął w ubiegłym roku największy przyrost zysku w historii i zamierza wypłacić rekordową dywidendę. Zysk po opodatkowaniu wzrósł o 52 proc., do 1,246 mld DEM, poinformowano w czwartek w siedzibie firmy w Monachium. Obróty koncernu przekroczyły w ubiegłym roku po raz pierwszy 60 mld DEM. Sprzedano prawie 1,2 mln aut marki BMW oraz brytyjskiej firmy Rover. Władze BMW planują przeznaczyć część rekordowego zysku dla akcjonariuszy, w postaci podwyższonej o 5 DEM dywidendy oraz darmowych akcji. Dywidenda za akcje zwykłą wzrosła z 15 do 20 DEM, a za akcje uprzywilejowaną z 16 do 21 DEM. Koncern zapowiada wprowadzenie dwóch całkowicie nowych modeli rocznie oraz wejście na nowe segmenty rynku samochodowego. Zaplanowano m.in. produkcję napędzanego na cztery koła samochodu terenowego oraz modelu najbardziej luksusowej klasy, nawet jeżeli nie uda się przejąć brytyjskiego Rolls Royce'a, również w czwartek BMW nie chciało udzielić żadnych informacji o rokowaniach z brytyjską firmą w tej sprawie.

Spadek o 2,8 proc. dochodów rolników w krajach UE w 1997 r.

19.3. Bruksela - Dochody rolników europejskich zmniejszyły się o 2,8 proc. w 1997 r. - wskazuje unijne biuro statystyczne Eurostat. Na podstawie pierwszych ocen z początku lutego, Komisja Europejska zapowiadała spadek o 3,1 proc. w 1997 r. Spadek ten następuje po trzech latach znacznego wzrostu: o 9,3 proc. w 1994 r., 5,2 proc. w 1995 i 5,5 proc. w 1996 r. Według Eurostat, ten spadek dochodów wynika ze spadku o 3,2 proc. średnich cen produkcji rolniczej oraz o 5,1 proc. artykułów zwierzęcych. Spadek o 2,8 proc. jest średnią europejską. Tymczasem w niektórych krajach UE zarejestrowano wzrost: o 8,7 proc. w Holandii, o 3,2 proc. w Belgii, o 0,8 proc. w Luksemburgu i o 0,7 proc. we Francji. Natomiast dochody rolników brytyjskich spadły o 22,4 proc. z powodu wysokiej ceny pszenicy, a rolników portugalskich o 13,3 proc. z powodu złych zbiorów spowodowanych złą pogodą.

Rafineria Gdańska obniżyła ceny paliw

21.3. Gdańsk - W sobotę Rafineria Gdańska SA po raz kolejny wprowadziła rabaty na zakup paliw wykazywanych przez tę spółkę. Od 20 zł na tonie stanęły wszystkie rodzaje benzyny i o 30 zł tonie oleju napędowego - poinformowała Ewa Ślińska, rzecznik prasowy RG SA. O tym, jakie ceny detaliczne spowodują będą w sieci stacji RG, zdecydowały już właściciele. W 1995 r. RG kilkakrotnie wprowadzała rabaty na sprzedaż hurtową paliw. Obniżyła też ceny detaliczne na swoich stacjach benzynowych (PAP).

Ministrowie finansów UE przygotowują się do wprowadzenia euro

21.3. York - Ministrowie finansów i szefowie banków centralnych piętnastu krajów Unii Europejskiej zakończyli w sobotę wieczorem dwudniowe obrady w północnoangielskim mieście York, zapowiadając podjęcie szeregu kroków mających wzmocnić pozycję Europy wobec konkurencji innych krajów i zredukować bezrobocie.

Prowadzący obrady brytyjski minister finansów Gordon Brown powiedział na konferencji prasowej po spotkaniu, że wprowadzenie wspólnej waluty w UE pomoże obniżyć ceny wielu towarów konsumpcyjnych w Europie, zwiększyć wydajność przedsiębiorstw oraz obniżyć bezrobocie.

Przypomniał, że ceny bardzo wielu produktów są niższe w Stanach Zjednoczonych niż w Europie, ponieważ konkurencja w ramach jednolitego rynku europejskiego jest nadal zbyt słaba. "Ten właśnie problem poruszamy obecnie (...). Konsumenci muszą mieć to co najlepsze" - podkreślił Brown.

Znaczną część czasu poświęcili ministrowie kryzysowi finansowemu w Azji i jego potencjalnym skutkom dla Europy. Brown zapowiedział, że wkrótce wyjedzie do Azji, aby ocenić sytuację na miejscu.

Uczestnicy sesji w Yorku wyrazili przekonanie, że cała jedenastka krajów pretendujących do unii gospodarczej i walutowej zakwalifikuje się do niej w pierwszym etapie, rozpoczynającym się 1 stycznia 1999 roku, ale nie podjęli żadnych wiążących decyzji w tej sprawie. Poza unią walutową znalazłyby się tylko cztery kraje piętnastki: W. Brytania, Dania, Szwecja i Grecja.

W najbliższym tygodniu opublikowane zostaną dwa kluczowe raporty na temat unii gospodarczej i walutowej, której sednem będzie wspólna eurowaluta. Autorami pierwszego są eksperci Komisji Europejskiej, drugiego - eksperci Europejskiego Instytutu Walutowego, poprzednika wspólnego banku centralnego. Raporty oceniają, które kraje kwalifikują się do unii walutowej, zgodnie z kryteriami zawartymi w Traktacie Maastrichkim. Ostateczna decyzja ma zapadnąć na specjalnym szczycie UE w początkach maja. W trakcie obrad niemiecki minister finansów Theo Waigel zagroził zablokowaniem reform w Unii Europejskiej, jeśli nie dojdzie do rozstrzygnięcia kwestii płatności niemieckich do wspólnej kasy. Bez zmniejszenia wysokich wpłat Niemiec do budżetu Unii Europejskiej nie uda się przeprowadzić w UE trwałej reformy finansowej - ocenił.

Waigel wezwał ponownie do sprawiedliwszego rozłożenia obciążeń finansowych w UE, powtarzając żądanie sformułowane niedawno na spotkaniu ministrów finansów krajów bałtyckich w mieście Kalmar w Szwecji. Stwierdził on tam, że obecna sytuacja, w której Niemcy ponoszą same 60 proc. wydatków na UE, wpłacając do kasy unijnej co roku o 10,9 mld ecu więcej niż czerpią z niej, jest na dłuższą metę nie do utrzymania.

Przed budynkiem, w którym obradowali ministrowie, odbywała się hałaśliwa manifestacja brytyjskich przeciwników wspólnej europejskiej waluty, machających brytyjskimi flagami i wznoszących okrzyki "Nie chcemy tutaj euro". (PAP)

Czy LOT-owi należy się okres ochronny?

Jeśli konkurencja z przewoźnikami europejskimi będzie się odbywać zgodnie z postanowieniami Układu Europejskiego, który wszedł w życie w 1994 r., LOT nie tylko znajdzie swe miejsce na rynku przewozów lotniczych, ale umocni na nim swoją pozycję - stwierdza rzeczniczka LOT-u Anna Popek odpierając zarzuty ekspertów Komisji Europejskiej, że LOT jest źle zarządzany. Wspomniany Układ przewiduje, że Polska i UE wynegocjują tryb stopniowego - nie natychmiastowego - wdrażania wolnego dostępu do rynku przewozów lotniczych, co pozwoli Polsce przeprowadzić działania dostosowawcze. Zdaniem LOT-u, etapowa liberalizacja powinna zawierać dodatkowe zabezpieczenia dla strony polskiej i taki właśnie tryb wynika z postanowień podpisanych przez Unię Europejską.

Jak doniósł PAP w korespondencji z Brukseli 16 bm., eksperci Komisji Europejskiej nie uważają transportu za dziedzinę, w której niezbędne będą dla Polski okresy przejściowe, po wejściu naszego kraju do Unii Europejskiej. Szczególnie krytyczne reakcje wywołują w Brukseli napływające z Polski sygnały, że chcemy chronić monopol LOT-u jeszcze po roku 2002, przyjmowanym za hipotetyczną datę wejścia Polski do UE. "Byłbym zdziwiony, gdyby LOT nie był gotów do sprostanienia konkurencji za 4 lata, chyba że w tym czasie będzie nadal źle zarządzany" - powiedział korespondentowi PAP jeden z urzędników Komisji. Odrzucił on sugestie polskich ekspertów, że LOT-owi należy się 6-letni okres przejściowy polegający głównie na dalszej ochronie polskiego rynku przed unijną konkurencją, gdyż nawet za 4 lata będzie za słaby, aby sprostać rywalom konkurencyjnym, a ponadto zapewnienie mu dłuższego monopolu zwiększy jego atrakcyjność i wartość w oczach potencjalnych inwestorów.

"LOT jest słaby, bo był źle zarządzany, miał monopol i nie musiał konkutować. Im dłużej utrzymuje się

monopol, tym mniej prawdopodobna jest poprawa jego konkurencyjności" - twierdzi cytowane źródło w Komisji, która uważa, że stopniowe otwarcie w transporcie lotniczym powinno następować między Unią a kandydatami już obecnie, tak aby w 2002 roku nie były potrzebne już żadne okresy przejściowe. Zarzutem tym całkowicie zaprzecza rzeczniczka LOT-u Anna Popek, która twierdzi, że LOT nie jest monopolistą i z konkurencją dobrze sobie radzi. Na liniach międzynarodowych konkuruje z kilkudziesięcioma przewoźnikami, w tym z największymi w Europie i na świecie. Mogą oni bez ograniczeń sprzedawać swe usługi w Polsce. Konkurencja w zakresie taryf lotniczych jest praktycznie nieograniczona - stwierdziła w czwartek Popek. Jej zdaniem, obcy przewoźnicy, zwłaszcza na liniach transatlantyckich, stosują ceny dumpingowe.

Jedynie ograniczenia, jakie są stosowane na połączeniach z krajami europejskimi - twierdzi rzeczniczka LOT-u - dotyczą oferowanej zdolności przewozowej czyli liczby lotów lub

liczby miejsc. "Dowodem na to, że możemy sprostać konkurencji i że jesteśmy na nią wystawieni są połączenia LOT-u do Stanów Zjednoczonych, gdzie pasażerowie mają nieograniczone niczym możliwości wyboru przewoźnika, a jednak nasze samoloty na tych trasach są wypełnione" - podkreśla Popek.

Wspólnota Europejska potrzebowała 10 lat (od 1987 do 1998 r.) na pełną liberalizację transportu lotniczego, a i tak okres ten był za krótki dla niektórych linii - podkreśla Popek. "Dlatego nie od rzeczy jest chyba zapewnienie podobnego okresu PLL LOT, tym bardziej, że w przeciwnieństwie do innych przewoźników europejskich LOT nie może liczyć na pomoc państwa" - stwierdza rzeczniczka. Według niej, LOT nie jest dotowany od blisko 30 lat, podczas gdy w latach 1991-96 Unia Europejska zaakceptowała pomoc rządów dla wielu linii lotniczych, w tym tak dużych jak Air France (3 700 mln dol.), Olympic (2 300 mln dol.), Sabena (1 800 mln dol.) czy Iberia (1 890 mln dol.). (PAP)

USA

Stacja kosmiczna coraz droższa, opóźnienie możliwe

23.3. Nowy Jork - Koszty zbudowania Międzynarodowej Stacji Kosmicznej na orbicie okołoziemskiej mogą wzrosnąć w porównaniu z ostatnimi szacunkami o 3 miliardy dolarów, a ze wstępnymi projektami nawet o prawie 6 mld dolarów, do około 24 miliardów dolarów - jednocześnie przewidywany termin jej ukończenia może przesunąć się o co najmniej trzy lata w porównaniu z pierwotnymi planami - napisał w poniedziałek nowojorski dziennik amerykańskich sfer finansowych "Wall Street Journal".

Dziennik zwraca uwagę na nadmierny optymizm inwestora, którym jest agencja kosmiczna NASA, a także głównego wykonawcy, którym jest największy światowy koncern lotniczy i aeronautyczny Boeing. Z drugiej strony Kongres USA wykazuje szczególną ostrożność co do kosztów projektu, co może opóźnić realizację jego kluczowych elementów.

Dziennik powołuje się na oceny zawarte w raporcie specjalnego zespołu powołanego przez władze amerykańskie w celu oszacowania kosztów. Raport ma być przedstawiony w tym tygodniu Amerykańskiej

Agencji Przestrzeni Kosmicznej i Aeronautyki (NASA) oraz Kongresowi USA.

Dotychczasowe, jak się okazuje zbyt optymistyczne plany, zapowiadały wysłanie na orbitę pierwszego modułu stacji już w czerwcu tego roku, natomiast zmontowanie jej w pełni w roku 2003.

NASA i mający centralę w Seattle koncern Boeing przyznały ostatnio, że pojawiły się problemy z elementami stacji budowanymi przez Rosjan, co wraz z dodatkowymi kosztami amerykańskiego wykonawcy oraz nowymi potrzebami może podnieść koszty stacji ponad 20 procent, z 17,4 mld dolarów, do około 20 mld dolarów.

Tymczasem w najnowszym raporcie dla NASA Kongres ocenia się, że ostateczne koszty nie mogą być jeszcze wyższe i wynieść aż 24 mld dolarów.

To jest nieustająca spirala, wymykająca się spod kontroli" - stwierdził przewodniczący Komisji handlowej Senatu John McCain, Republikanin z Arizony, zapowiadając specjalne posiedzenie Komisji w sprawie narastających kosztów projektu. (PAP)

"Europejskie" mleko spod Torunia

21.3. Toruń - Stacja Hodowl i Przetwórczości Mleka w Kowrozie pod Toruniem dowiodła, że mleko od polskich krów może konkurować na rynkach europejskich. Od przeszło 200 krów z dwóch miejscowych obór uzyskuje się mleko najwyższej jakości, które zawiera zaledwie 40-60 tys. bakterii w m. podczas gdy dopuszczalna norma wynosi 100 tys. bakterii. Wzorcowe obory SHR, które na Pomorzu i Kujawach jako pierwsze sięgnęły po wysoki standard europejskiej produkcji mleka, spełniając warunki zdrowotne, techniczne i sanitarne - mieszczą się w Kowrozie i Pigy. Średnia wydajność mleka od łączącego 207 szt. stada wynosi 5,7 tys. do 6 tys. l mleka rocznie od rekordzistki uzyskano nawet 11 tys. litrów (a przeciętna krajowa niewiele przekracza 3 tys. l rocznie). Zawartość tłuszczu w mleku z SHR waha się w granicach 4,17-4,21 proc. W SHR w Kowrozie nikt nie ma wątpliwości, iż w produkcji normalnego mleka liczy się nie tylko genotyp zwierząt, ale także właściwe warunki środowiskowe i pasze. Stado zostało wyhodowane z rodzimego pogłowia krów zdrowych, krzyżowanych z najlepszymi w Polsce buhajami, przeważnie rasy holstejsko-fryzyskiej. Zapewniło to wysoką mleczną wydajność krów. Reszta to już zasługa hodowców - sterylne warunki obór, przewodowy udój mleka, odpowiednia karma, elektryczne dozowniki, ograniczające np. do minimum fermentację wtórną kiszonych.

Inicjatorem batalii o zdrowe mleko w SHR w Kowrozie był Jerzy Ziolkowski ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Za jego namową w oborach stacji zastosowano również rzadko spotykaną gdzie indziej metodę wychowu cieląt. Przez pierwsze trzy dni życia każde z nich pozostaje przy własnej matce, co pozwala na swobodne pobieranie siary według własnych potrzeb. Siara zaś - jak dowiodła nauka - zawiera przeciwciała, uodporniające młody organizm na infekcję i zakażenia, co procentuje w późniejszym okresie pełnej dojrzałości wyższą wydajnością i czystszym mlekiem. Obora w Pigy w najbliższym czasie zamierza zwiększyć pogłowie krów ze 123 do 200 szt. Wraz z Kowrozem SHR hodować będzie blisko 300 wysoko wydajnych krów, dających mleko najwyższej jakości. (PAP)

Białoruś przywraca ceny z 1 marca

19.03. Minsk - Na białoruskim rynku walutowym dostrzec można objawy stabilizacji. Od środowego wieczoru w mińskich kantorach obserwuje się wzmocnienie białoruskiego rubla. Kurs rubla wobec dolara podniósł się do ok. 45 tys., czyli do poziomu sprzed kryzysu.

Stabilizację osiągnięto wg pierwszego wicepremiera Piotra Prokopowicza, w rezultacie zużycia pewnej części rezerw państwowych, a także ograniczenia wpływu białoruskich rubli do Federacji Rosyjskiej. Przyczyną kryzysu to spekulacyjne działania banków i komercyjnych struktur Rosji. Walutowe gry na tamtym rynku nie spotkały się z odpowiednią reakcją Banku Narodowego oraz komercyjnych banków Białorusi - wskazał odpowiedzialnych za powstałą sytuację wicepremier Prokopowicz w rozmowie z dziennikarzami.

Niestabilna sytuacja na rynku walutowym spowodowała podwyższenie cen żywności w sklepach. Ministerstwo handlu nakazało zatem doprowadzić ceny do poziomu z początku marca. Gazeta administracji prezydenckiej "Sowietskaja Biełorussija" zatytu-

lowała w czwartek na pierwszej stronie swe relacje: "Spokojnie obywatele. Ceny cofnęły się" oraz "Rząd i Bank Narodowy gwarantują stabilność rynku walutowego".

Prasa opozycyjna twierdzi jednak, iż normalizacja jest bardziej efektem psychologicznym niż ekonomicznym. "Biełorusskaja Diełowaja Gazieta" napisała, iż stabilizacja rubla została spowodowana przez "informacyjny nacisk" i groźby wobec "winnych" operatorów rynku walutowego. "Wypowiedzi władz, a także wymiana korespondencji z bankami komercyjnymi doprowadziły do pewnego obniżenia notowań białoruskiego rubla na międzybankowym rynku walutowym" - zgadza się pismo.

Według gazety, normalizacja jest jednak pozorna, ponieważ białoruskie władze finansowe wiedzą już jak przywracać "wirtualnemu" rublowi ustalone granice "niematerialnymi metodami", a ściślej metodą psychologicznego oddziaływania. Pismo powołuje się na analogiczne wydarzenia sprzed roku, gdy Bank Narodowy uprzedził białoruskich bankierów, że wymiana rubla po kursie niezgodnym z oficjalnym grozi utratą licencji.

W wyniku marcowego kryzysu walutowego, w końcu ubiegłego tygodnia na rynku banków-nierezydentów dokonywano transakcji już na poziomie 59 tys. rubli za jednego dolara. W pierwszym tygodniu marca br. wartość dolara wzrosła z 46 do 53 tys. rubli. Między 6 i 11 marca kurs ustabilizował się na poziomie 52-54 tys. rubli. W następnych dniach z kolei ostro podskoczył do 59 tys.

W związku z kryzysem walutowym, prezydent Aleksandr Łukaszenka polecił premierowi Siarhiejowi Linhowi "zapewnić stałość kształtowania cen oraz nie dopuścić do przekroczenia ich miesięcznego dwuprocentowego wzrostu". Premier zareagował m.in. zwołaniem w środę konferencji prasowej, podczas której oświadczył, iż kryzys związany z ostrym spadkiem kursu białoruskiego rubla jest "zaplanowanym atakiem" na białoruską walutę. Premier powiedział, że rząd "nasilił kontrolę i wpływ na tych, którzy naruszają dyscyplinę cen". Wyjaśnił, że sprawdzono kilka tysięcy przedsiębiorstw i wniesiono o ukaranie przysięgami na sumę 27 mld rubli. W rezultacie ukarano 488 osób. Wojciech Plocharski (PAP)

Spada sprzedaż aut w Polsce

20.3. Warszawa - Do końca lutego br. sprzedano w Polsce 84 447 samochodów osobowych czyli o 0,94 proc. mniej niż w analogicznym okresie ub.r. W pierwszych dwóch miesiącach br. sprzedano 7 622 auta dostawcze, co oznacza spadek o 8,28 proc. w porównaniu z tym samym okresem w ub. r. - poinformowała w piątek firma M.W. Drzewieccy SAMAR, monitorująca rynek samochodowy w Polsce.

Pod względem wielkości sprzedaży aut osobowych w Europie, Polska po dwóch miesiącach br. była na 8 miejscu. W statystyce tej prowadzi Niemcy - 541,7 tys. zarejestrowanych nowych samochodów, przed Włochami - 491,9 tys. i W Brytanią - 409,2 tys. Polska wyprzedza m.in. Austrię - 47 6 tys. i Szwajcarię - 40,8 tys.

Najwięcej samochodów osobowych sprzedała w Polsce Fiat - 29 038, co daje mu 34,39 proc. udziału w rynku pojazdów. Tuż za nim znajduje się Daewoo z 23 053 sprzedanymi autami (27,30 proc.). Dalsze miejsca w kolejności zajmują: GM-Opel - 6 370 (7,54 proc.), Skoda - 3 798 (4,5 proc.), Renault - 3 355 (3,97 proc.), Honda - 3 074 (3,64 proc.), Ford - 2 571 (3,04 proc.), Toyota - 2 524 (2,99 proc.), Volkswagen - 2 166 (2,56 proc.), Seat - 2 150 (2,55 proc.).

Wśród firm wytwarzających samochody dostawcze zdecydowanie prowadzi Daewoo Motor - 2 057 sprzedanych aut (26,99 proc. udziału w rynku). Na dalszych miejscach w kolejności znalazły się: Daewoo - 1 715 (22,50 proc.), Citroen - 647 (8,49 proc.), Mercedes - 573 (7,52 proc.), Fiat - 452 (5,93 proc.), Skoda - 448 (5,88), Volkswagen - 444

(5,83 proc.), Ford - 288 (3,78 proc.), Peugeot - 281 (3,24 proc.), Iveco - 231 (3,03 proc.).

Największym powodzeniem wśród samochodów osobowych cieszył się daewoo tico - 7 066 sprzedanych egzemplarzy, przed fiatem cinquecento - 7 020, fiatem siena - 6 602, fiatem 126 - 6 516, daewoo lanosem - 6 270, opiem astra - 4 036, daewoo nexia - 3 774, skodą felicią - 3 109, fiatem uno - 3 057 i fiatem punto - 2 959.

Wśród najlepiej sprzedających się pojazdów dostawczych lekkich pierwsze miejsce zajmuje polonez truck - 1 687, przed skodą pick up - 448 i citroenem C-15 - 421, a wśród dostawczych średnich daewoo lublin - 1 666, przed mercedesem vito - 479 i zukiem - 391.

Z badań firmy SAMAR wynika, że największy wzrost sprzedaży wśród samochodów osobowych osiągnął w styczniu i lutym fiat siena przed daewoo lanosem, daewoo nutirą, daewoo tico i toyotą corollą. Najbardziej spadała sprzedaż polonezów, fiatów cinquecento, fiatów 126, toyot carin E i peugeotów 406.

W podobnym rankingu wśród samochodów dostawczych średnich największym wzrostem charakteryzowała się w sprzedaży skod pick up, citroenów berlingo i fiatów van. W największym stopniu spadła natomiast sprzedaż fiatów cinquecento van, polonezów trucków i citroenów C 15.

Wśród samochodów dostawczych średnich największy wzrost sprzedaży osiągnęły mercedesy vito, volkswagen transporter i iveco daily, a największy spadek zuki, fordy transity i fiaty ducato. (PAP)

Ceny ropy skoczyły w górę po układzie naftowych gigantów

23.3. Londyn - Światowe ceny ropy poszły w poniedziałek ostro w górę, po ogłoszeniu przez wielkich producentów światowych zamiarów zredukowania produkcji tego surowca. Niektóre gatunki ropy zdrożały w ciągu kilku godzin o dwa dolary na baryłek, to jest o około 15 procent. Nie jest jednak pewne, jaki będzie dalszy rozwój sytuacji na rynku.

W poniedziałek Arabia Saudyjska, największy w OPEC i na świecie producent i eksporter ropy naftowej, a także należąca również do OPEC Wenezuela i nie należąca do tej organizacji Meksyk, potwierdziły ogłoszoną już w końcu ubiegłego tygodnia decyzję o ograniczeniu produkcji, w celu przełamania utrzymującego się od miesięcy kryzysu cenowego.

Przyłączenie się do wspólnych planów i zredukowanie wydobycia zapowiedzieli w poniedziałek także inni należący do OPEC producenci: Złoty Zatok Perskiej - Iran, Oman, Kuwejt i Zjednoczone Emiraty Arabskie.

Pod wpływem tych deklaracji cena ropy brent z Morza Północnego, uznawana za barometr rynku światowego, skoczyła w Londynie do 15 dolarów za baryłek, wzrastając do wcześniejszych godzin popołudniowych o około 1,75 dolara.

Ropa dubai z Zatoki Perskiej, której cena w spadła w marcu do najniższego poziomu od dwunastu lat, zdrożała w Londynie w przypadku dostawy majowej również o prawie 2 dolary - z 10,85 - 10,95 dolara za baryłek w piątek podczas zamknięcia do 12,75 około pierwszej części polskiego.

Eksperti rynkowi cytowani przez AP nie są pewni, czy tendencje wzrostowe utrzymają się. "Gdy ceny wzrastają, pojawia się wielka pokusa poszukiwania" - twierdzi Manouchehr Fakini, analityk londyńskiego Centrum Globalnych Studiów Energetycznych, nawiązując do licznych przypadków łamania wspólnych uzgodnień przez producentów ropy naftowej.

Zdaniem Fakini, producenci muszą zmniejszyć realne wydobycie, co

najmniej 2 mln baryłek dziennie, by zapewnić trwały wzrost cen.

Zawarty przez producentów na czele z Arabią Saudyjską, Wenezuelą i Meksykiem poufny układ przewiduje obniżenie wydobycia przez 16 krajów w sumie o 1,725 mln baryłek dziennie - podał Reuters, powołując się na zbliżone do prowadzonych za zamkniętymi drzwiami rozmów źródła w Organizacji Państw Eksportujących Ropę Naftową. Obecny wydobycie światowe wynosi około 75 mln baryłek dziennie, a ustalony w listopadzie, wyższy o 10 procent niż w poprzednich latach, limit wydobycia OPEC wynosi 27,5 mln baryłek dziennie.

Inny ekspert londyński, Geoff Pyne z UBS twierdzi, że faktyczne redukcje wydobycia będą mniejsze od deklarowanych. "Sądzę, że byłoby dobrze, gdyby udało się zdjąć 1 mln baryłek dziennie, jednak problem polega na tym, że nawet przy zdjęciu 1 mln i tak utrzyma się nadwyżka podaży" - twierdzi.

Wg Pyne'a, można spodziewać się wyznaczenia przez producentów pułapu cenowego, na przykład 13 dol. za baryłek w przypadku brent, poniżej którego włączano by przyskoczyć alarmowy, inicjując cięcia produkcyjne. (PAP)

Buzek: rządowi zależy na ciągnikach z Ursusa

19.3. Warszawa - Rządowi zależy na utrzymaniu produkcji polskich ciągników w zakładach Ursus - powiedział dziennikarzom w czwartek w Sejmie premier Jerzy Buzek. Podkreślił, że niezbędne są jednak przekształcenia, by ciągniki były produkowane "w sposób ekonomicznie korzystny". Rząd uzgodnił "pewien sposób postępowania" wobec Ursusa - mówił premier. Wyjaśnił, że chodzi m.in. o "wyposażenie rolnictwa w odpowiednią ilość kredytów na zakup ciągników". Te kredyty są teraz otwierane - podkreślił Buzek. Zdaniem premiera, sporo pozostaje do zrobienia w samym Ursusie. Dodał, że wiele zakładów, które zrealizowały programy restrukturyzacyjne, przynosi obecnie zyski, a zatrudnieni w nich ludzie "są zadowoleni i mają pewne miejsca pracy".

W czwartek w Warszawie NSZZ "Solidarność" z Ursusa zorganizowała demonstrację obawiając się ewentualnej likwidacji zakładów. Pod gmachami Sejmu i ministerstwa finansów polecały petardy. W terenowych filiach Ursusa także protestowano, choć nie wszędzie przerwano pracę. (PAP)

Nietrzeźwi pracownicy LOT stracili pracę

23.3. Warszawa - Mechanikowi pokładowemu i stewardesie, których przyłapano w niedzielę pod wpływem alkoholu na pokładzie czarterowego samolotu LOT-u, mającego przywieźć turystów z Teneryfy do Polski, wręczono w poniedziałek wypowiedzenia. Szef stewardes po tym incydencie podał się do dymisji - poinformowała dziennikarza PAP Anna Popek, rzecznik prasowy PLL LOT.

Nie wykluczone, że kapitan samolotu zostanie ukarany za to, że wpuścił na pokład nietrzeźwych załogantów.

Wycharterowany przez biuro podróży Scan Holiday samolot miał przywieźć polskich turystów do kraju ok. godziny 1.00 w nocy z soboty na niedzielę. Turysty wrócił do Polski jednak 18 godzin później. Gdy zauważyli, że część załogi jest nietrzeźwa, zawiadomili policję, która wykryła alkohol u dwóch osób z 8-osobowej załogi. Kapitan podjął decyzję o odwołaniu lotu i wezwaniu nowej załogi z Polski.

Popek poinformowała, że jest to pierwszy tego typu incydent w historii LOT-u. Dodała, że zostanie powołana specjalna komisja, która będzie miała za zadanie zapobiec podobnym wypadkom w przyszłości. (PAP)

NOTOWANIA-KANTORY-KURSY WALUT

KURSY WALUT - notowania kantorowe z 23 marca

KANTORY - godz. 13:30	USD	DEM	GBP
	kupno sp.	kupno sp.	kupno sp.

Wieczór Mickiewiczowski

Mickiewiczowski jest Prezydent RP, Aleksander Kwaśniewski.

Wieczór otworzył przewodniczący Związku Literatów Greckich, Panajotis Tsutakos. Witając zaproszonych gości, powiedział też kilka słów o polskim poecie. Głos zabrał następnie przedstawiciel ambasady polskiej, Adam Zurawski. Głównym punktem programu były dwa referaty, poświęcone życiu i twórczości Adama Mickiewicza. Ze strony greckiej, referat na temat „200-rocznica urodzin polskiego poety narodowego, Adama Mickiewicza”, wygłosił członek ZLG, Jorgos Tsalikis. Z dużym zaangażowaniem, mówił o własnym odbiorze poezji Mickiewicza, o popularności jego utworów w Europie i ich znaczeniu dla rozwoju europejskiego romantyzmu. Polskie środowisko literackie reprezentowała Jolanta Różycka-Paskos, która wygłosiła referat pt.: „Filhellenizm Adama Mickiewicza”. W swoim wystąpieniu skupiła się głównie na przybliżeniu słuchaczom tematyki najbardziej znanych utworów wieszcz, ich ideologii, postawy filozoficznej, społecznej i politycznej, oraz zaangażowania Mickiewicza w działalność środowiska emigracji popowstaniowej i jego walkę o wyzwolenie narodowe wszystkich zniewolonych narodów europejskich.

Przyjemną atmosferę wzbogaciły występy dzieci z polskiej szkoły, które zatańczyły poloneza i krakowiaka, duże brawa zebrał także Elżbieta Nanou i Kostas Jalinis, recytując po polsku i po grecku wiersze największego polskiego poety. Spontaniczna recytacja Inwokacji z „Pana Tadeusza” w wykonaniu I-sekretarza Ambasady, Pawła Krupki, wypełniła program wieczoru, który – miejmy nadzieję – spopularyzuje twórczość Adama Mickiewicza wśród greckich miłośników literatury.



Na spotkanie w siedzibie Związku przybyło bardzo wielu znanych greckich ludzi pióra, przedstawiciele Polonii a także tych, którzy po prostu dowiedzieli się o wieczorze z plakatu. W równie ciepłej atmosferze toczyły się rozmowy prywatne. Już po zakończeniu części oficjalnej, Polacy zaś najczęściej pytani byli o to, gdzie można znaleźć greckojęzyczne wydania poezji Mickiewicza. Znaleźli się nawet tacy, którzy wiele lat temu opuścili gościną ziemię polską, wracając z wygnania do ojczyzny; dla nich poniedziałkowy kontakt z poezją Mickiewicza był związany ze wspomnieniem lat dziecińczych, spędzonych w polskiej szkole.

JR



Jorgos Tsalikis.

W poniedziałek, 23-marca, w siedzibie Związku Literatów Greckich, odbył się wieczór poświęcony Adamowi Mickiewiczowi. Zorganizowany przez oddział ateński Związku, przy współudziale Ambasady RP w Atenach, był ten wieczór częścią obchodów Roku Mickiewiczowskiego, ogłoszonego w Polsce w związku z przypadającą na grudzień 200-rocznicą urodzin wieszca. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że honorowym przewodniczącym Komitetu Obchodów Roku

SŁOWO NA NIEDZIELĘ

CZEKAJĄCY OJCIEC

„W owym czasie zbliżali się do Jezusa wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzusze i uczeni w Piśmie: Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcie, daj mi część majątku, która mi przypada. Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przysłał na służbę do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola, żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strakami, które jadły świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zbiorę się i pójdę do mojego ojca, i powiem mu: Ojcie zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem Ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: „Ojcie, zgrzeszyłem przeciwko Bogu i względem Ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą suknię i ubierzcie go; dajcie mu też pierścien na rękę i sandały na nogi. Przyprawdźcie utuczone cięły i zabijcie: będzie im ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarli, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić. Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to znaczy. Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cięły, ponieważ odzyskał go zdrowego. Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlecia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cięły. Lecz on mu odpowiedział: Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do Ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarli, a znowu ożył; zaginął, a odnalazł się.”

Lk 15, 1-3, 11-32

Każdy człowiek otrzymał od Boga wolną wolę i każdy może pokierować swoim życiem tak, jak sam uważa za słusne. Każdy też otrzymał od Boga wiele darów, które rozwijane, mogą przynieść jeszcze wspanialsze owoce dobra w postaci pokoju serca, radości i miłości. Bóg ciągle kocha swoje dzieci, lecz dzieci te mają wolność wyboru, mogą odejść od tej miłości i szukać swego szczęścia gdzie indziej. Tak się stało z synem marnotrawnym. Myślał on, że gdy spełni swoją własną wolę będzie naprawdę szczęśliwy. Nie rozumiał on jeszcze miłości ojca, może jej nie docenił. Posłanowił odejść, a ojciec pozwolił mu na to. Tak Bóg pozwala wszystkim ludziom realizować siebie na miarę ludzkich wyobrażeń o własnym szczęściu. Bóg nikogo nie zatrzymuje przy sobie na siłę. On jest bowiem absolutną WOLNOŚCIĄ: chce, aby człowiek czuł się wolny. Nie można nikogo zmusić aby kochał, nawet Pana Boga. Tutaj najważniejsza jest wolna wola i pragnienie miłości. Odejście od kochającego ojca

wniosło w życie syna nowe doświadczenia. Były to doświadczenia bolesne. Ale dopiero cierpienie otworzyło jemu oczy, przypomniał sobie o ojcu, o jego miłości i zapragnął do tej miłości wrócić. Zobaczył wyraźnie, że uległ pokusie, że popełnił błąd, a życie stało się dla niego koszmarem. Postanowił więc przeprosić ojca i do niego powrócić. Wielu ludzi postępuje podobnie jak marnotrawny syn, upatrując swego szczęścia w pełnieniu własnej woli, nie licząc się z wolą Bożą. Pan Bóg na to pozwala. Przypowieść ta jest jednak i nauką dla tych wszystkich, którzy odchodząc od Boga myślą, że będą bez Niego szczęśliwi i pełni pokoju. Właśnie będzie odwrotnie: stanie się to, co się stało z marnotrawnym synem. Oworem takiego życia będzie większe cierpienie, rozczarowanie, życiowa pustka, zniechęcenie i apatia. Dlatego prawdziwie szczęśliwi mogą być ci, którzy jak ów syn, postanowili powrócić do Boga, do domu ojca, przyznając się do swoich grzechów.

A co czyni ojciec? Ojciec każdego dnia wychodzi na drogę i wycieczając wzrok wypatrywał swego dziecka. Codziennie miał nową nadzieję, że ujrzy go na horyzoncie. Jego serce nadal było przy synu, on o nim nie zapomniał, wyczekiwał na niego z utęsknieniem. Az przyszedł taki dzień, że ujrzał go z daleka. Wzruszony wybiegł w jego kierunku, rzucił się jemu na szyję i objął go swoimi ojcowskimi ramionami. Jego serce przepełniała niewymowna radość, gdy wrócił jego ukochane dziecko, jego syn. Z tej radości kazał przygotować dla wszystkich wspaniałą ucztę. Syn wiedział, że ojciec go kocha, ale zapewne nie spodziewał się takiego przyjęcia, upokorzony chciał zostać najemnikiem, który w tamtych czasach miał gorszy status społeczny od niewolnika „uczyni nieszczęście choćby jednym z twoich najemników”. Lecz miłosierna miłość ojca sprawiła mu kolejną niespodziankę. Ojciec wszystko mu wybaczył i ani jednym słowem nie wypominał mu jego grzechów i błędów. Dał mu nową, czystą szatę, która oznaczała nowe narodziny, odejście od zła i przyobleczenie się w czystość. Dał mu sandały na nogi, które oznaczały wolność, gdyż w tamtych czasach ludzie wolni chodzili w sandałach. Syn nadal mógł czynić co chciał, ojciec dał mu do zrozumienia, że nadal jest wolny, e nie jest jego niewolnikiem. Dał mu pierścien na rękę, co oznaczało, że nadal traktuje go jako swego dziedzica. Ze wszystko co ma, należy i do niego. Ojciec ani jednym słowem czy gestem nie poniżył go i nie upokorzył, gdyż dobrze wiedząc jak ciężkim upokorzeniem i strasznym cierpieniem było jego życie. On wiedział, że jego dziecko było zgubione, żyło niejako w piekle i było jakby nieżywe. Podobnie dzieje się w życiu tych ludzi, którzy dali się zwieść pokusie zycia bez Boga. Szatan uczyni z ich życia piekło, dlatego Bóg czyni wszystko, aby każdy mógł wrócić do Jego miłości, nie może jednak nikogo do tego zmusić, czeka na dobrą wolę każdego. On niczego nikomu nie wyrzuca, nie potępia i nie oskarża, on przebacza i zapomina. Wystarczy tylko zaufać Jego miłosiernej miłości. On nikogo nie odsunie i nie odrzuci, przeciwnie, przywołuje wspaniałą ucztę dla swego dziecka, gdyż dobrze wie, że dawne życie było jednym wielkim bólem i rozczarowaniem, że zdążyło ono do śmierci.

Drugi jego syn był blisko ojca, lecz nie poznał jego miłości. Był z ojcem bardziej na zasadach prawa i obowiązku, niż na zasadach serca. Chociaż wydawało się, że był z ojcem, to jednak jego serce nie było blisko niego. Była

to niejako zewnętrzna obecność, nie potrafił on jeszcze prawdziwie kochać. Był z ojcem, ale bał się go, traktował go jak sędziego, rozkazodawcę. „Nigdy nie przekroczyłem twego rozkazu”. Żył z nim, jednak nie poznał jego miłości, gdyż zatrzymał się na tradycji wspólnego bycia ze sobą, opartej na prawach Starego Przymierza. (W tym drugim synu możemy dostrzec postawę Izraela, który odrzucił Mesjasza i Jego miłość). Ojciec ukazał synowi swą miłość tysiące razy, lecz on tego nie widział, gdyż zamknął swe serce na prawdziwą miłość. To zamknięcie sprawiło, że nie zrozumiał on ojca i jego postawy wobec brata. Nie mogło pomieścić się jemu w głowie, że ojciec przygotował radosną ucztę bratu, który - jego zdaniem - zasłużył na potępieniu. Osądził swego brata i nie przyznał się do niego, „skoro jednak wrócił ten twój syn”, nie powiedział: „ten mój brat” i był wielce zgorszony postawą ojca. Ojciec wyszedł również do niego i tłumaczył mu, że jego brat był umarli, był nieszczęśliwy, był w szponach szatana, dlatego trzeba się weselić z jego powrotem. Ojciec dobrze wiedział, że grzech niesie cierpienie i śmierć, że pokusa zawsze prowadzi do zła. Starszy syn myślał inaczej. Jemu wydawało się, że grzech to „dobro”, tylko, że jest zakazane przez ojca, dlatego z wyrzutem oskarża brata o rozpustne życie, mając zarazem pretensje do ojca, że jemu zabawy nie zrobił. Gdyby umiał kochać ojca, nie byłoby w nim lęku i radość jego serca przekraczałaby wszystkie ludzkie zabawy, razem wzięte. On sam był temu winien, że traktował swoje życie w taki właśnie sposób. Wielu ludziom wydaje się, że są bliscy Boga, ponieważ wypełniają przepisy prawa, tradycję, lecz serca swego jeszcze dla Niego nie otworzyli. A czy można w ten sposób poznać Jego przeogromną miłość? Być katolikiem, chrześcijaninem na zewnętrznych zasadach, nie jest jeszcze pełnią wiary. Należy zrobić wszystko, aby dobrą tradycję ożywić duchem, aby nie stała się ona tylko literą prawa. Poznać miłość Boga, widzieć w Nim miłosiernego Ojca mogą wszyscy, którym na tym będzie zależeć. Jest to możliwe poprzez spotkania z Nim na modlitwie indywidualnej i wspólnotowej (grupy modlitewne), lekturę Pisma św., życie sakramentalne, rekolekcje. On ciągle czeka na powrót swoich dzieci, na tych, którzy odeszli daleko, jak i na tych, którzy są „blisko”. Wróćmy do Niego w tym Wielkim Poście i zaprosimy innych na wspaniałą ucztę radości poranka Zmartwychwstania. On Bóg Miłość czeka na mnie i na Ciebie! Przyjdź, nie lękaj się, gdyż jesteś Jego dzieckiem!

Eufronia

ERMIONIDA NIEZNANA

Ermionida jest jedną z trzech dzielnic Argolidy - nomosu na Peloponezie. Nie jest to jednak popularna wśród turystów okolica. Większość osób odwiedzających tę część półwyspu, ogranicza się do poznania zabytków epoki mykeńskiej - Myken i Tirynsu, zwiedzenia antycznych pozostałości po sanktuarium w Epidawros oraz do wizyty w uroczym Nafplio - stolicy Argolidy.

Ermionida jest usytuowana na południowym skraju półwyspu argolidzkiego. Pierwszą napotkaną tutaj osadą jest Rados - malownicza wioska leżąca w sąsiedztwie gminy Didyma. Sceneria górskiego Rados mobilizuje tutejszych mieszkańców do pędzenia surowego, podporządkowanego tradycyjnym zasadom, żywota. Oddalone kilkanaście

współczesnego miasteczka znajdują się ruiny antycznego miasta Ileo - pozostałości niewielkiego akropolu i kilku postawionych wokół skalistego wzgórza budynków. Ślady fundamentów niewielkiej świątyni należą najprawdopodobniej do budowli ofiarowanej bogini Demeter. Na wschodzie Iliokastro, będącym współcześnie istotnym ośrodkiem rolniczym, znajduje się również wenecki zamek.

Następnym przystankiem w podróży po Ermionidzie jest wieś Fournoi. Jak mówi lokalna przysłowia nazwa wioski pochodzi od mitycznego króla tego regionu. Zachowane do naszych czasów starożytne ruiny, przypisywane są osiedlu pierwszych władców. Prace archeologiczne dowodzą, że w tej okolicy znajdowały się przynajmniej dwie prehistoryczne osady i jedna, wzniesiona w szczytowych partiach pobliskiego wzgórza, wioska. W miejscu tym zachowało się wiele fragmentów budynków z ubiegłych wieków.

Mieszkańcy Fournoi są znani z kultywowania do dziś dnia dawnych zwyczajów i obrzędów. Wrażenie na gościach pozostawia w szczególności tutejsza malownicza architektura, której obce są wpływy dzisiejszych, nowoczesnych nurtów.

Kilada to wspaniała rybacka wioska - jedna z najbardziej znanych miłośnikom wędkarstwa. Od dziesięcioleci życie w Kiladzie jest nierozdzielnie związane z morzem. Większość tutejszych mieszkańców zajmuje się rybołówstwem. Warto również wspomnieć o jednym z najważniejszych lokalnych świąt, które jest celebrowane w lecie. Kiedy księżyc jest w pełni, w małym porcie zakotwiczone są stare łódki i skromne kutry. W tę noc nikt nie wypływa na pełne morze, a w zamian za to lokalna ludność licznie gromadzi się na plaży, gdzie bawią się, tańcząc i jedząc, do samego świtu.

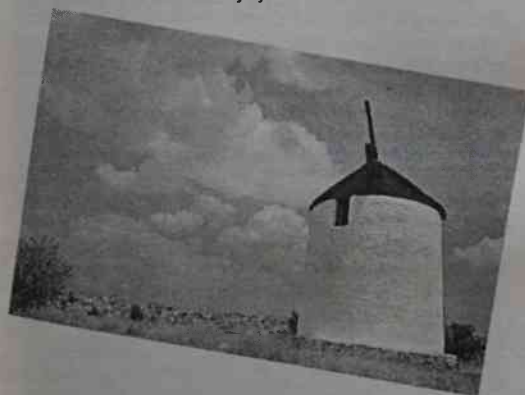
Tuż obok portu w Kiladzie wznosi się imponująca góra Fraghti, gdzie znajduje się jaskinia o tej samej nazwie. Według opinii pracujących w jej wnętrzu naukowców, miejsce to było zamieszkane już 40 tysięcy lat temu. W głębokiej na 150 metrów jaskini odnaleziono narzędzia, które były wykorzystywane przez mieszkających tutaj wraz ze swoimi rodzinami myśliwych. Stolicą Ermionidii jest wybudowane amfiteatralne na wzgórzu św. Anny Kranidi. Część miasta rozlokowana jest na terenie starożytnej osady Massis - jednego z najsilniejszych w czasach antycznych miast Ermionidii. O Massis, założonych najprawdopodobniej w czasach epoki mykeńskiej wspominał w swoich utworach Homer.

Natomiast korzenie dzisiejszego Kranidi sięgają do XIII wieku p.n.e., kiedy osada ta zaczynała się powoli formować, stopniowo przekształcając się w coraz bardziej istotną dla okolicy miejscowość. Kiedy na terenie tym pojawili się w XIII wieku Frankowie, Kranidi odegrało istotną rolę w administracyjnym scalaniu tej okolicy. W XVIII i XIX wieku tutejsi mieszkańcy posiadali wiele statków, dzięki czemu region Kranidi odgrywał niezwykle ważną rolę w prowadzeniu regionalnych interesów morskich z wyspami Spetses i Hydrą. W 1921 roku, po wybuchu wojny niepodległościowej, okręty tutejszej floty brały udział w morskich bitwach, istotnie wspomagając grecki front.

Jaskinia Fraghti



Młyny z Kranidi



kilometrów od morskiego brzegu, nie cierpi na letnie przesilenie turystyczne, od dziesięcioleci pozostając oryginalną wioską Argolidy. Dwa kilometry od Rados leży inna osada tej gminy - Pelei, charakteryzująca się niewielką liczbą stałych rezydentów. Punktem ich zgromadzeń jest dziedziniec małego, położonego na wzgórzu, kościółka Zoodohos Pigi. Wzniesiony podczas tureckiej okupacji, był, w odpowiedzi na destrukcyjną falę islamu, ostoją greckiej religii.

Pierwszą większą wioską, wybudowaną na otoczonej wysokimi górami polanie jest Didyma. Nazwa ta, w języku greckim oznaczająca „bliźniacy”, wywodzi się braci Kastora i Polideukesa, którym dedykowano to miejsce. Bliźniacy ci, znani również pod wspólnym imieniem Dioskurów byli dziećmi Zeusa i Ledy, do której bóg zbliżył się w postaci labędzian, w skutek czego wydała ona na świat dwa jaja. Bracia bardzo się kochali i nigdy nie rozstawali. Obdarzony nieśmiertelnością Polideukes ublażał ojca, aby i Kastor ją otrzymał. Zeus zgodził się, aby po śmierci kolejno jeden dzień spędzali na ziemi, a jeden na niebie jako gwiazdy w konstelacji Bliźniąt.

Najważniejszą atrakcją Didymy jest jeden z najciekawszych geofizycznych fenomenów Peloponezu - grotę zwaną Jaskinią Didymy. Miejsce to powstało najprawdopodobniej wskutek uderzenia meteoru. Można je zwiedzać od strony południowej, gdzie znajduje się wykuta w skale klatka schodowa. Na wewnętrznych ścianach klifu znajdują się dwie, ustawione na przeciw siebie, malownicze cerkwie - Przemienienia i św. Jerzego.

W okolicach Didymy można doszukać się również pozostałości po antycznych zabudowaniach - świątyniach Demeter i Apolla oraz fragmentów cokołu statuy boga morza - Posejdon.

Godne poznania atrakcje tej gminy kończą się wizytą w położonej cztery kilometry od Didymy Salanti. Jest to magiczne miejsce z dobrze zagospodarowanym zapleczem turystycznym, będące idealnym terenem do spędzenia spokojnego relaksującego odpoczynku. Zatoka Salanti, przylądek Karteri i przylądek Vourlias oferują tutejszym gościom wyjątkowe, wspaniałe widoki.

Przenosimy się teraz do pięknej gminy Iliokastro charakteryzującej się surowym środowiskiem naturalnym i bogatą, historyczną tradycją. We wschodniej partii



Porto Heli - można stąd dopłynąć na wyspę Spetses

Zwiedzając stolicę Ermionidii, pierwsze kroki skierować należy w uliczki starego miasta. Tradycyjna architektura do złudzenia przypomina imponujące domy, wzniesione na wyspach Zatoki Saronińskiej, przez ubiegłowiecznych morskich potentatów. Godne uwagi jest również pięć dużych kościołów, a także pozostałe, małe kapliczki usytuowane zarówno w centrum jak i poza nim. Uwagę zwracają również urocze wiatraki, w których dawniej mieściły się młyny.

Najslawniejszym wakacyjnym kurortem Ermionidii jest Porto Rafti. Ośrodek ten, promowany nie tylko w Grecji, ale również poza jej granicami, gości każdego roku rekordowe ilości letników. O popularności tego miejsca decyduje wspaniały rozwój całej niezbędnej bazy turystycznej, z ośrodkami wypoczynkowymi, hotelami, pensjonatami, kempingami, lokalami gastronomiczno-rozrywkowymi, placami. Port w Porto Heli uważany jest za najbezpieczniejszy w Argolidzie. Powtarzając tę opinię mieszkańcy, przytaczają za ubiegłowiecznymi żeglarzami ówczesną nazwę tego miejsca „Porto-Bizato”, kiedy miejsce to zyskało sobie miano najlepszego portu Półwyspu Peloponeskiego.

Wędrując po południowej części miasta, dotrzemy do morskiego brzegu. Tutaj, w morskich głębinach kryją się ruiny zatopionej starożytnej osady Aliki (lub Aliéis). W zeszłych wiekach Aliki osiągnęło godny pozazdrośczenia rozwój, przekształcając się z nieistotnej wioski w silne centrum wielkiego okręgu Ermionidy. Współcześnie, zatopione miasto jest celem archeologicznych wypraw, gromadząc na dnie międzynarodowe grono naukowców. Odkryte przez nich przedmioty - srebrne i brązowe monety, naszyjniki, bransolety - zostały włączone do muzealnych kolekcji w Nafplio i na wyspie Spetses.

Przedostatnim przystankiem Ermionidy jest Ermioni, ładne nowoczesne miasto, wybudowane na miejscu antycznej osady o tej samej nazwie. Jej założenie datuje się na erę Pelazgów (ludu przedgreckiego), zamieszkujących niedalekie Argos. Jak chce legenda, miasto założone zostało przez Ermiona, wnuka króla Argosu. Na pobliskim wzgórzu odnaleziono fragmenty sakralnych budowli, jak wspaniałe świątynie i sanktuaria, które były dedykowane antycznym bóstwom. Najważniejszą z tych budowli była świątynia Demeter Htonia, w której co roku odbywało się najważniejsze święto zwane „htoniami”, nawiązujące do bardzo starych, mistycznych rytuałów.

Dzisiejsze Ermioni jest popularną miejscowością wypoczynkową. Malownicze stare miasto położone jest na zalesionym przylądku, który okalają dwie zatoki. W pobliżu znajdują się duże kompleksy hotelowo-wypoczynkowe oraz letniskowe domki. W porcie miasta, w okresie letnim zakotwiczone są dziesiątki kolorowych żaglówek.

Ostatnią miejscowością Ermionidii jest słynna Termissia - piękna i bogata gmina, znana przede wszystkim ze zdrowotnego kurortu, w pobliżu którego znajdowała się przed wiekami, dedykowana bogini Demeter, świątynia. Drugą, tutejszą atrakcją jest wenecka cytadela, z której dziedzinca rozciąga się imponujący widok na miasto, lagunę i morze.

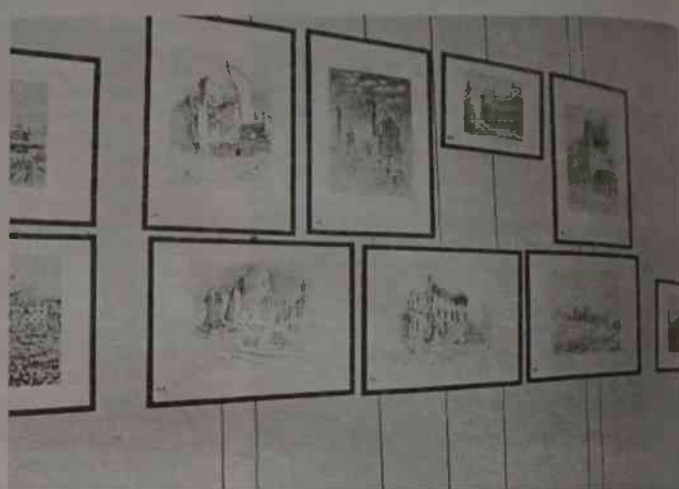
Tak oto, w kilku słowach prezentujemy się ta mało znana część popularnej Argolidy. Jeśli planujemy podczas wiosennych weekendów krótkie wycieczki, proponujemy udać się właśnie do tych miasteczek, ich malownicze położenie geograficzne, nieskażone środowisko, a przede wszystkim niedaleka odległość od Aten, gwarantują spędzenie w tych ustronnych okolicach, miłego i udanego wypoczynku.

Odwiedźcie tę wystawę z greckimi przyjaciółmi! Najcenniejsze warszawskie pamiątki w Atenach

Do samego serca greckiej stolicy, Muzeum Miasta Aten, mieszczącego się przy placu Kłafmonos, zawitała piękna, polska wystawa. Przedstawia architekturę Warszawy, tej dawnej świetnej Warszawy ostatnich Jagiellonów, Sobieskiego, Poniatowskiego, aż po czasy imponującej odbudowy po katastrofie II wojny światowej.

Ekspozycje rozmieszczone w porządku chronologicznym powstania. Na początku ryciny powstałe w wieku XVII i XVIII – przedstawiające strzeliste budowle młodej stolicy wielkiego państwa (najcenniejsza z nich jest panorama miasta), fragmenty miasta XIX wieku, jego pięknych placów, budynków, wśród których przemijają eleganckie powozy i przechadzają się panie z parasolkami. Najwięcej jest dzieł sztuki warszawskiego klasycyzmu, na których nad dostojnymi architektonicznymi kształtami unosi się duch umiłowania antyku. Na końcu wystawy znajdują się obrazy z Warszawy XX wiekowej, które ukazują piękno jej Starego Miasta. Dalej: ruiny Warszawy zrównanej z ziemią – zniszczone przez okupanta domy, pałace, i wreszcie – stolica odbudowana.

To nie tylko wystawa piękna i wywołująca w Polaku fałę dumy i wzruszenia. Jak powiedział podczas jej otwarcia jeden z przedstawicieli Zarządu Miasta Aten: jest to jedna z najważniejszych kulturalnych imprez w Atenach.



Wystawa nosi tytuł „Architektura Warszawy w Sztuce Graficznej od XVII do XX Wieku”. Muzeum Starego Miasta Warszawy stworzyło ją w 1996 roku – w 400-setną rocznicę stoletności Warszawy. Do końca kwietnia będziemy mogli oglądać ją wraz z naszymi greckimi przyjaciółmi.

Wystawę otworzył dnia 18 marca br. Uroczysty wernisaż zorganizował zastępca prezydenta miasta Aten pan Nikolaos Giatrakos. Zaproszono wielu dostojnych gości. Obecni na nim byli także m.in. dyrektor Muzeum Starego Miasta Warszawy, pan profesor Janusz Durko, oraz komisarz wystawy pan Janusz Plapis. Poprosiliśmy ich – jako najbardziej kompetentne osoby, aby opowiedzieli nam o tej wystawie.

Profesor Janusz Durko, dyrektor Muzeum Starego Miasta Warszawy: „Jesteśmy bardzo usatysfakcjonowani tym, że udało nam się otworzyć w Muzeum Miasta Aten

sposób, że zorganizowało bardzo dużą wystawę w Pinakotece w Atenach, która zaprezentowała portret warszawski od XVII do XX wieku. Była to wystawa portretów, które dawały obraz Polaka od czasów szlacheckich, sarmackich aż do współczesności.

Związki, które wówczas zawiązały się pomiędzy naszymi muzeami, miały dla nas dość istotne znaczenie. Tym bardziej, że w efekcie, na końcu tego roku, bądź na początku następnego, będziemy gościli w Warszawie Muzeum Miasta Aten.”

Panie Profesorze – zapytaliśmy dyrektora Muzeum Starego Miasta Warszawy - Jak doszło do nawiązania współpracy muzeów obu naszych stolic?:

„Stało się to dzięki temu, że zaprosiłem pana dyrektora Michalopulosa do Warszawy w celu omówienia współpracy. Było to w maju zeszłego roku. Jego wizyta trwała około tygodnia. Wtedy zawarliśmy coś w rodzaju ustnego porozumienia o współpracy. Wysunięta też została przez niego – a potwierdzona przez nas i dziś zrealizowana – ta myśl, czyli ta wystawa, która dziś została tu otwarta. Nasza współpraca będzie zmierzała do wymiany pracowników, a może i do współpracy pomiędzy wydawnictwami, jeśli uda się rozwiązać problemy językowe.”

Do komisarza wystawy, pana Janusza Plapisa, zwróciliśmy się z prośbą o krótkie przedstawienie treści wystawy i pytaniem: dlaczego warto zobaczyć tę wystawę, jak dobrano ekspozycję i jaki jest jej zamysł?:

„Prezentujemy tu zespół 63 rycin, rysunków i akwariel – powiedział nam pan Plapis – Niby nie jest to dużo, ale są to rzeczywiście najcenniejsze i najbardziej charakterystyczne obiekty wybrane z liczącego sobie wiele tysięcy eksponatów Muzeum Historycznego

Wystawa ta charakteryzuje w sposób dość przejrzysty przemiany architektury warszawskiej. Tak się stało, że właśnie u progu stoletności zapoczątkowana też została ikonografia Warszawy. Na najstarszych panoramach możemy oglądać miasto o przewadze zabudowy gotyckiej, w kolejnym ujęciu od strony Wisły widzimy ten ogromny rozwój jaki się dokonał po 50 latach, po przeniesieniu stolicy, dalej – rozwój architektury barokowej, klasycystycznej, w seriach wydawniczych XIX wiekowych, dalej, serię rysunków zainspirowanych wielką miłością do Starego Miasta w Warszawie w XX wieku, wreszcie rysunki, które ukazują tragedię Warszawy, zniszczenie wszystkich zabytków w dziesięciu bardzo wymownych rysunkach. Ta wystawa daje więc możliwość uzyskania syntetycznego wglądu w rozwój miasta.”

Ta wystawa podróżowała już po niektórych punktach Europy. Gdzie pojedzie dalej?

„Wystawa miała premierę w 1996 roku w Muzeum Historycznym Miasta Warszawy, potem była w Dusseldorfie, obecnie możemy podziwiać ją w Atenach, a już niedługo, w maju w ramach dni Warszawy w Petersburgu, zostanie ona pokazana właśnie w tym mieście. I na pewno to jeszcze nie koniec.”

Mamy nadzieję, że jak we wszystkich innych miejscach, gdzie ją podziwiano, podobnie i w Atenach ta wystawa przyciągnie powszechną uwagę i zwróci zainteresowanie publiczności ku polskiej kulturze.

Rozm. Anna Maria Leonhard

Dwie stolice w lustrzanym odbiciu

Na powodzeniu tej wystawy zależy nie tylko nam. Osoba głęboko zaangażowaną w tę sprawę jest pan Dimitris Michalopoulos, dyrektor Muzeum Miasta Aten, który od czasów swojej pierwszej wizyty w Warszawie pozostaje pod jej urokiem.

To on postanowił zaryzykować i pokazać Ateńczykom część jej piękna w historyczno-architektonicznym wymiarze. Jak powiada, sam jeden podjął propozycję warszawskiego muzeum i sprowadził zbiory do Aten korzystając wyłącznie z pomocy zaangażowanych Polaków. Jego zdaniem, Warszawa to miasto, którego losy stanowią dokładną odwrotność losów Aten – jak w lustrzanym odbiciu. Teraz obie stolice powinny się sobie przyjąć nawzajem i poznać lepiej swój charakter, zacieśnić związki.

Tę swoją koncepcję pan Michalopoulos przedstawił m.in. w artykule w gazecie „To Wima”, który ukazał się 15 marca br. Widać w niej zafascynowanie w zetknięciu z naszą stolicą, która, jakże odmienna od słonecznych, letniących spontanicznym życiem Aten, jest głęboko zanurzona w swojej przeszłości i kusi greckiego intelektualistę doskonałą harmonią piękna i naukowej atmosfery. Jak zauważa pan Michalopoulos, wszelkie porównania świadczą, że Ateny i Warszawa to dwa miasta stanowiące dwa przeciwstawne bieguny naszej Europy. Ateny, które nie mają granicy przeszłości i wydają się, jakby zawsze istniały, ale podpadały w historii do roli podrzędnej wioski – Warszawa, która powstała schyłku wieków średnich, aby wkrótce przejąć obowiązki miasta stołecznego, pełni je nieustannie, powoli zyskując na znaczeniu, choć znęcali się nad nią zaborcy pruscy, chcieli pozbawić znaczenia sowieccy intruzi. – Ateny, których sławę zawsze szanowano i których zaden okupant mordujący mieszkańców nie śmiał zrównać z ziemią – Warszawa, którą spotkał los najokrutniejszy z możliwych, ale podniosła się ze zgliszcz do poprzedniej potęgi. Wreszcie Ateny żyjące szalonym rytmem, Ateny w których wszystko może się zawsze zdarzyć i stateczna Warszawa, w której od wieków wszystko odbywa się z niezakłóconym porządkiem, porządkiem większym, niż za zachodnią granicą. Warszawa ze Starówką o grubych, solidnych murach, z kolorowym kwiecistym, z pięknymi (ładniejszymi niż w Niemczech) kolorowymi tramwajami, muzeami, bibliotekami. Pan Michalopoulos chciałby, aby Ateńczycy zapalali ciekawością równą jego ciekawości i poznali Warszawę. A potem zawiadzić Warszawiankom wystawę o Atenach.

Panie dyrektorze, jak narodziła się myśl, aby tę wystawę pokazać w Muzeum Miasta Aten?

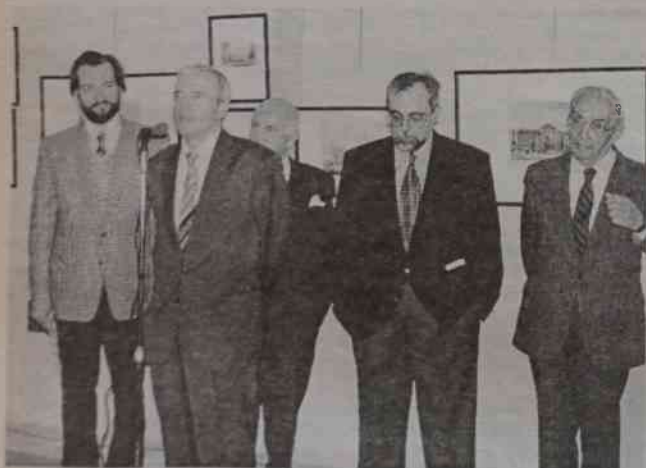
W maju 1997 roku, Muzeum Starego Miasta Warszawy namówiło mnie, abym przyjechał do Warszawy na zaproszenie tej instytucji i abym zorientował się, jak działa muzeum w tym mieście. Rzeczywiście, pojechałem do Warszawy na osiem dni. Moje wrażenia były wspaniałe. Muzeum jest doskonale zorganizowane, a Polacy są bardzo przywiązani do historii, zupełnie inaczej niż Grecy.

Kiedy wróciłem do Grecji, dyrektor Muzeum Starego Miasta Warszawy, pan profesor Janusz Durko wystosował do mnie oficjalny list, aby przedstawić jedną z wystaw o Warszawie w Atenach a następnie, w przyszłości, Wystawę o Atenach w Warszawie. W ten sposób postawiliśmy pierwszy krok w naszej współpracy, krok, dzięki któremu mogła dojść do skutku dzisiejsza wystawa.

Jak przyjął Pan pomysł, aby przywieźć do Aten tę wystawę?

Stała ekspozycja naszego muzeum pokazuje historię Aten od 1204 do dnia dzisiejszego, ale nie tylko. Pragniemy pokazać Ateńczykom także inne miasta Europy.

Na przykład parę miesięcy temu zorganizowaliśmy wystawę przedstawiającą Moskwę. Wystawa ta była bardzo interesująca i



Podczas otwarcia wystawy. Stoją od prawej: Pan profesor Janusz Durko – dyrektor Muzeum Starego Miasta Warszawy, pan Dymitris Michalopoulos – dyrektor Muzeum Miasta Aten, pan Nikolaos Giatrakos – zastępca prezydenta Miasta Aten, pan Janusz Plapis – kustosz wystawy oraz pan Paweł Krupka – sekretarz Ambasady RP w Atenach.

wystawę, która ma dla nas dość duże znaczenie. Jest ona związana z jubileuszem czterech wieków stoletności Warszawy. Wystawę, którą tutaj zaprezentowaliśmy, jest fragmentem większej całości i wędruje sobie po świecie. W zeszłym roku o tej porze była wystawiona w Dusseldorfie w muzeum tego miasta, z którym jesteśmy zaprzyjaźnieni. Tam pokazaliśmy również i dużą ilość obrazów. Wystawa jest dostosowana do tej wielkości, w jakiej ją tu oglądamy. Dla nas jest rzeczą bardzo istotną, że być ona pokazana w Atenach. Jako Muzeum Warszawy mamy osobisty sentyment dla tego miasta, a to dlatego, że fundacja Onassis była pierwszą organizacją, która zwróciła uwagę na rzecz bezprecedensu. Jak wspominałem, Warszawa była zniszczona w 85%, natomiast wysiłkiem całego narodu, a zwłaszcza mieszkańców Warszawy została dzwignięta z ruin. Odbudowana została zniszczona fragmenty zabytków miasta, które dzięki temu, że urbanisci i architekci zwrócili na to uwagę, dotrwały do dziś.

W tej chwili Stare Miasto jest sercem Warszawy. Jeśli w niedzielną Warszawiankę pójdzieś dziś, to z pewnością na Stare Miasto. Fundacja Onassis zwraca uwagę na to, że miasto tak właśnie zniszczona, dzwignięta się z ruin, w roku 1990 przyznała mu specjalną nagrodę. Odebrał ją nasz prezydent. Nasze muzeum natomiast uczestniczyło w wydarzeniu w ten

cieszyła się wielkim zainteresowaniem wśród mieszkańców Aten. Postanowiliśmy więc, że drugą tego typu imprezą mogłoby być przedstawienie Warszawy. Następnym naszym krokiem będzie przedstawienie naszego miasta - Aten za granicami kraju. Współcześni Grecy są bardzo zainteresowani historią innych miast, tym, jak układala się historia innych, podobnych miast europejskich.

Z pewnością nie jest łatwo sprowadzić tego typu wystawę z tak cennymi eksponatami?

Nie jest to wcale łatwe, zwłaszcza w warunkach greckich, dlatego, że Grecy, bardzo często mają problemy z organizacją. Myślę, że musimy próbować starać się być lepsi w tej dziedzinie.

To o czym powinienem tu powiedzieć, to że jedną z największych zalet Polaków jest właśnie, że stanowią chyba jeden z najlepiej zorganizowanych narodów Europy. Być może, że jest to nawet najbardziej zorganizowany naród Europy. Bardziej nawet niż Niemcy.

Proszę sobie wyobrazić, aby sprowadzić tę wystawę, nie potrzebowałem wysłać więcej, niż dwa, trzy listy, po jednym paragrafie każdy. Nie miałem żadnych problemów biurokratycznych ze strony polskiej. Zdziwiałem się, jak niewiele dokumentów musieliśmy przed tym wymienić.

Muzeum w Warszawie było podobno jednak także bardzo zadowolone z przygotowania greckiej strony?

Polacy, którzy są zawsze świetnie zorganizowani, mieli jednak wiele obaw zanim wszystko było gotowe. Jeszcze raz chcę zauważyć, że jesteście zorganizowani lepiej, niż Niemcy. I dlatego widziałem, jak wszyscy się niepokoją. Obawiali się, bo nie wiedzieli, co tu zastaną. Wyjechali dziś, na szczęście bardzo zadowoleni. Oczywiście liczę teraz na zainteresowanie szerszej publiczności, zwłaszcza polskiej społeczności w Atenach i ich dzieci, które mają możliwość zobaczyć stolicę swojej ojczyzny.

Co Pańskim zdaniem może przyciągnąć zainteresowanie greckich obywateli w tej wystawie?

Są dwa powody, dla których ta wystawa powinna przyciągnąć greckiego widza. Pierwszy z nich, to fakt, że Ateńczycy interesują się żywo tym, co dzieje się poza ich miastem w miejscach takich, jak Ateny.

Drugi powód, jak napisałem w gazecie „To Wima” w minioną niedzielę, to fakt, że historia Warszawy, to historia dokładnie odwrotna od dziejów naszego miasta. Co działo



Pan Dymitris Michalopoulos – dyrektor Muzeum Miasta Aten

Polaków

Zapewne zwrócił Pan uwagę przebywając w Polsce, że w naszym kraju powszechne jest zafascynowanie starożytną Grecją.

Rzeczywiście. Chciałbym nad tym zjawiskiem poczynić badania w Polsce. W Warszawie znajduje się bardzo wiele świetnie zorganizowanych archiwów i bibliotek. Jest to wspaniałe miejsce, gdzie można doskonale pracować. Nie wiem, czy jest to idealne miejsce do spędzić życie, lecz z pewnością idealne, aby pracować. Jest tam wspaniały zbiór starych pamiątek dokumentujących przeszłość, historię całej Europy.

Polacy czynią – moim zdaniem – jeden błąd uważając, że Grecja to tylko starożytność. To powoduje wiele nieporozumień. Dzisiejsza Grecja nie jest wynikiem Grecji starożytnej, ale Grecji średniowiecznej. My Grecy jesteśmy o wiele bardziej potomkami Bizancjum – przynajmniej duchowo – a nasz związek ze starożytną Grecją jest bardziej formalny. Polacy myślą, że utożsamiamy się bezpośrednio ze starożytnością, ale tak nie jest. Mam nadzieję, że w Warszawie, gdzie nasza wystawa jest zaprogramowana na początek przyszłego roku, uda się nam przedstawić i wytłumaczyć ten problem, że dzisiejsza Grecja ma dwoje rodziców: bliższego, uczuciowego, którym jest Bizancjum i tego pierwotnego, którym jest starożytność. O tym chciałbym przekonać.

Jakiego rodzaju wystawa pojedzie do Warszawy?

Jeszcze nie mogę udzielić dokładnej informacji. Będzie to najprawdopodobniej coś analogicznego do wystawy warszawskiej, którą obecnie przedstawiamy, a więc wystawa dotycząca Aten z przeznaczeniem dla publiczności warszawskiej. Obiecuję jednak, że będziecie pierwszymi, którzy dowiedzą się, jaką imprezę szykujemy w Warszawie.

Myślę, że Polaków bardzo zainteresuje impreza przedstawiająca Ateny w przekroju historii, w świetle mijającego czasu.

Z pewnością. Istnieje w Warszawie duże umiłowanie starożytności.

Kto wspierał to przedsięwzięcie, kto wspomagał Muzeum Miasta Aten w sprowadzeniu tu wystawy o Warszawie?

Nikt zupełnie. Wszystko przeprowadziliśmy sami, oczywiście dzięki pomocy zaangażowanych Polaków.

Dziękujemy za rozmowę. Życzymy powodzenia!

Rozm. Anna Maria Leonhard

Zespół 63 rycin, rysunków i akwarel, najcenniejszych, najbardziej charakterystycznych, wybranych z bogatych zbiorów Muzeum Historycznego Starego Miasta Warszawy będzie można podziwiać jeszcze tylko do 30 kwietnia w Muzeum Miasta Aten (Musio Wourou – Endaksija).

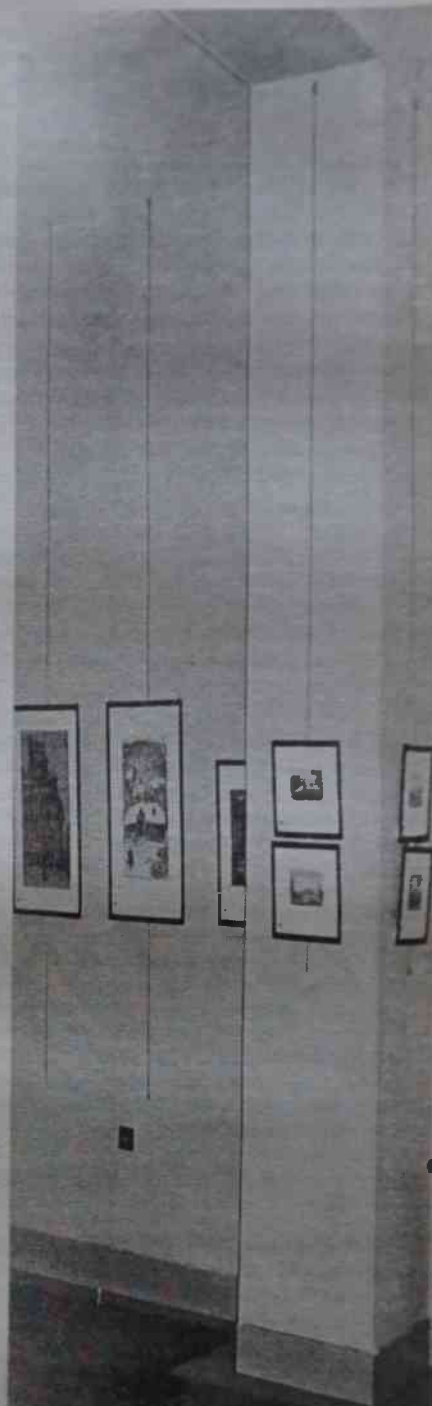
W muzeum można zakupić także piękny, starannie wykonany katalog z wystawy, wydany dla muzeum przez firmę „Mikros Romios”, który stanowić może miłą pamiątkę, czy podarek. Ozdobiony pięknymi ilustracjami, ze starannie przygotowanym wstępem opowiadającym o historii Warszawy, kosztuje 2.000 drachm.



Plac Zamkowy XIX w., litografia, Ch. C. Bachelier – z katalogu wystawy

się w Atenach miało dokładnie odwrotny przebieg w Warszawie. Mamy więc możliwość porównania jak bieg wydarzeń historycznych miasta na północy Europy układa się zupełnie inaczej, niż historia Grecji.

Słowo „Polonia” pochodzi z języka greckiego „polos”. Słowo „Polos” przyjęło się w łacinie i w średniowiecznym języku oznaczało „niebo”. Polacy wierzą, że żyją na jednym z biegunów Europy a za drugi taki biegun uważają Grecję. Dlatego też wiele, jak wiadomo, wiele wydarzeń historycznych Grecji służyło za interpretację wydarzeń współczesnej historii Polski. Istnieje też pewna teoria dotycząca historii, według której, w niektórych momentach swoich dziejów Grecja, jak w zwierciadle, może się zobaczyć w odwróconym odbiciu w wypadkach polskiej historii. I słyszałem tę teorię właśnie od



Muzeum Wouru Ewtaksija – Miasta Aten
ul. Paparrigopulu 7 (przy placu Klafmonos)
Tel. 32 30 168; czynne w pon., śro., piąt., niedz. w godz. 9.00 – 15.00
Cena biletu – 500 drachm

informator KA

FRYZJER DAMSKI
MAŁGORZATA
WSZYSTKIE
USŁUGI
ul. ALKAMENEOS 103
Równoległa do M. Voda
82 51 870

Fryzjerstwo damskie
TEL: 48 35 331
JOLANTA
tel. 093 86 54 69
Przystępne ceny
Wszystkie usługi (w tym henna)
Z dojazdem do klienta
CZYNNIE CODZIENNIE
OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY
ZAPRASZAMY

NAJSTARSZY POLSKI ZAKŁAD FRYZJERSKI W ATENACH
Usługi Fryzjerskie
Damsko - Męskie z gwarancją
ELŻBIETA
Wykonywane usługi:
- Modne strzyżenie
- Trwała klasyczna
- Trwała modna, KWASNA
- Farbowanie włosów
- Kosmetyka włosów
- Uczesania ślubne
- Pasanki - Henna
- Białejaz
Tel. 58 14 616
FRYZJERY OKAZYJNE
Posiadamy dyplom grecki,
włoski i polski oraz firmy
Wella, L'Oréal, L'Oréal dojazd
ZAPRASZAMY!!!
tel. kom. 093 24 86 37 w razie potrzeby

damsko męskie usługi fryzjerskie
tel. 093 68 94 05
Kypseli 12
darmowa schodowa w klubie
Zapraszamy

czynne codziennie
godz. 17.00-21.00
dojazd trolejbusami
MONIKA
przewozy do klubów

USŁUGI
FRYZJERSTWO
damsko męskie
Edyta
Tel: 72 37 287
UCZESANIA ŚLUBNE
z dojazdem do klienta

Usługi fryzjerskie
DAMSKO - MĘSKIE
Dorota
tel. 093 68 47 71
Czynne codziennie
w godz. 11.00-21.00
KIPSELI 12
na dworcu Dorota
dojazd trolejbusami: 2, 4, 9

FRYZJER
damsko-męski
Usługi w zakresie:
strzyżenie włosów i brody, trwała pasanka, farbowanie włosów, kosmetyka włosów
UCZESANIA ŚLUBNE
Przyjmujemy zamówienia od wtorku do soboty w godz. 10.00-20.00
Thison, ul. PULOPULU 20

ul. ORFANIDOU 8, ANO PATRIA
DREAM 20 15 18 45 19 874
NARS
CENTRUM KOSMETYCZNE
Cena

Polska społeczność z Kalamaty

W Kalamacie, 50-tysięcznym mieście na południu Peloponezu, Polacy pojawili się kilkanaście lat temu. Przyjeżdżali głównie kobiety, które zatrudniane były w gastronomii. Mężczyźni pokazali się tutaj po tragicznym w skutkach trzęsieniu ziemi, które w 1986 roku pozbawiło dachu nad głową ponad dwadzieścia tysięcy osób. Podczas odbudowy miasta, doceniono doświadczenie i warsztat polskich budowniczych, którzy przyjeżdżali do Kalamaty całymi brygadami. Szybko znajdowali oni zatrudnienie przy wznoszeniu i wykańczeniu bloków. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że swój dzisiejszy wygląd czystego, zadbanego i ładnego miasta Kalamata zawdzięcza polskim robotnikom.

Część z nich zdecydowała się osiąść na dłużej w tej części Peloponezu. Stosunkowo łatwo można było znaleźć pracę, ponieważ miasto raczej powoli powracało do równowagi po kataklizmie. Polskim emigrantom dodatkowo sprzyjała opinia kompetentnych fachowców, dlatego chętnie powierzano im nadzór nad budowlami. Nierzadko sprowadzali oni do Grecji swoje rodziny. Z czasem zamieszkało w Kalamacie kilkuset polskich emigrantów.

Obecnie liczba ta uległa zmniejszeniu. Jak szacują sami zainteresowani, w mieście i jego okolicach mieszka teraz około trzystu osób z Polski. Część zatrudniona jest w rolnictwie, kilkunastu mężczyzn pracuje w elektrociepłowni w pobliskim Megalopolis. Zdecydowana większość panów nadal zarabia na życie, wykonując prace budowlane. Natomiast kobiety są pomocami domowymi i sprawują opiekę nad starszymi osobami. W sezonie, kiedy znacznie wzrasta liczba mieszkańców miasta, pracują w barach typu fast-food, tawernach lub kawiarniach. W lecie nieporównywalnie łatwiej jest znaleźć zatrudnienie, ale najczęściej jest to posada tymczasowa, wyłącznie na czas turystycznego boomu.



dzień wczorajszy i dzisiejszy

Najtrudniej z ubezpieczeniami

Obecnie, podstawowym tematem dyskusji Polaków z Kalamaty jest legalizacja ich pobytu w tym państwie. Nic dziwnego: jak wszyscy inni przebywający tutaj i pracujący nielegalnie cudzoziemcy, pochodzący z krajów spoza Unii Europejskiej, czekali oni na tę ustawę. Mają nadzieję, że Dekrety Prezydenckie pomogą im wyeliminować z ich rzeczywistości przykre słowo „nielegalny”.

Polacy, którzy przybyli w grupie około dwudziestu osób na nabożeństwo 13 marca br. twierdzą, że wszyscy poczynili już pierwsze kroki, czyli udali się do swego lokalnego biura i wypełnili wymagane do rejestracji dokumenty. Nie są jednak zbyt optymistycznie nastawieni co do przebiegu dalszej procedury.

Bez wątpienia największą trudność stanowią ubezpieczenia socjalne, których dotychczas pozbawieni byli

niemal wszyscy nasi emigranci w Kalamacie. Część pracodawców, do których zwrócono się z prośbą o założenie książeczki, nie chciała o tym słyszeć i zagroziła zwolnieniem. Na razie jeszcze pracują, ale co będzie dalej? Z podobnym problemem borykają się także kobiety. Zatrudniające je greckie rodziny, już po wejściu w życie ustawy, rezygnowały z usług, pozbawiając Polki pracy w trudnym, zimowym okresie.

„Wydaje się nam - Polakom mieszkającym w Kalamacie - że w Atenach żyje się łatwiej. Przede wszystkim są tam tańsze mieszkania, i wyższe płace” - opowiada Krystyna (siedmioletni pobyt w Grecji, rodzina w Polsce). „Dotychczas dawaliśmy sobie radę, jeszcze rok temu znacznie łatwiej można było znaleźć zatrudnienie. Teraz Grecy boją się cudzoziemców, ponieważ wymaga się od nich traktowania nas jak greckich pracowników. Niestety, nie każdy płaci ubezpieczenie...”

Dlaczego można nas oszukać?

W biurze OAED w Kalamacie, pomimo oficjalnych obietnic, nie dopilnowano, aby dotarły tam, wydane przez Ministerstwo Pracy, broszurki w polskim języku. Podczas rejestracji można było dostać ulotki w językach: albańskim, angielskim, rumuńskim, rosyjskim, bułgarskim. O Polakach jakby zapomniano. Jednak na szczęście, jak twierdzą oni sami, do ich miasta dociera co tydzień „Kurier Ateński”, z którego czerpią potrzebne informacje.

Okazuje się jednak, że nie zawsze podawane przez gazetę wiadomości o ustaleniach prawnych, są przez Greków respektowane. Dotyczy to na przykład badań lekarskich. W pierwszych tygodniach stycznia, w wyznaczonym do tego zadania szpitalu w Kalamacie, od emigrantów żądano po trzydzieści tysięcy za testy. Kiedy ogłoszono, że procedura ta jest bezpłatna, przetrwano pobieranie pieniędzy, lecz wpłaconych wcześniej sum nikomu nie zwrócono.

„Niestety, choć jest nas (Polaków) tutaj trochę, nie mamy się do kogo zwrócić z prośbą o pomoc. Nie mamy żadnej organizacji czy stowarzyszenia, które zechciałoby pomóc” - opowiada Bożena po mszy świętej, którą dla polskiej społeczności w Kalamacie odprawił O.

Wiesław Krupinski - kapłan z polskiego kościoła w Atenach. „Jeśli mamy jakieś problemy, kierujemy się do znajomych Greków, którzy jeśli mogą - pomagają.”

„Kiedys, tutaj niedaleko, w centrum, istniała tawerna „Koufas” - opowiada Krystyna. „Zbierali się tam Polacy, sam właściciel powiesił na ścianie nasze godło. Jeśli ktoś z nas potrzebował pracy, mógł odwiedzić to miejsce i na pewno coś się dało

wyszukać. Jeśli potrzebował nas Grek, też tam przychodził i każdy był zadowolony. Oprócz wymiany informacji można było również tam zjeść parę polskich dań. Niestety, obecnie lokal ten już nie istnieje.”

Potrzeba kościoła

No i Polacy nie mają się gdzie spotykać. Jeszcze kilkanaście miesięcy temu mieli oni tzw. polski barak, w którym odbywały się popołudniowe zajęcia dla dzieci polskich emigrantów. Tam też, co kilka tygodni, zbierali się Polacy na nabożeństwach, które odprawiał specjalnie dla nich polski ksiądz z Aten. Barak jednak zabrano. Dlaczego? - Jakoś trudno znaleźć przyczynę. Czyżby nie było zbyt dużego zainteresowania wśród samych emigrantów, czy też władze miasta potrzebowały tego terenu do innych celów? Pozostał zał, że tak szybko zapomniano, ile wysiłku włożyli Polacy w odbudowanie Kalamaty.

Tego, czego najwięcej zazdroszczą ateńskim Rodakom, to kościoł. Powszechnie wiadomo, że na całym świecie diaspory gromadzą się właśnie przy swoich świątyniach. Od lat są to najważniejsze miejsca emigranckich środowisk. W okolicach kościoła, przy którym zawsze jest wielu Polaków, poznaje się ludzi, wymienia informacje, składa zamówienia na prace, poszukuje lokum. W Kalamacie obecnie tego brak. Choć przez ostatnie miesiące Rada Miejska kilkakrotnie obiecywała przydzielić jedną salę, w której raz w miesiącu mogłyby się odbywać nabożeństwa dla miejscowych Polaków, wszystko spalało na panewce. Ostatnia msza odbyła się tutaj w grudniu 1997 r., a kolejna - dopiero trzynastego marca bieżącego roku. Miała ona miejsce w pomieszczeniu szkoły nr 1, do którego dotarło zaledwie kilkunastu Polaków. Ze strony władz miasta padła jednakże obietnica (skreślona na oficjalnym piśmie), że sala ta raz w miesiącu będzie do dyspozycji Polaków. Byłaby to nieoceniona pomoc w scalaniu tulejszego środowiska, szansa wymiany spostrzeżeń i możliwości wzajemnej pomocy.

Znamy się tylko z widzenia

Polacy w Kalamacie istnieją w małych, niemal rodzinnych gronach, choć oczywiście większość zna się z widzenia. Dwie, trzy rodziny, góra czterech - oto jedna mała komórka polskiego środowiska. Nic dziwnego, że wymiana wiadomości ogranicza się do bardzo wąskiej grupy. Większość nie dysponuje telefonami, a aparaty komórkowe nie są tam tak popularne jak na przykład w Atenach. Dlatego też odprawienie, choćby nawet raz w miesiącu, mszy świętej byłoby niezwykle pomocne, nie tylko dając możliwość wspólnego uczestnictwa w liturgii, lecz także mobilizując społeczność do regularnych spotkań. Nie jest to tylko związane z przekazywaniem sobie informacji o potencjalnych pracach, lecz z faktem współistnienia.



wspólnej egzystencji w greckiej rzeczywistości, nie zawsze i nie wszędzie przychylnie emigrantom, o czym, niestety, przekonują się sami coraz częściej.

Jest to widoczne zwłaszcza podczas załatwiania dokumentów, wymaganych do otrzymania pozwolenia na pobyt w Grecji. „Właściwie wcale nie dziwię się Grekom, że są w tych wszystkich urzędach poirytowani. Nikt się bowiem nie spodziewał, że jest tutaj aż tylu Albańczyków” - opowiada młody tatuś z dwuletnią córeczką w trakcie oczekiwania na rozpoczęcie mszy. „Po otworeniu biur OAED, w Kalamacie, podobnie jak w całej Grecji, pojawiły się ich setki. I wcale nie są to dobrzy ludzie. Raczej nie pracują, bo mało kto chce ich zatrudniać, a jeśli chcą. Na Greków padł strach, bo wzrosła liczba rabunków, a przecież deporty są obecnie wstrzymane. W urzędach tłoki, dlatego czasami w ruch pójść policyjne patki, a więc i nam - Polakom - czasami może się oberwać. Najczęściej jednak Grecy „wylapują” nas wzrokiem i załatwiają poza tłumem. Albańczycy stoją na ulicach po dwóch trzech, zadzwonić nie pozwalają, po zmroku naprawdę strach poruszać się po ulicach” -



Chrzest Dimitrios Marka Markopolosa - 13 marca 1998 r.

wysuwają Polacy ostrożne skargi, nie zapominając, że to też przecież nielegalni emigranci. Skarżą się jednak, że diametralnie zmienił się stosunek Greków do cudzoziemców, na co miała wpływ i ta, wyżej wymieniona sytuacja. Część Polaków opowiada, że gdyby teraz mieli zgłosić się do rejestracji, nie poszliby do biura. Wystydziłby się swego statusu nielegalnego cudzoziemca i czuli by się odpowiedzialni za „burdę”, jaką czynią Albańczycy.

Wypadki chodzą po ludziach

40-letni Zdzisław pod koniec ubiegłego roku miał poważny wypadek. Przebywał w ateńskim szpitalu KAT, chodził na leczenie do przychodni IKA w Kalamacie. Do dnia dzisiejszego nie pracuje, ponieważ uniemożliwia mu to poważna kontuzja nogi. Mieszka wraz z dwoma znajomymi, oprócz których pomaga mu kilku mieszkających w pobliżu Polaków. Praktycznie został bez jakichkolwiek środków do życia, ponieważ podczas choroby skończyły się mu wszystkie oszczędności. Próbował uzyskać pomoc, zwracając się do swego greckiego pracodawcy, lecz niestety, nie udało się. Tamten „umył” ręce od tej sprawy, zawiadamiając przy okazji całe grono prawników z Kalamaty, aby przypadkiem nie próbowali interesować się pewnym nielegalnym emigrantem z Polski, który miał wypadek podczas pracy. Pewnym nieubezpieczonym emigrantem, oczywiście.

Zdzisław, węglując z dnia na dzień, czeka na kolejne wezwanie do ateńskiego szpitala, gdzie musi się poddać kolejnej, niezbędnej dla jego zdrowia operacji. Pracę podejmie dopiero w lecie. Jedyna szansa to jego polscy przyjaciele i wszyscy ludzie dobrej woli, którzy zechcą udzielić mu wsparcia.

Nierozwiązany dylemat edukacji

W greckim dzienniku „Eleftherotipia” z dnia 7 marca 1995 r. ukazała się wzmianka, informująca o sytuacji Polaków w Kalamacie. W notatce czytamy m.in., że „polska społeczność w Kalamacie liczy sobie przynajmniej 2.800 osób. Są to emigranci ekonomiczni, którzy współżyją z miejscową ludnością od roku 1986, kiedy to przybyli do zniszczonego trzęsieniem ziemi miasta. Wraz z cudzoziemskimi mieszkańcami przybyli, naturalnie i ich problemy -

mieszkaniowe, edukacyjne i inne - problemy, które popchnęły wrażliwych mieszkańców Kalamaty do utworzenia regionalnego Komitetu Praw Człowieka i Walki Rasizmem, który postawił sobie za cel pomoc w rozwiązywaniu kłopotów, na jakie napotykać cudzoziemcy. Jednym z takich dylematów jest edukacja młodych Polaków. Jak można sądzić, problem ten znalazł zadawalające rozwiązanie, skoro Komitetowi udało się, we współpracy z Radą Miejską Kalamaty, zapewnić pomieszczenie do nauczania języka polskiego i historii Polski dla dzieci polskich emigrantów. W ten sposób, od początku obecnego roku szkolnego, polska nauczycielka uczy każdego tygodnia tych, tak ważnych przedmiotów, piętnastoletni dzieci w wieku szkolnym. Pomieszczenia zapewniła poprzednia ekipa Rady Miejskiej, która przygotowała salę, biorąc również na siebie wydatki związane z jej użytkowaniem. Decyzję tę zatwierdził również obecny skład Rady, który we współpracy z przedstawicielstwem komitetu, zgodził się na dalsze użytkowanie sali, co stanowi doniosłą próbę w uznaniu polskiej społeczności zamieszkującej tę okolicę i zapewnienie jej określonych praw” - pisała gazeta.

Dzisiaj szkoła polska już nie istnieje. Pani Renata, osoba, która przeszło dwa lata „biegała”, aby „wyprosić” jakieś pomieszczenie, gdzie można by było realizować pomysł edukacji dzieci emigrantów, wspomina, że inicjatywa ta była bardzo potrzebna. Potrzebna jest również i dzisiaj, choć liczba Polaków w Kalamacie zmniejszyła się kilkakrotnie. Być może to właśnie, że przebywa tu znacznie mniej Rodaków, było przyczyną odebrania baraku, gdzie odbywały się zajęcia? A może sami Polacy nie wykazywali zainteresowania kontynuacją lekcji języka polskiego i historii?

Część dzieci, osiągając wiek szkolny, wyjeżdża do Polski. Rodzice decydują się na kilkuletnią rozłąkę z nimi, kładąc nacisk na edukację w ojczyźnie, do której prędkiej czy późniejszej zamierzają powrócić. W zamian za polskie świadczenia, mogą one przyjechać na wakacje do Grecji, aby w ten sposób nadrobić dziesięciomiesięczną lub dłuższą separację.

Pozostałe nastolatki, jeśli tylko władają językiem greckim, zapisywane są do placówek lokalnych. Teoretycznie, bez problemów mogą one uczęszczać do greckich szkół. Teoretycznie, bo w praktyce...

Dzieci bezpaństwowe

Agnieszka, córka pani Renaty niedługo kończy grecką szkołę średnią i wybiera się na studia. Marzy o archeologii. Jej pokój wypełniają szkice ceramiczne i zdjęcia zabytków. Spędzając sen z oczu kwestią jest jej pochodzenie - nikt w szkole nie potrafi jej odpowiedzieć, jakie papiery z Polski powinna dostarczyć, aby stać się grecką studentką. Kiedy kilkanaście lat temu przyjechała z rodziną do Grecji, była wpisana w paszport swojej mamy. I tak zostało przez parę następnych lat.

Jej brat jest nieco młodszy, ale za trzy lata stanie przed podobnym dylematem. Ze swoją mamą rozmawiają po polsku, między sobą - wyłącznie po grecku. Nic dziwnego: przyjaciele mają wśród miejscowej młodzieży, z którą się wychowali. Wciąż jednak pamiętają język polski.

Agnieszka jest sympatyczną i wrażliwą nastolatką. Kiedy rozmawia o swoich przeżyciach, szkole, rodzinie, trudno jej skryć własne emocje. Nie cierpi na brak towarzystwa, ma grono osób, które lubi. Wyraźnie nie odczuwa żadnego dyskomfortu z powodu innej narodowości. Kiedy opowiada o swojej klasie, nie mówi „oni i ja”, lecz „my”. Raz jednak, szczególnie zabolalo ją „szperanie w dokumentach”, kiedy po zdobyciu najwyższych medali w żeglarskich zawodach na szczeblu krajowym, powinna automatycznie znaleźć się w drużynie reprezentującej Grecję za granicą. Niestety, ponieważ jest dzieckiem emigrantów z Polski, została

zmuszona do rezygnacji. Smutnie, ale prawdziwie.

Dlatego teraz martwi się o swoją dalszą edukację. Grecki system diametralnie różni się od szkolnictwa polskiego. W naszym kraju przede wszystkim nie istnieją takie instytucje jak frontystylia czyli „korepetytornie”. W Grecji każdy „szanujący się” uczeń uczęszczaa popołudniami na dodatkowe lekcje, za które trzeba słono płacić. Niestety, nie wszystkich rodziców na to stać, tym bardziej polskich rodziców. Jak bowiem wygospodarować dodatkowe pieniądze z, już przecież do granic napiętego, budżetu? Jaki jest sens płacenia za tą samą edukację, którą w godzinach porannych otrzymuje się w szkole publicznej za darmo?

Polskie żony greckich mężów

Osobną grupę Polaków, a właściwie Polek stanowią kobiety, które założyły rodziny, wychodząc za mąż za obywateli greckich. Przypuszcza się, że jest to około trzydziści pań. Jak opowiada Alina: „Polki to największe grono cudzoziemskich żon w Kalamacie. Nie jesteśmy jednak zrzeszone w żadnej organizacji, a oczywiście bardzo by się to przydało”. Na potwierdzenie swoich słów, wspomina o miejscowym stowarzyszeniu cudzoziemskich żon, w którym są Brytyjki, Francuski, Hiszpanki a nawet Japonka. Polek jednak brak, a przecież „jest nas tutaj najwięcej, a więc mogłybyśmy utworzyć nawet osobną sekcję w tym związku” - akceptuje pomysł Alina, mając na myśli przede wszystkim zachowanie i kultywowanie polskiej kultury i zwyczajów. Dzieci z mieszanym rodzim, nawet jeśli odwiedzają Polskę, przebywają tam maksymalnie kilkanaście tygodni, wracając następnie do swoich greckich kolegów. Ostatecznie zależy to jedynie od matki, czy zdoła ona nauczyć swe potomstwo języka polskiego. Ale jeśli istniałaby sekcja „polskich żon greckich mężów”, można byłoby między innymi zorganizować naukę naszego języka.

Większość Polek z mieszanym małżeństwem, nie ma stałego zatrudnienia. Najczęściej zajmują się one domem, lub jeśli ich mężowie prowadzą własne interesy, pomagają im. Po kilkuletnim pobycie w Grecji, musiały one zaakceptować różnice kulturowe, przyswoić nowe zasady egzystencji. Nie obyło się bez kompromisów. Czy są to kompromisy dwustronne - trudno powiedzieć. Z pewnością domy prowadzone przez polskie żony różnią się od domów typowo greckich. Nie ma w nich surowego podziału na pana domu i usługującą żonę, gotową na każde jego skiniecie. Kiedy mąż ma ochotę napić się kawy, potrafi ją sam przygotować, przy okazji proponując innym. I nikomu korona z głowy nie spadnie. Atmosfera domu z pewnością stanie się bardziej serdeczna i rodzinna.

Każdy Polak w Grecji to indywidualna historia, osobne przeżycia, sukcesy, rozczarowania i porażki. Wydaje się nam, że Polacy częściej wspominają o swoich niepowodzeniach niż tryumfach, które napotkaliśmy w słonecznej Helladzie, będącej, na krótszy bądź dłuższy okres życia, naszym drugim domem.

Kalamata nie jest ostatnim miastem, gdzie oprócz stolicy, można spotkać naszych rodaków. Polacy mieszkają w Salonikach, Katerini, Larissie, Githio, Nafplio, na Krecie, Wyspach Egejskich i Jońskich. I wszędzie tak samo ciężko pracują, dzień za dniem, uparcie zmagając się z tą swoją grecką codziennością.

Ostatnio jakby częściej próbowali się łączyć i znowu wspólnie walczyć o lepszą przyszłość dla całych społeczności.

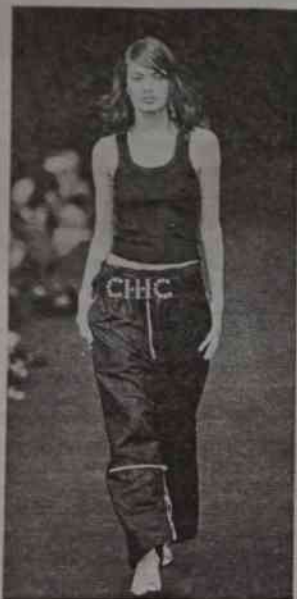
Prosimy, napiszcie do nas. Opiszcie, jak Polacy żyją w miejscu, gdzie mieszkacie, jak próbują radzić sobie z codziennymi problemami.

Katarzyna Jakielaszek



Alina z 4-letnim synem Fotisem

ŚWIATOWE TENDENCJE NA WIOSNĘ LATO 1998



Moda na wiosnę – lato 98 nie przynosi dużych niespodzianek, jest raczej logicznym i sympatycznym rozwinięciem trendów, które zdążyliśmy już poznać i polubić. Moda powstaje wyłącznie w wyobraźni kreatorów, ale jest opracowywana niejako na życzenie jej użytkowników. Na przykład minimalizm: najpierw spotkał się z ostrożną reakcją, później budził żywy entuzjazm, w końcu, co naturalne, lekkie znużenie. Widzimy jednak rozwinięcie tego trendu. Chociaż w porównaniu z ubiegłym sezonem asceza nie jest już tak radykalna. Tej wiosny jest więc i on, i rzeźbiarskie draperie, które pojawiły się jako reakcja na zmęczenie ascezą, a także wersja kompromisowa: prostota stroju „łamana” dekoracyjnymi detalami, np. haftem. Znajdzie się coś dla każdego. Wygląda na to, że kreatorzy zaczęli bardziej się liczyć z realiami życia użytkowników mody, które raczej nie mają ochoty co sezon puszczać z dymem całej szafy. Na szczęście ten praktyczny aspekt nie wyklucza gry fantazji i wyobraźni. W dodatku wszystkie elementy można łączyć.



Minimalizm wygląda na to, że pozostanie wiecznie żywy. To temat znany. Proste fasony, czysta funkcjonalność, neutralna kolorystyka, żadnych detali dekoracyjnych. Ciąg dalszy następuje. I choć na pierwszy rzut oka od ubiegłego lata niewiele się zmieniło, to uważne spojrzenie wyluska różnice, i być może, zapowiedź nadchodzących zmian. Wszystko jest nadal oszczędne, ale już nie do granic ascezy: tu pojawia się jakaś ozdobna tkanina, ówdzie wymyślny

kształt dekoltu czy zaczepnie nierówny dół spódnicy. Szczegóły, które zaczynają przyciągać wzrok. Różnice dotyczą także sposobu zestawiania tkanin: matowych z błyszczącymi czy przeźroczystymi. Nie jest to więc tylko kontynuacja znanego już stylu, ale jego rozwój.

Sportowe akcenty – czyli partyzantka w warunkach miejskich. Lato jest dłuższe niż czas, który można przeznaczyć na wypoczynek, toteż żywioł „wakacyjnej garderoby” był dotąd krótki. Dość tej niegospodarności. Bluzy i bluzki zapinane na suwak, „kangurki”,



- Sahara – kolory ziemi, zamsz, płótno, biżuteria z drobnymi koralikami i muszelek, deseń: kobra i drapieżnik, subtelne cytaty kolonialne i etniczne, wygodne sandały z rzemyków.
- Hiszpanka – wszystko w kolorystyce czarno – czerwonej, sandały z cienkich paseczków na wysokich obcasach, frędzle, motyw różyczek.
- Sen nocy letniej – wszystko srebrne, srebrzyste, naszywane kryształkami i cekinami, torebka – portmonetka i minisakiewka.



wiatrówki z kapturem i kurteczki sportowe uzyskały „prawa miejskie”, a nawet prawo wstępu do biur i urzędów. Wygodnie, swobodnie, ale pod pewnymi warunkami. Nie chodzi o przełożenie zawartości plecaka do szafy, lecz o możliwość wykorzystania fasonów sportowych przy komponowaniu letniej garderoby. Istotny jest dobór tkanin i stonowana kolorystyka. Nie znajdują się tu na pewno kontrastowe połączenia barw, techniczne tworzywa wspomagające wyczynowców, naszywki ani dekoracyjne lampasy. Jedyne sama „esencja” nastroju wakacyjno – beztroskiego.

Aksesoria są targowiskiem różnorodności. Nie ma jednego pomysłu. Dodatki można dobierać według klucza stylistyki, a ich fasony są i tak wspólne dla rozmaitych tendencji. Najbardziej wyraziste style akcesoriów to:

- Lolita – wszystko w cukierkowych kolorach, aplikacje z motylkiem, haft z kwiatkami, kokardki, ozdobne klamki, kłapki na szpilce.





MIKE OLDFIELD

XXV - The Essential Mice Oldfield

Niełatwo podsumować ćwierćwiecze działalności artystycznej Mike'a Oldfielda jedną płytą. Chociażby dlatego, że ma on w swoim dorobku wiele utworów ogromnych, trwających po czterdzieści minut i dłużej, dla których na składkach trudno znaleźć miejsce. A także dlatego, że jego muzyka podlegała na przestrzeni lat tylu zmianom, iż niełatwo wybrać takie utwory z jego dorobku, które tworzyłyby jakąś całość. Czy udało się to redaktorom albumu XXV - The Essential Mice Oldfield? Prawie. Wielkie dzieła Oldfielda, jak *Tubular Bells*, *Hergest Ridge*, *Ommadawn* i *Incantations*, są tu co prawda reprezentowane przez fragmenty. A z nastrojem zadumy, którym przesycona jest większość kompozycji gryzie się z nieco swawolną atmosferą wielkiego hitu z przed lat - *Monndlight Shadow*. Płyta daje mimo wszystko obraz talentu i aspiracji Oldfielda. A tu pokazuje go raczej jako utalentowanego artystę, od wielu lat tworzącego niezmiennie własną oryginalną muzykę, niż jako kompozytora banalnych piosenek, którym też czasem bywa. Płyta zawiera jedno premierowe nagranie - fragment części trzeciej *Dzwonów rurowych*, która w całości ma trafić na rynek już niebawem. Chociaż dzieło to wywołało już sporo ironicznych komentarzy, zapowiada się bardzo interesująco.



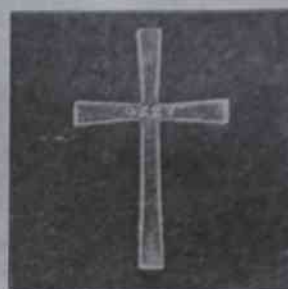
WHITESNAKE

Starkes In Tokyo

Sailing Ships; Too Many Tears; The Deeper The Love; Love Ain't No Stranger; Can't Go On; Give Me All Your Love; Don't Fade Away; Is This Love; Here I Go Again; Soldier Of Fortune
Skład:

David Coverdale - voc; Adrian Vandenberg - g

Po prostu bardzo ładna wyciszona płyta. Ballady - jedynie na głos i gitarę. Taki unplugged... W dodatku, w maksymalnym wydaniu. Ale słucha się tego świetnie. Oczywiście zakładając, że bardzo lubimy te wszystkie wielkie whitesnake'owe przeboje. *Love Ain't No Stranger, Is This Love, Here I Go Again*... Tu w każdy razie wykonane zostały w naprawdę fajny sposób. Czego więc jeszcze chcieć? Dave Coverdale to wciąż jeden z najwspanialszych rockowych głosów. A Adrian Vandenberg dość dobrze wie, do czego może służyć akustyczna gitara. Powstała płyta o wielkiej sile. A gdy dodamy do tego jeszcze cudną wersję deeppurple'owego *Soldier Of Fortune*...



OZZY OSBOURNE

The Ozzman

Cometh

Black Sabbath; War Pigs; Goodbye To Romance; Crazy Train; Mr. Crowley; Over The Mountain; Paranoid; Bark At The Moon; Shot In The Dark; Crazy Babies; No More Tears; Mama, I'm Coming Home; I Don't Want To Change The World; I Just Want You; Back On Earth; Fairies Wear Boots; Behind The Wall Of Sleep; Interview with Ozzy 1988

Różne składki

Tradycyjnie pod koniec roku ukazało się sporo płyt. Jak zwykle też dominowały różnego rodzaju składanki. Taką właśnie jest ta płyta. Jednak nie jest to typowy zbiór największych przebojów. Obok utworów dokumentujących szesnastoletnią karierę solową Osbourne'a (od *Blizzard Of Ozz* do *Ozzmosis*) znalazły się tu nie publikowane nigdy wcześniej dokonania... Black Sabbath. Po dwudziestu siedmiu latach Ozzy wyciągnął z rękawa cztery utwory: *Black Sabbath, War Pigs, Fairies Wear Boots* i *Behind The Wall Of Sleep*, w surowych wersjach zarejestrowanych podczas prób legendy rocka (wciąż żywej, jak pokazują ostatnie tygodnie, bo Black Sabbath gra koncerty w oryginalnym składzie!!!). Surowy krytyk słuchający chłodnym uchem powie o tych czterech nagraniach: zła jakość, słabo słychać. Natomiast fan będzie uradowany. Kto nie lubi rarytasów swoich ulubieńców? Ten dość nietypowy, dwupłytowy zbiór uzupełniają *Paranoid* w koncertowej wersji sprzed jedenastu lat, premierowy utwór *Back On Earth* (nie zamieścił się na *Ozzmosis*) i wywiad z artystą. Komety z natury żyją krótko. Co czeka The Ozzman Cometh? Czas pokaże.

NOWOŚCI PŁYTOWE



SOUNDGARDEN

A - Sides

Nothing To Say; Flower; Loud Love; Hands All Over; Get On The Snake; Jesus Christ Pose; Outshined; Rusty Cage; Spoonman; The Day I Tried To Live; Black Hole Sun; Fell On Black Days; Pretty Noose; Burden In My Hand; Blow Up The Outside World; Ty Cobb; Bleed Together
Skład: Chris Cornell - voc, g; Kim Thayil - g; Ben Shepherd - b; Hiro Yamamoto - b; Mat Cameron - dr, perc

Soundgarden był bez wątpienia jednym z najważniejszych zespołów lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Istniał trzynaście lat. W osiem lat (1988 - 1996) nagrał pięć albumów, z których trzy dziś można określić zaszczytnym mianem klasyki rocka (*Badmotorfinger, Superunknown* i *Down On The Upside*). Przestał istnieć dość nieoczekiwanie. *A-Sides*, jak sam tytuł mówi, to zbiór utworów wydanych na singlach, czyli „przebojów”. Jest tu rzeczywiście wszystko. Od *Nothing To Say* z *Ultramega O.K.* do *Ty Cobb* z *Down On The Upside*. Jedynym premierowym nagraniem jest *Bleed Together* - ostatni singiel. Ten wybór to w prosty sposób skonstruowany testament Soundgarden: oto dajemy wam to, co najlepsze. Jednak Soundgarden to nie Bee Gees. Wszyscy, którzy pokochali ich twórczość, nie poczynili tego ze względu na singlowe hity. To jest najważniejsza wątpliwość, która towarzyszy podczas obcowania z tym składkiem. Czy nie lepiej byłoby zestawić np. koncertowy album grupy? Przecież nigdy nie wydano oficjalnej płyty będącej rejestracją występów zespołu. To byłoby doskonałe uzupełnienie dyskografii! Ale to najprostszy sposób na zarobienie parę dolarów i zakończenie, jakby nie było z honorem, historii pod tytułem Soundgarden.



TANYA DONELLY

Lovesongs For Underdogs

Pretty Deep; The Bright Light; Landspeed Song; Mysteries Of The Unexplained; Lantern; Acrobat; Breathe Around You; Bum; Clipped; Goat Girl; Manna; Swoon

Skład podstawowy: Tanya Donelly - voc, g, k; Dean Fisher - b, g, k, acc, perc; Wally Gagel - b, k, perc; Rich Gilbert - g; Stacy Jones - dr; David Lovering - dr, David Narcizo - dr

Tanya Donelly porzuciła zespół Belly i zaczęła żyć jakby na własny rachunek. Poza tym... nic więcej się nie zmieniło. Spokojnie te piosenki mogłyby ukazać się pod szyldem Belly. Spokojnie, gdyż są tak samo melodyjne i utrzymane w podobnym, łagodnie delikatnym klimacie. Z tym nieco rozmażanym brzmieniem gitar. I z tym wciąż - jak u... podłotka - dziewczęcym śpiewem. *Pretty Deep* urzeka właśnie melodią. Do *The Bright Light* wkradła się odrobina „brudu”. *Mysteries Of The Unexplained* jest najwycyńniej w świecie bardzo ładny. Jeszcze jedna piękna rzecz, która zdecydowanie wybiją się ponad przeciętność. I tak sobie płyną swobodnie - przez dwanaście utworów - te dźwięki. Zahaczają nby czasem o trochę hałasu (*Lantern, Breathe Around, Bum*), głównie tworzą jednak świat całkiem nierealny. Świat pełen muzycznej łagodności i spokoju (*Acrobat, Clipped, Manna, Swoon*). Znowu więc jest tak, jak dokładnie miało być. Raczej Tanya Donelly niechmy nas już nie zaskoczy.



KATE BUSH

Hounds Of Love - Digitally Remastered

Hounds Of Love uważa się za najlepszą płytę Kate Bush. Dlatego wytwórnia EMI zdecydowała się włączyć ją do serii luksusowych wznowień przygotowanej w bezstym roku dla uczczenia stułecia działalności. Powstało wydawnictwo niezwykle. Nagrania oczyszczone i zremasterowane. Repertuar uzupełniono kilkoma dodatkowymi piosenkami z tamtego okresu, jak przepiękne *Be Kind To My Mistakes, Burning Bridge* i najbardziej chyba niedoceniona, zasłonięta a capella *My Light Love*. Książeczkę włączono. A ponadto do płyty dodano efektowny tekturowy funeral. Warto się skusić, nawet jeśli ktoś od dawna ma *Hounds Of Love* w swoich zbiorach.

ANGIELSKI Z "KURIEREM"

LESSON 65

SŁÓWKA „SINCE” I „FOR

FOR oznacza przez, np. przez kilka lat, miesięcy, dni etc.
SINCE oznacza od np. od jakiegoś momentu, roku, pory roku, sezonu.

Oba słowa używamy w czasie Perfect. Oto przykłady:

1. JOHN HAS WORKED IN LONDON FOR TWO MONTHS.

(John has worked in London for two months)
John pracuje w Londynie od dwóch miesięcy.

2. HE HASN'T SEEN MARY SINCE APRIL.

(he hasn't seen Mary since April)
On nie widział Marii od kwietnia.

3. MARY HAS BEEN IN COLLEGE SINCE 1 OCTOBER.

(Mary has been in college since 1 October)
Maria jest w kolegium od 1 października.

4. SYLVIA HAS BEEN IN AMERICA FOR A YEAR.

(Sylvia has been in America for a year)
Sylvia jest w Ameryce od roku.

5. JIMMY HAS HAD SIX DRIVING LESSONS SINCE HIS BIRTHDAY.

(Jimmy has had six driving lessons since his birthday)
Jimmy miał sześć lekcji jazdy od dnia swoich urodzin.

6. MARY HAS ONLY KNOWN JOHN SINCE LAST FRIDAY.

(Mary has only known John since last Friday)
Maria zna Johna tylko od zeszłego piątku.

7. JOHN HAS LIVED IN LONDON SINCE 1980.

(John has lived in London since 1980)
John mieszka w Londynie od 1980.

8. THEY HAVE ONLY BEEN IN THE COFFEE BAR FOR A FEW MINUTES.

(They have only been in the coffee bar for a few minutes)
Oni byli w kawiarni przez kilka minut.

9. MARY HAS BEEN AT THE CENTRE FOR THREE HOURS.

(Mary has been at the centre for three hours)
Maria jest w centrum przez trzy godziny.

10. WE HAVE BEEN IN ATHENS FOR THREE YEARS.

(We have been in Athens for three years)
Jesteśmy w Atenach od trzech lat.

Teraz przejdźmy do wytłumaczenia zastosowania słów SOME i jego pochodnych oraz ANY i jego pochodnych. A więc:

SOME (sam) - kilka, trochę

SOMEBODY (sambady) - ktoś

SOMEONE (samtan) - ktoś

SOMEWHERE (samler) - gdzieś

SOMETHING (samting) - coś

stosujemy tylko w zdaniach twierdzących

ANY (eny) - kilka, trochę

ANYBODY (enybady) - ktoś

ANYONE (anytan) - ktoś

ANYWHERE (anyler) - gdzieś

ANYTHING (enyting) - coś

stosujemy w pytaniach i zdaniach przeczących

NO ONE (nou tan) - nikt

NOBODY (noubady) - nikt

NOWHERE (nouler) - nigdzie

NOTHING (nating) - nic

stosujemy w zdaniach twierdzących.

Oto przykłady:

IS THERE ANYONE ON THE PHONE NOW?

(Is there anyone on the phone now?)
Czy ktoś jest przy telefonie teraz?

NO, THERE'S NO ONE ON THE PHONE.

(No, there's no one on the phone)
Nie, nie ma nikogo na telefonie.

GOOD, BECAUSE I WANT TO MAKE SOME PHONE CALLS.

(Good, because I want to make some phone calls)
Dobrze, ponieważ chcę wykonać kilka rozmów telefonicznych.

ARE THERE ANY PLACES NEAR HERE TO GET SOME LUNCH?

(Are there any places near here to get some lunch?)
Czy są tam jakieś miejsca żeby zjeść lunch?

WELL, THERE ARE SOME SMALL COFFEE SHOPS.

(Well, there are some small coffee shops)
Tak, (więc) tam jest kilka małych kawiarni.

I DON'T WANT ANY COFFEE, BUT I REALLY WANT SOMETHING TO EAT.

(I don't want any coffee, but I really want something to eat)
Ja nie chcę żadnej kawy ale naprawdę chcę coś do jedzenia.

THERE'S NOWHERE TO EAT AROUND HERE AND I'VE GOT NO TIME TO EAT NOW.

(There's nowhere to eat around here and I've got no time to eat now)
Tu nigdzie nie ma nic do zjedzenia i ja nie mam czasu jeść teraz.

I'LL HAVE SOME FOOD AT HOME THEN.

(I'll have some food at home then)
Ja będę miał trochę jedzenia w domu.

WE'RE HAVING VISITORS TONIGHT AND NOTHING IN THE HOUSE IS READY.

(We're having visitors tonight and nothing in the house is ready)
Mamy gości dzisiaj wieczorem i nic w domu nie jest gotowe.

HE HASN'T GOT ANY TIME TO CLEAN THE HOUSE TODAY.

(He hasn't got any time to clean the house today)
On nie ma czasu aby dzisiaj posprzątać dom.

I'LL BUY SOME WINE LATER.

(I'll buy some wine later)
Później kupię trochę wina.

VOCABULARY

ONLY (only) - tylko

KNOW (nou) - wiedzieć

CENTRE (sentr) - centrum

BECAUSE (bikous) - ponieważ

CALL (kol) - rozmowa telefoniczna

NEAR (nijer) - blisko

HERE (hijer) - tutaj

REALLY (rily) - naprawdę

READY (redy) - gotowe

LATER (leter) - później

Przyjemnej nauki!
Teresa Sitek
Lektor języka angielskiego

Tydzień
z
Kurierem
Ateńskim

85 dzień
Marzec 1998
26 CZWARTEK THURSDAY
Larysy, Emanuela
urodził się Wojciech Młynarski, aktor, kompozytor, piosenkarz (1941)

86 dzień
Marzec 1998
27 PIĄTEK FRIDAY
Ernesta, Lidii
urodził się James Callaghan, brytyjski polityk, premier (1912)

87 dzień
Marzec 1998
28 SOBOTA SATURDAY
Aleksandra, Anieli
urodził się Józef Szmidt, lekkoatleta (1935)

88 dzień
Marzec 1998
29 NIEDZIELA SUNDAY
Bertolda, Wiktora
urodził się Elihu Thomson, amerykański wynalazca (1853)

89 dzień
Marzec 1998
30 PONIEDZIAŁEK MONDAY
Amelii, Jana
urodził się Francisco de Goya, hiszpański malarz i grafik

90 dzień
Marzec 1998
31 WTOREK TUESDAY
Gabriela, Marka
urodził się Rene Descartes (Kartezjusz), francuski matematyk (1596)

91 dzień
Kwiecień 1998
1 ŚRODA WEDNESDAY
Grażyny, Zbigniewa
urodził się Bohdan Czesko, prozak i scenarzysta filmowy (1923)

ŻYCZENIA IMIENINOWE SKŁADA REDAKCJA



Składamy serdecznie gratulacje KATARZYNIE PALARCZYK, JOLANCIE WOŚ I KRZYSZTOFOWI SZYBCE z okazji pomyślnego zdania egzaminów CAMBRIDGE PROFICIENCY oraz EDYCIE I KRZYSZTOFOWI LEŚNIEWSKIM z okazji zdania CAMBRIDGE FIRST CERTIFICATE

Miła i Sergiusz



informator KA

GINEKOLOG
Adj. dr med. Georgios Kotulas
POŁOŻNIK
były ordynator Oddz. Ginekologiczno-Położniczego Akademii Medycznej w Lublinie
poniedziałki w godz. 18.00-20.00
środki czwartki
Przyjmuje
Ambelokipi, ul. Mesogion 6, II p.
tel. gab. 77 96 143
tel. dom. 80 29 871
tel. kom. 093 330 989

LEKARZ DENTYSTA
Panagiotopoulos Markos
Absolwent Akademii Medycznej w Krokowie
Specjalista protetyk
sczytny, czyszczenie, okładki, soczewki i rzeźbienie
NA UL. KIFSIAS 131, I p.
Tel. 69 21 916
094 844666

LEKARZ GINEKOLOG-POŁOŻNIK
SIDERIS APOSTOLIS
przyjmuje: WTOREK w godz. 18.00-20.00
(bez wcześniejszego umówienia spotkania)
PONIEDZIAŁEK RANO - Tylko po
NIEDZIELE RANO - wcześniejszym
SOBOTE RANO - uzgodnieniu wizyty
Tel. kom. 094 535785 Tel. 64 27 600
adres: ul. ALEKSANDRAS 194 II p.

LEKARZ STOMATOLOG
Aleksandra Kotula - Pachigianni
Pracownik Akademii Medycznej w Warszawie
HALANDRI, PI. DUROU
ul. IRODOU ATTIKOU 1
tel. gab. 68 59 155 - tel. dom. 61 39 547
tel. kom. 094 58 22 56
przyjmuje codziennie 17.30-20.30
WTOREK - CZWARTEK 11.30-13.30
Bolesław
ul. Artyściów obok Muzeum Narodowego i Muzeum

Lekarz - Ginekolog
Nikos Prokopiju
ul. Aristofanos 31, HALANDRI
68 16 386 - 68 15 032
Szpital "Mitera" tel. 68 69 000
tel. kom.: 094335105
bardzo tanio dla Polaków
dzwonić we wszystkie dni o każdej porze

Lekarz - Chirurg - Dentysta
JOANNA DUWRY
przyjmuje codziennie od
poniedziałku do soboty
w godz. 13.00-21.00
adres: IOANNOU SOUTSOU 3, II p.
na wysokości
63 ALEKSANDRAS STR.
Tel. 64 49 925

JANIS HATZIARSENIS
GINEKOLOG - POŁOŻNIK
Absolwent Współpracownik
A. M. we Wrocławiu Kliniki Ginekologicznej
GABINET: KUKAKI
ul. MATROZU 15
tel. 92 19 755
tel. dom. 99 56 458
tel. kom. 094 45 77 92

LEKARZ - DENTYSTA
Petros Kotulas
Przyjmuje
codziennie
od 16.00-20.00
AMBELOKIPI
ul. Mesogion 6, II p.
tel. gab. 74 87 608
tel. dom. 61 41 886
tel. kom. 094 64 20 75
(po telefonicznym
uzgodnieniu wizyty)

Horoskop



BARAN (21.03-20.04)

Jeśli ktoś obcy poradzi Ci, abyś zmienił linię swego postępowania, nie bierz sobie zbyt wiele do serca. Korzystny układ gwiazd dla Twojego znaku sprawia, że podejmowane przez Ciebie decyzje są właściwie optymalne, a krytyka, której zostajesz poddany, wypływa raczej z zazdrości niż z chęci pomocy. Nie daj się zwieść i zwracaj baczną uwagę na tak zwanych „dobrych przyjaciół”. Twoje zdrowie zależy od zaangażowania w pracę i od stresów wynikających z kontaktów międzyludzkich. Im więcej będziesz miał nieprzyjemnych przeżyć, tym bardziej będziesz nerwowy i niespokojny.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Ryby



BYK (21.04-21.05)

Masz wiele szans, aby zakończyć ten miesiąc wyjątkowo szczęśliwie. Kilka trafnych posunięć pozwoli na pomnożenie zysku z realizowanego przedsięwzięcia, tak, że przez jakiś czas będziesz zupełnie wolny od kłopotów finansowych. Zwróć również bacniejszą uwagę na swą dietę. Czy nie powinieneś się lepiej odżywiać? Spróbuj się wybrać wraz z ukochaną osobą na daleką wycieczkę. Kontakt z naturą pozwoli Wam obojgu i nabrać nowych sił do pracy. Postaraj się miło spędzić czas, aby pozytywnie przeżyć zbliżające się dni.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Koziorożec



BLIŹNIĘTA (22.05-21.06)

Nie jesteś teraz w najlepszym nastroju i najchętniej przesiedziałbyś jak najdłużej w domu. Jeśli jednak przezwycięzysz swoją awersję do świeżego powietrza i pozwolisz wyciągnąć się na choćby krótki spacer, bardzo szybko poczujesz się lepiej i znowu Ci wracać wiara w siebie. Szczera rozmowa z ukochaną osobą do końca rozwieje Twe obawy. Zwróć uwagę, żeby nie ulegać emocjom, gdyż od podstaw, jaką przyjmiesz, wiele zależy. Zamiast się złościć i irytować, postaraj się okazać więcej czułości i wyrozumiałości, a zobaczysz, jak szybko sytuacja wróci do normy.

Szczęśliwy dzień: wtorek
Przychylny znak: Strzelec



RAK (22.06-22.07)

Musisz koniecznie więcej czasu poświęcić organizacji pracy. Czemu tak urabiasz ręce po łokcie, a kiedy indziej nie wiesz, co ze sobą zrobić? Czy na pewno jest to kwestia obecnych trudności? Zastanów się lepiej nad swoim rozkładem zajęć i spróbuj coś w nim zmienić. Zobaczysz, że od razu będzie Ci łatwiej. Jeśli chcesz osiągnąć swój cel, musisz zbliżyć się do niego wytrwale krok po kroku. Żadna brawurowa czy desperacka akcja nie ma szans powodzenia. Sukces zależy głównie od właściwej strategii i umiejętności zachowania się w niecodziennych sytuacjach. Teraz okaże się, na co naprawdę Cię stać.

Szczęśliwy dzień: Wodnik
Przychylny znak: Skorpion



LEW (23.07-23.08)

Możesz mieć teraz poważne problemy z utrzymaniem prestiżu i podważania, jakim cieszysz się w oczach swoich znajomych. Uważaj na to, co mówisz i robisz i nie wdawaj się w dwuznaczne sytuacje. Czekaj Cię również bardzo poważna rozmowa z kimś bliskim. Jeśli chcesz odnieść sukces, musisz być szczery. Niewykluczone, że będziesz miał okazję poznać kogoś, kto ułatwi Ci realizację Twoich planów zawodowych. Zachowuj się naturalnie i nie próbuj robić na nikim dobrego wrażenia, gdyż nie zostanie to odebrane tak, jak byś sobie tego życzył i możesz niechcący wszystko popsuć.

Szczęśliwy dzień: piątek
Przychylny znak: Waga



PANNA (24.08-23.09)

Wszystko idzie Ci teraz jak z płatka. Nawet zadania, do których nie miałeś dotąd odwagi się wsiąść, nie sprawią Ci teraz najmniejszych trudności. Tak niesamowita skuteczność działania nie pozostanie niedostrzeżona przez Twoich przełożonych, co może mieć olbrzymie znaczenie przy najbliższych awansach lub podwyżkach. Masz jednak bezsensowną skłonność do krytykowania wszystkich dookoła. Jeśli nie przeciwstawisz się temu, Twoje sprawy zaczną przybierać coraz gorszy obrót. Pohamuj więc swój gniew i weź się do roboty.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Baran



WAGA (24.09-23.10)

Życie rodzinne, które ostatnio nieco zaniedbałeś, wysunie się teraz na pierwszy plan. Niewykluczone, że tym razem zaczniesz snuć pierwsze plany urlopowe, uważaj tylko, by nie narobić sobie i innym złudnych nadziei. Nadal, niestety, musisz liczyć się z kosztami, a podróże nie należą przecież do tanich rozrywek. Pomyśl rozsądnie. Uważaj, aby ktoś nie wywarł na Tobie nacisku, próbując skłonić Cię do zająć się wyłącznie jego sprawami. Jeśli ulegniesz tym sugestiom, nie uda Ci się więcej nic zrobić. Szanuj bardzo swój czas i tak nim dysponuj, by nagle nie okazało się, że to Ty potrzebujesz pomocy. Zachowaj obiektywne spojrzenie.

Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Baran



SKORPION (24.10-22.11)

Jeśli nie zajmiesz się wreszcie pilną sprawą, którą odkładasz na później, wydarzenia mogą przybrać bardzo zły obrót. Dobrze wiesz, że nikt tego nie załatwi za Ciebie, a udawanie, że jakoś to będzie, nie rozwiąże problemu. Zdobądź się na męską decyzję i przystąp wreszcie do konkretnego działania. Tak wiele się dzieje, iż na dobrą sprawę wszystkiego powinieneś dopilnować osobiście. Nie będzie to chyba możliwe, gdyż musiałbyś być w zbyt wielu miejscach naraz. Wybierz więc spośród swoich znajomych, tych do których masz zaufanie i pozwól im nadzorować całe przedsięwzięcie.

Szczęśliwy dzień: czwartek
Przychylny znak: Wodnik



STRZELEC (23.11-22.12)

Choć czujesz się teraz wyjątkowo dobrze, sprawy, którymi przyjdzie Ci się obecnie zająć, stoją na granicy Twoich umiejętności. Jeśli jednak nie poradzisz sobie z nimi, zostanie to bardzo źle odebrane przez Twoich przełożonych i sprawi, że niedaleki już awans oddali się w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Dlatego nie wolno Ci ani na chwilę zmniejszyć tempa pracy. W tej chwili najbardziej liczy się szybkość działania, tak, że gdybyś nawet popełnił jakiś błąd, nie będzie to miało większego wpływu na ostateczny efekt Twoich poczynań. Szczęśliwy dzień: poniedziałek
Przychylny znak: Byk



KOZIOROŻEC (22.12-20.01)

Nie możesz dopuścić, by teraz, na finiszu zawodowej kariery, zawiodła Cię kondycja. Już niedługo będziesz mógł cieszyć się owocami swej pracy, jeśli jednak podupadniesz na zdrowiu, jaki będzie to miało sens. Zajmij się tym problemem, dopóki jeszcze nie jest za późno. Kontrolna wizyta u lekarza była by bardzo wskazana. Nadal nie masz dla siebie ani wolnej chwili. Jeśli wytrwasz na posterunku, wyniki Twoich obecnych działań przejdą najmielsze oczekiwania. Pamiętaj jednak, aby nie dawać wiary plotkom. Oprzyj się na sprawdzonych oficjalnych informacjach, a wszystko ułoży się dobrze.

Szczęśliwy dzień: środa
Przychylny znak: Baran



WODNIK (21.01-20.02)

Zanosi się na to, że najbliższy weekend upłynie Ci na przyjemności i rozrywce. Tylko nie miej z tego powodu żadnych wyrzutów sumienia - w pełni zasłużyłeś sobie na chwilę wytchnienia. Pamiętaj jednak, by nie kłaść się zbyt późno spać, tak abyś dnia następnego był wypoczęty i pełen sił do pracy. Poświęć nieco czasu, aby zaplanować sobie to, czym będziesz się zajmował w przyszłości. Spróbuj rozłożyć wszystko w czasie i poczynić pewne trafne spostrzeżenia, dzięki którym uda Ci się znacznie skrócić całą procedurę. Skorzystaj z tak sprzyjającej okoliczności.

Szczęśliwy dzień: niedziela
Przychylny znak: Ryby



RYBY (21.02-20.03)

Spróbuj się teraz zmobilizować i skoncentrować przede wszystkim na stawianych przed Tobą zadaniach zawodowych. Jeśli nie będziesz robić uników i wykorzystywać przy każdej okazji, aby zrobić sobie przerwę, możesz naprawdę wiele dokonać. Najprawdopodobniej po tak aktywnych dniach będziesz się czuł nieco zmęczony, ale i zadowolony. Co najważniejsze - nie trzeba będzie zbyt długo czekać na wyniki, które zaskoczą nie tylko Ciebie ale i Twoje środowisko. Spotka Cię wiele uznania i szacunku, nie tylko w oczach znajomych, ale przede wszystkim w opinii Twoich bliskich. Chyba coś ostatnio o nich zapominałeś.

Szczęśliwy dzień: sobota
Przychylny znak: Waga

informator KA

GINEKOLOG - POŁOŻNIK
JORGOS SIROS

ANO PATISIA
ul. SARANTAPOROU 1
& PATISION 335
150m. od stacji metra Ag. Eleftherios

przyjmuje
od poniedziałku
do piątku
w godz.
18.00-22.00

tel. gab. 21 11 007
tel. dom. 25 19 084
tel. kom. 093 35 69 76

Lekarz Pediatra
Elisabet Pulu

absolwentka A.M. we Wrocławiu

tel. 094 943811
tel. dom. 99 564 58

wizyty po wcześniejszym uzgodnieniu
telefonicznym - lekarz mówi w j. polskim

DERMATOLOG
Serafin Prodromidis

**Estetyka twarzy
laser - upiększanie**
przyjmuje codziennie
w godz. 18.00-21.00

PI. KYPELIS, FAIDRIADON 2, IIp
tel. 86 22 881

Izabela Tomczak (IZAMIEA TOMTZAK)
LEKARZ SPECJALISTA
CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

(również PLUC i SERCA)
przyjmuje w dni robocze w godz.
9.00-12.00 i 17.30-20.30

tel. 99 54 618 - 99 52 120

autobusem nr. 237 z ul. SINA (AKADIMIAS)
dojazd: wysiadamy ANO EUROPE
ST. ETNIKIS ANTISTASS

GABINET ul. Sofokli Wenizetu 99, 1 piętro

CENTRUM
MIKROBIOLOGICZNE - GINEKOLOGICZNE

DR. Makri Athina
Mikrobiolog
wykonuje badania:
mikrobiologiczne
hematologiczne
endokrynologiczne
(hormonalne)

DR. Fotopoulos Stavros
Ginekolog - Położnik
wykonuje badania:
Test PAP
ultrasonograficzne (USG)

Adres: Neo Kosmos, Pl. IKA
ul. Machlis Analatou 59
tel. 90 10 124

LEKARZ - DENTYSTA
EFTIMIADOU ELENI

Przyjmuje od poniedziałku do piątku
Prosimy dzwonić w celu uzgodnienia wizyty
tel. 93 80 567

w godz. 10.00-14.00 oraz 17.00-21.00
tel. dom. 95 17 434

KALITHEA ul. Sokrates 195 (parter)
Mówimy w j. polskim, greckim, czeskim

Nikolas Xamis DENTYSTA - CHIRURG
Specjalista - Protetyk

Specjalne ceny dla Polaków
Przyjmuje codziennie
w godz. 9.00-13.00, 17.00-21.00
piątek 9.00-13.00

tel. 20 29 767
20 14 913

KATO PATISJA
ul. KAFANTAZOLU 35
(KAFANTAZOLU SOVI) (parter)

KOSTAS ZACHARAKIS
Neurolog - Psychiatra
ul. Dimitr. Soutsou 41, Ambelokipi

Tel.: 64 55 634 kom. 094 435127

stres, depresja,
problemy alkoholowe, Wskazy po wcześniejszym
psychologiczne, umówieniu telefonicznym

Obywatele dla emigrantów

SOS Rasizm – to jedna z tych organizacji, które usiłują czynnie przeciwstawiać się nietolerancji w społeczeństwie. Zrzeszeni w niej Grecy i cudzoziemcy podejmują działania w konkretnych sytuacjach, (np. starając się interweniować na rzecz emigrantów podczas procesu legalizacji), lecz także organizując liczne wystąpienia i spotkania. W minionym tygodniu, 19 marca, byliśmy obecni na jednym z takich spotkań. Było to spotkanie sympatyczne ponieważ jego głównym powodem było przyznanie nagród za działalność antyrasistowską. SOS Rasizm postanowił nadać takie nagrody z okazji Europejskiego Tygodnia Walki z Rasizmem. Może tchnie w tym momencie pustostawem – lecz za tymi słowami kryją się piękne postawy i prawdziwie pełna poświęcenia działalność.

Nagrody te przyznano czterem osobom:

- **panu Jannisowi Dzanetako** – dyrektorowi Greckiego Radia, który z własnej inicjatywy podjął się zorganizowania programów radiowych dla różnych grup emigrantów. Dzięki jego wytrwałości i odwadze, po raz pierwszy w historii Grecji, państwowe radio rozpoczęło edycję w językach tureckim i cygańskim. Radio to rozpoczęło także nadawanie audycji informacyjnych w językach wszystkich większych grup emigrantów, przebywających w tym kraju,
- **panu Andonisowi Karasowi**, pracownikowi administracji IKA, który jest jedyną osobą na stanowisku państwowym, zajmującą się problemami Kurdów – uciekinierów, zamieszkujących w Grecji,
- **pani Mirto Laimou** – pracownicy socjalnej, która od lat zajmuje się dziećmi z ateńskich ulic. To ona zdobyła pomieszczenia, gdzie dzieci emigrantów, rodziców z marginesu społecznego, które na co dzień myły szyby samochodów, czy włóczyły się samotnie narażone na wszelkie niebezpieczeństwa, znajdują ciepły kąpiel, strawę, zabawki i fachową opiekę,
- **pan Nikosowi Petasi**, członkowi Zarządu Gminy Kato Chorio na Krecie, który poruszony do głębi niehumanitarnym i nietolerancyjnym zachowaniem skierowanym przeciwko żyjącym tam Albańczykom, postanowił działać i podjął się obrony nie chcianych emigrantów

Odpowiedzieć na potrzeby tych, którzy żyją obok

Przy okazji tej uroczystości udało się nam poprosić o parę słów dla Czytelników „Kuriera” **pana Jannisa Dzanetako – dyrektora Greckiego Radia**, który jeszcze wzruszony przyznaniem wyróżnienia, opowiedział nam o swojej inicjatywie.

Panie dyrektore, proszę przyjąć serdeczne gratulacje! Jak się to stało, że postanowił Pan stworzyć obcojęzyczne audycje radiowe, dla mniejszości narodowych i cudzoziemców?

Myślę, że jest to obowiązek państwowego radia. Powinno ono spełniać oczekiwania i potrzeby wszystkich kategorii słuchaczy. W chwili, kiedy nawet oficjalne czynniki przyznają otwarcie, że w Grecji żyją i pracują na stałe różne kategorie osób z innych krajów, którzy posługują się różnymi językami, radio państwowe musi odpowiedzieć na potrzeby tych ludzi. Myślę, że obywatel dobrze poinformowany, to coś bardzo pozytywnego w każdym społeczeństwie. Natomiast jeśli będzie on zły, jak zamknięty w klatce, nie rozumiejąc tego, co dzieje się dookoła – to nie dzieje się dobrze. Poprzez informację rozpoczyna się bowiem jego włączenie w życie greckiego społeczeństwa.



Jannis Dzanetakis – dyrektor Greckiego Radia

Jakie są pierwsze reakcje na cudzoziemskie programy w państwowym radiu?

Myślę, że bardzo dobre, ale o wiele lepsze rozeznanie



Od prawej: pani Mirto Laimou i pan Nikos Petasi

zdobędziemy, kiedy rozpoczniemy emisję cotygodniowej, godzinnej, wielojęzycznej audycji na żywo, podczas której słuchacze będą mogli telefonować do studia i cudzoziemcy będą mogli z nami rozmawiać.

Kiedy rozpocznie się emisja tego programu?

Rozpoczniemy ją w pierwszą niedzielę kwietnia (5.04).

Kto będzie przygotowywał te programy?

Ze strony greckiej pomagać będzie nasz fachowiec. Audycje będą powstawały we współpracy i w porozumieniu z organizacjami cudzoziemców, ale także poszczególnymi osobowościami z różnych społeczności, które są dla nich interesujące. Jak wiemy, na przykład Albańczycy nie posiadają reprezentujących ich organizacji, lecz są wśród nich bardzo interesujące osoby i przedstawienie ich będzie bardzo ciekawe.

Będzie także program w języku polskim?

Ten godzinny program będzie poświęcony różnym grupom językowym. Godzina będzie podzielona na kilka części. Będzie program po polsku, będzie nawet program w języku filipińskim, choć Filipińczycy nie mają swoich własnych, codziennych serwisów informacyjnych, bo zbyt mała ich grupa tutaj pracuje.

Współpracuje Pan z reprezentantami różnych grup cudzoziemców. Jeśli chodzi o Polaków, może zdradzić nam Pan, co myśli Pan naszej wspólnoty?

Jesteście najbardziej zorganizowaną grupą narodowościową, macie własną szkołę, kościół, związki. Jesteście wspólnotą o pomyślniej, europejskiej przyszłości i niezwykle bogatej kulturalnie przeszłości, a więc Polacy pracujący w Grecji stanowią arystokrację wśród tutejszych emigrantów.

Rozm. A.M.L.

Oscary wręczone; „Titanic” nie zatonął



Nie było niespodzianek podczas tegorocznej ceremonii rozdania Oscarów w sali Shrine Auditorium w Los Angeles. „Titanic” w reżyserii Jamesa Camerona zdobył miano najlepszego filmu roku i w sumie 11 nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej, wyrównując tym samym rekord „Ben Hur’a” z 1959 roku. Oznaczenie jurorów było osobistym



triunfem Jamesa Camerona – współproducenta, reżysera i zarazem współautora montażu tego filmu. Oprócz Oscarów w tych 3 kategoriach, „Titanic” zdobył je jeszcze za zdjęcia, kostiumy, dekoracje, dźwięk, specjalne efekty dźwiękowe, efekty wizualne, muzykę i oryginalną, skomponowaną specjalnie dla filmu, piosenkę w wykonaniu Cécile Dionne.

Główni konkurenci „Titanica” musieli się zadowolić najwyżej jednym-dwoma Oskarami. „L.A. Confidential” (Tajemnice Los Angeles) w reż. Curtisa Hansona, uważany przez krytyków za dzieło wybitniejsze od filmu o romansie na tonącym transatlantyku, otrzymał je tylko za zaadaptowany scenariusz i drugoplanową rolę kobiecą.

Jurorzy nie oparli się potęgę ponad miliard dolarów zarobionych przez producentów w ciągu zaledwie kilku miesięcy wyświetlania „Titanica” – największej sumy w historii kina. Cameron, przyjmując złotą statuetkę z tak Seanem Connerym, poprosił widzów o kilkunastosekundową chwilę milczenia dla uczczenia pamięci ponad 1500 ofiar legendarnej katastrofy statku w 1912 roku. Potem powiedział: „No to teraz chodźmy się bawić”.

W kategorii najlepszego aktora w silnej w tym roku konkurencji zwyciężył Jack Nicholson, odgrywający główną rolę romantycznego pisarza w filmie w reżyserii Jamesa Brooksa „Lepiej być

nie może” (As Good As It Gets). Był to już trzeci Oscar dla tego wybitnego aktora, poprzednio nagrodzonego złotą statuetką za kreacje w „Locie nad kukułczym gniazdem” i „Czujących słowach”. Nicholson ma na swym dotychczasowym koncie także 11 nominacji.

Zgodnie z oczekiwaniami, Oscara dla najlepszej aktorki otrzymała w tym roku Helen Hunt za główną rolę kobiecą w „Lepiej być nie może”. W pobitym polu pozostawiła m.in. tak uznane gwiazdy jak Julie Christie („Afterglow”) i Helen Bonham Carter („Wings of the Dove”). Laurami dla najlepszej odtwórczyni drugoplanowej roli kobiecej uhonorowano Kim Basinger, grającą luksusową call girl w „L.A. Confidential”. Za najlepszą drugoplanową rolę męską nagrodę Akademii dostał Robin Williams, wcielający się w postać nietuzinkowego psychologa w „Good Will Hunting”. Jest to pierwszy Oscar tego znakomitego aktora, poprzednio 3 razy nominowanego do nagrody.

Za scenariusze nagrodzono „L.A. Confidential” (scenariusz zaadaptowany z powieści Jamesa Elroy’a) i „Good Will Hunting” (scenariusz oryginalny). W kategorii „najlepszego filmu obcojęzycznego” – bo w światowej kinematografii nie istnieje już praktycznie pojęcie „filmu zagranicznego” – za najlepszy jurorzy uznali holenderski film „Character”.

Doroczną nagrodę za całokształt pracy otrzymał tym razem 73-letni Stanley Donen – twórca legendarnych musicali: „Deszczowa Piosenka”, „Amerykanin w Paryżu” z Gene Kelly’em i „Zabawna Buzia” z Fredem Astairem oraz takich klasycznych pozycji rozrywkowych jak „Szarada” z Cary Grantem.

Odbierając złotą statuetkę, Donen odśpiewał przebój Irvinga Berlin’a „I’m in Heaven” (Jestem w niebie) i wykonał taniec z tego filmu naśladując Astaire’a. Oscarowy konkurs obchodził w tym roku swój 70. jubileusz. Organizatorzy przypomnieli z tej okazji w krótkich, co najwyżej pięciominutowych migawkach, wszystkie wyróżnione dotąd główną nagrodą filmy. Obok arcydzieł, jak „Hamlet” Laurence’a Oliviera z 1948 roku, „Marty” z 1955 r. „Nocny kowboj” czy „Ojciec chrzestny”, znalazły się tam dzieła już niemal zapomniane, jak „W 80 dni dookoła świata” z 1956 roku, i prawdopodobnie skazane na zapomnienie, jak zeszłoroczny triumfator – „Angielski pacjent”. Z okazji jubileuszu, zgromadzono także w Shrine Auditorium wszystkich niemal żyjących aktorów-laureatów Oscarów, włącznie z weteranami z lat 30.

Ceremonię prowadził, podobnie jak w roku poprzednim, niezawodny przy takich okazjach Billy Crystal – urodzony showman o cienkim, ale ciętym dowcipie. Jego repertuar obfitował tym razem w aluzje do najnowszych skandali



w Waszyngtonie („I pomyślałem, że roku temu Biały Dom zarzucał nam, że w Hollywoodzie za dużo seksu...”). Po raz drugi z kolei sukces odniosła kinematografia czeska. Laureatem nagrody za krótki film animowany został Jan Penkava za „Geri’s Game”. W ubiegłym roku w kategorii najlepszego filmu zagranicznego triumfował Kolia (Czechy).

Tomasz Zalewski (PAP)



Pierwszą z nich, bez wątpienia jest **Narodowe Muzeum Archeologiczne**, mieszczące się w centrum Aten, przy ruchliwej ulicy Patission. Obecnie znajdująca się tam kolekcja, zaliczana jest do dziesięciu najważniejszych ekspozycji świata.

Pierwsze muzeum narodowe zostało założone na wyspie Egina w 1929 r. Pomysłodawcą był ówczesny przywódca odradzającej się Grecji - Janis Kapodistris. Warto wspomnieć, że po przeniesieniu do Aten, kolekcja ta mieściła się w świątyni boga ognia Hefajstosa na Ateńskiej Agorze. Pieczę nad nią sprawowało Ateńskie Towarzystwo Archeologiczne, które dokładało wielu starań i wysiłków, aby zgromadzić przedmioty pochodzące z prowadzonych na terenie całej Grecji wykopalisk. Kolekcja ta powiększała się z miesiąca na miesiąc, co zmobilizowało państwo do wybudowania nowego, przeznaczanego specjalnie dla archeologicznych znalezisk, gmachu. Niewątpliwie duży wpływ na sfinansowanie tego przedsięwzięcia miały również fundusze prywatne. Pierwsze skrzydło prostokątnego budynku przy ulicy Patission 44, oddane zostało do użytku już w 1881 r. i w tym samym roku, mocą królewskiej decyzji z dnia 19 kwietnia, utworzone zostało Narodowe Muzeum Archeologiczne.

W pierwszej kolejności powinniśmy złożyć wizytę w Hali Mykeńskiej (nr 4). W znajdującej się na przeciw wejścia rozległej sali, zgromadzono bezcenne przedmioty, pochodzące z epoki mykeńskiej, zwanej również późnohelladzką lub młodszą epoką brązu (XVI - XII w. p.n.e.). Do najważniejszych eksponatów bez wątpienia należą złote maski, zakładane pośmiertnie wojownikom podczas ceremonii pogrzebowych. Niestety w sezonie turystycznym ciężko jest się przepchać przez tłumy, spoglądające na te cuda. Jedną z masek, nazwaną „Maską Agamemnona”, miała należeć do samego homerskiego króla Achajów. Jak wykazują jednak ekspertyzy, z pewnością powstała ona dużo wcześniej. Inne, pochodzące z wykopalisk prowadzonych w grobowcach w Mykenach, Argos i Tirynsie zabytki, to wazy w różnorodnych kształtach i wielkościach, wykonane z brązu, gliny, srebra i złota, narzędzia, biżuteria i ornamenty, które były przypinane do ubrań. Jednymi z najciekawszych eksponatów są tabliczki pokryte pismem linearnym B - pierwszym greckim pismem. Zapiski te dokumentują



Fragment fresku z pałacu w Tirynsie (XIII w. p.n.e.) - Narodowe Muzeum Archeologiczne

rozwoj sztuki pałacowej.

Drugą, bardzo ważną część kolekcji, zgromadzono w sali nr 6, gdzie mieszczą się zbiory sztuki cykladzkiej. Są to przede wszystkim idole czyli proste figurki wotywne, najczęściej przedstawiające postacie kobiece, oraz ceramika. Oprócz dwóch, znajdujących się na parterze sal, większą partię pomieszczeń zajmuje ekspozycja rzeźby, chronologicznie ukazująca jej rozwój. Największy fragment wystawy poświęcony jest działowi klasycyzmu, najbardziej znanemu okresowi greckiej sztuki rzeźbiarskiej. Podziwiać można tutaj również rzeźbione płyty nagrobne - stele. Z kolei piętro muzeum zajęte jest przez cenną ekspozycję fresków z Thiry (Santorini), powstałych około XV wieku p.n.e. oraz kolekcję ceramiki. Zwiedzenie tej ostatniej daje nam wgląd w dzieje greckiego malarstwa wazowego. Bez wątpienia muzeum to powinno się znaleźć na trasie każdego szanującego się turysty, który przybywa do Grecji w celu zapoznania się ze sztuką Grecji starożytnej.

Narodowe Muzeum Archeologiczne
Patission 44, wstęp 2000 dr
czynne: wtorek-piątek 8.30 - 19.00;
sobota-niedziela 8.30-15.00

W stolicy Grecji, często określanej mianem największego muzeum świata, znajduje się ponad trzydzieści pięć różnych instytucji muzealnych, obiektów archeologicznych i cennych, dostępnych dla zwiedzających, zabytków. Często jednak się zdarza, że goście mają ograniczony czas, wskutek czego „wolno” im poznać zaledwie znikomy fragment tej wielkiej kolekcji. Najczęściej kierują oni swe kroki do czterech ze stałych ekspozycji ateńskich.

Kolejnym punktem, naniesionym na szlaki turystycznych wypraw ateńskich jest **Muzeum Sztuki Cykladzkiej**, odległe od wzgórza Akropolis o kilkanaście minut spaceru. Jest to jedyne miejsce na świecie, poświęcone kulturze, która istniała pięć tysięcy lat temu na terenie wysp cykladzkich.

Cyklady - świat odrębny, odizolowany od pozostałej części kontynentu, wypełniony oryginalną przyrodą, ze sprzyjającym człowiekowi klimatem. Świat ten, będący naturalnym pomostem pomiędzy Europą i Azją, zadziwiał i intrygował od wieków. Tutejsza cywilizacja, stając się cywilizacją samowystarczalną, charakteryzowała się także swą odrębną kulturą, do dziś fascynującą, nie tylko naukowców, ale każdego miłośnika Grecji.

Prezentowana w tym muzeum sztuka cykladzka, ma istotne znaczenie w badaniach nad osadnictwem w Europie. W skład kolekcji wchodzi gliniane i brązowe naczynia, meble, złota i srebrna biżuteria, które pochodzą z większości z odnalezionych na Cykladach grobów. Ponieważ zmarli chowani byli często z większą częścią swego dobytku, muzealna ekspozycja skompletowana została głównie z przedmiotów leżących obok zwłok. Ludność tego archipelagu wierzyła w życie po śmierci, a śmierć była dla nich jedynie furtką do kolejnego etapu istnienia.

Sporą część kolekcji zajmują wykonane z marmuru, tajemnicze figurki idoli z wyodrębnioną jedynie przednią częścią ciała: tył pozostawał bezkształtnym materiałem. W większości były to postacie kobiece, choć u części z posązków trudno jest jasno określić płeć. Intrygującym jest fakt, że większość tych postaci to kobiety w zaawansowanej ciąży. Stopniowo zaczęto również przedstawiać muzykantów, myśliwych czy biesiadników. Pomimo, iż odnaleziono już przeszło trzy tysiące figurek, do dzisiaj jednak nie jest jasne, do jakich celów wykorzystywane były przez ludność zamieszkującą te tereny: do zabawy, kultu czy do zaspokojenia własnych potrzeb estetycznych.

Muzeum Sztuki Cykladzkiej, należące do najlepiej zorganizowanych tego typu instytucji w Grecji, posiada również ekspozycje sztuki minojskiej, mykeńskiej, kolekcję ceramiki oraz przedmiotów z brązu. Różnorodność tej wystawy związana jest z faktem, że jej twórca, Nikolas Goulandris, zbierał początkowo skarby z całego okresu starożytności, dopiero później kierując swe zainteresowania na sztukę cykladzką. Tym niemniej, dzięki wszechstronnym zainteresowaniom inicjatora muzeum, poznanie tego miejsca odkryje przed zwiedzającymi cudowny świat Grecji starożytnej.

Figurka idola z Muzeum Sztuki Cykladzkiej

Muzeum Sztuki Cykladzkiej
N. Douka 4, wstęp 400 dr
czynne: codziennie 10.00 - 16.00 (oprócz niedziel i wtorków)



muzea Aten czyli z czego dumna jest Grecja

Podobna rekomendacja należy się także ulokowanemu na platformie wzgórza Akropolis **Muzeum Akropolu**. W dziewięciu salach, częściowo zagłębionych w ziemi budynku, zgromadzono odnalezione na terenie sanktuarium rzeźby, ofiarowane Atenie wota, a także oryginalne fragmenty dekoracji tutejszych antycznych budowli. Muzeum to, organizowane od ponad stu czterdziestu lat, otwarte zostało dopiero w 1964 roku. Przedstawiona tutaj kolekcja daje doskonałą możliwość prześledzenia rozwoju greckiej rzeźby, od czasów archaicznych, poprzez okres klasyczny do panowania władców macedońskich, czyli do epoki hellenistycznej. W czasach Imperium Rzymskiego, grecka sztuka rzeźbiarska nie mogła poszczycić się już takim znaczeniem. Prezentowana w kilku salach kolekcja, została ułożona chronologicznie. W salach początkowych ulokowano najstarsze zabytki, pochodzące z archaicznych, zburzonych w 480 roku przez Persów, budowli. Są to zarówno rzeźby z dekoracji przyczółkowych jak i przedmioty wotywne. Uwagę zwracają posągi kor - archaicznych statui młodych kobiet. Rzeźby te, choć różnią się od siebie wielkością, barwą, wyglądem i okresem powstania, przedstawiają na prawdę podobnie, służące w sanktuarium bogini Ateny, kapłanki. Przypuszczają się, że zależnie od epok powstania, kory prezentują charakterystyczny typ ówczesnej urody greckiej, a także obowiązujące wówczas kobiece stroje i kanony mody.

Najważniejszym znaleziskiem, dokumentującym istotę greckiej rzeźby klasycznej, są fragmenty 156-metrowego fryzu, zdobiącego niegdyś świątynię Ateny Partenos - Partenon. Niestety nie zachowało się zbyt wiele części tego dzieła, przedstawiającego przebieg organizowanej co cztery lata Procesji Panatenskiej. Fryz jest zbiorową pracą ówczesnych



Kora z Muzeum Akropolu

artystów greckich, którym przewodził najsłynniejszy rzeźbiarz antyku - Fidiasz. Przeglądając się tym dekoracją, jasno zarysowują się ideały, jakimi kierowała się sztuka klasyczna. Przedstawione postacie są pełne naturalnego wdzięku i harmonii. Ukazane sceny prezentują cechy najbardziej typowe dla ówczesnego społeczeństwa.

Nie wspominamy tu, oczywiście, o wszystkich skarbach Akropolis. Pozostałe zabytki proponujemy odkryć już na miejscu. W niedzielę wstęp wolny!

Muzeum Akropolu
wstęp 2000 dr
czynne: poniedziałek-piątek 10.30-8.30;
sobota-niedziela 8.30-16.00

Ostatnim, proponowanym miejscem jest **Narodowe Muzeum Historyczne**, mieszczące się w gmachu byłego Parlamentu Grecji. Instytucja ta otwarta została w 1960 roku i od pierwszego dnia swej działalności jest podstawowym celem wszystkich szkolnych wycieczek, przybywających do Aten z prowincji. Przypaść trzeba, iż miejsce to jest częściej odwiedzane przez samych Greków, niż przez tłumy turystów. Wraz ze zbliżającą się datą 25 marca, upamiętniającą wybuch powstania na Peloponezie w 1821 roku, warto zapoznać się również z tym miejscem. Kolekcja Narodowego Muzeum Historycznego dokumentuje zbrojne czyny narodu greckiego, dzięki którym starali się oni zachować swą tożsamość. Najliczniejsze zbiory obrazują walkę Greków z tureckim okupantem, dzięki czemu można tutaj prześledzić przebieg Wojny Niepodległościowej, od chwili wybuchu powstania w 1921 roku do morskiej bitwy pod Navano w 1827 r. Są tu również pamiątki po sławnych bohaterach tych walk - ich broń, szable, medale, mundury i przedmioty codziennego użytku, jak filiżanka czy szczyroryk oraz portrety, wykonane przez najlepszych greckich XIX-wiecznych malarzy.



Siedziba Narodowego Muzeum Historycznego

Ściany przyozdobiono wykonanymi ręcznie flagami i sztandarami, ozdobionymi patriotycznymi malunkami i napisami. Centralną część muzeum wypełniają posągi greckich królów i ich małżonek oraz pozostałe po nich pamiątki - ubiory, meble, przybory do pisania, książki. Nie zabrakło tu również przedmiotów związanych z pierwszymi politykami wyzwolonej spod tureckiego jarzma Grecji. Jest flaga ze słowami uchwaloną 3 września 1843 roku Konstytucji oraz manuskrypt tej ustawy, podpisany przez osoby odpowiedzialne za jej sformułowanie. Nie są to wszystkie atrakcyjne kolekcje ateńskich muzeów.

Część z nich charakteryzuje się ściśle określoną tematyką, która budzi zainteresowanie głównie wśród entuzjastów danego tematu. Przedstawione powyżej muzea, choć generalnie związane są z podobnymi zagadnieniami, są odrębnymi placówkami, promującymi tradycje i bogactwo narodowych pamiątek Grecji. Szczególnie, jeśli mieszkamy tutaj od dłuższego czasu, warto poznać kulturę naszych gospodarzy.

Narodowe Muzeum Historyczne
Stadion 13,
wstęp 1000 dr
czynne: wtorek -
niedziela 8.00 - 14.00

KRZYŻÓWKA

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu, napisane w kolejności od 1 do 50, utworzą rozwiązanie – aforyzm Henryka Elzenberga.

Poziomo:

- 1) płaci czynsz.
- 6) mineral z grupy twardych.
- 7) gospodarka.
- 8) kobieta.
- 9) książeczka przydatna na lekcji religii.
- 14) charakteryzuje twórczość zgodną z tendencjami danej epoki.
- 15) sprawowanie, np. funkcji publicznej.
- 16) Ameryka Południowa.
- 17) wyrabianie naczyń glinianych.
- 22) stanowisko prawnika udzielającego porad i opinii w danej instytucji, przedsiębiorstwie.
- 23) dawniej: szkoła bez internatu.
- 24) aparat używany w chłodnictwie do usuwania wody i pary wodnej z cieczy; dehydrator.
- 25) niewrażliwość na ból.

Pionowo:

- 1) część mowy: główny lub porządkowy.
- 2) członek eskorty.
- 3) okręt wojenny z urządzeniem do wykrywania i niszczenia min morskich.
- 4) Edward, prozaik i publicysta, autor „Konopielki”.
- 5) chroni „malucha” przed złodziejem.
- 10) niskie piętro.
- 11) Duke (zm. 1974), czarnoskóry amerykański pianista jazzowy.
- 12) dawniej kopalnia
- 13) w dawnej Polsce: wieś zamieszkała przez drobną szlachtę.
- 17) pokój, w którym ubierają się i charakteryzują aktorzy przed wyjściem na scenę.
- 18) gruba stalówka do tuszu.
- 19) specjalista zajmujący się nauką o tańcu.
- 20) człowiek biegly, doświadczony.
- 21) odstępstwo od wiary.

Marek Swoboda

ARYTMOKRZYŻÓWKA OD A DO Ż

Takim samym liczbom odpowiadają takie same litery. Każdy z 25 wyrazów zaczyna się inną literą – tą, której numer podano przy określeniu. Rozwiązanie utworzą litery z pól z kropką, czytane rzędami.

1	2	3	4	8	3		6		7	
	7		3		4	7	3	8	9	10
11	3	7	12	4	13		9		14	
	15		17		18	3	7	16	3	19
15	16	20	10		21			15		3
	3		22	11	3	7	23	16	3	8
10		14			23			10		13
21	7	3	12	22	16	3	12		5	
16		7			3		13	12	7	3
23	9	12	17	22	18		8		13	
	6		20		20	10	24	20	24	3
25	20	10	24	17	23		13		8	
	21		16		24	9	7	23	16	3

Marian Feduska

- 1) pleciana bułka.
- 2) Monte Christo.
- 3) wór do koncertu solowego.
- 4) Bernard, bas.
- 5) buty z kółkami.
- 6) wawrzyn.
- 7) cieczełka u samic ssaków.
- 8) kawalerzysta z czasów powstania listopadowego.
- 9) syrop z surowego cukru.
- 10) kwantowa własność mikrocząstek.
- 11) boli przy anginie.
- 12) stopień naukowy.
- 13) choroba wieku dziecięcego.
- 14) angielska jednostka długości.
- 15) czart.
- 16) ptak czczony w starożytnym Egipcie.
- 17) człowiek śniegu.
- 18) małżeństwo (dawniej).
- 19) gadająca papuga popielata.
- 20) znawca piękna.
- 21) przodek.
- 22) element roboczy przenośnika taśmowego.
- 23) przebywanie nago na świętym powietrzu.
- 24) odosobniona skała o stromych zboczach.
- 25) zabawa pod gołym niebem.

KRZYŻÓWKA MAGICZNA

Odgadywane wyrazy zaczynają się taką samą literą.

- 1) góry z 10 ośmiotysięcznikami.
- 2) podobna do akordeonu.
- 3) jeden z największych wodzów starożytności.
- 4) wykonał 12 niebezpiecznych prac, począwszy od zabicia lwa nemejskiego, a skończywszy na porwaniu Cerbera z Hadesu.

József Matras

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

JOLKA

Objaśnienia podano w przypadkowej kolejności. W diagramie ujawniono wszystkie litery T. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – fraszek Andrzeja Szandora „Efemeryczny czar”.

- ▶ nadaje na falach eteru
- ▶ karny lub Hammurabiego
- ▶ listonosz
- ▶ podawana pacjentowi przed
- ▶ operacją
- ▶ imię prowadzącego teletur-
- ▶ niej „Jeden z dziesięciu”
- ▶ 1000 kg
- ▶ Christie lub Młynarska
- ▶ czasem dzie w las
- ▶ w ręku rzeźbiarza
- ▶ chodździarz, tyczkarz lub dys-
- ▶ kobol
- ▶ orobina
- ▶ rozmnika ziemia
- ▶ — w „Tuturliście”, opo-
- ▶ wieść Żukrowskiego
- ▶ pierwsiestek bliski naszemu
- ▶ państwu
- ▶ ze stolicą w Montgomery
- ▶ nieczysty o rudych włosach
- ▶ powieść Orłowski
- ▶ szczyła do przechowywania
- ▶ żywych ryb
- ▶ najpopularniejszy minerał skoru-
- ▶ py żelazkowej
- ▶ obwieszcza lekację lub prze-
- ▶ rnię
- ▶ przypadek, rzeczoznawca uży-
- ▶ wany w chwili zwracania się
- ▶ do kogoś
- ▶ pikarsz wszech czasów
- ▶ przarna lub majska
- ▶ illeg
- ▶ smoczyła wstrząsły porażku
- ▶ przemiana pewna nauka,
- ▶ szlachę
- ▶ „prababek” skargotki
- ▶ duży kresol

- rozrycha się w opornie
- koc dla konia
- Końcuszki – w Australii
- osobisto – w banku
- ostry brzeg
- zob. się na ranożarciu
- drobny szeregół
- w cyrku występuje na
- trapezie, balusie
- muzycy powojni mikroskopia

- niewielki teren wydzielony z większego obszaru
- bierze ją krawiec
- słynny mediolański teatr operowy
- durzyła się w Gustliku
- ziemno-wodna kuzynka lasicy

Marek
Góthlowski

Z przymrużeniem oka

[illegible]

Mieści wtracone treści

W rozwiązaniu wystarczy podać wyrazy zawierające litere Ł.

Poziamo:

- 1) w orbicie gwiazdy.
- 5) jasna pod podkładem.
- 9) od statysty do artysty.
- 10) miejsca nie zagrzewa.
- 11) praktyka ulicznika.
- 14) czyta cytaty Tacyta.
- 17) krótsza od lokala.
- 18) oś dla ości.
- 19) zalajanie swego ego.
- 21) piorwaczy polski papie-
tus?
- 23) persona w zakamach.

- 25) wybudowała.
28) ogniwo w siatce.
29) od Antoniny do Bonia-
mina.
30) ma całe i słóstr wiele.
31) wywoływanie wilka z la-
su

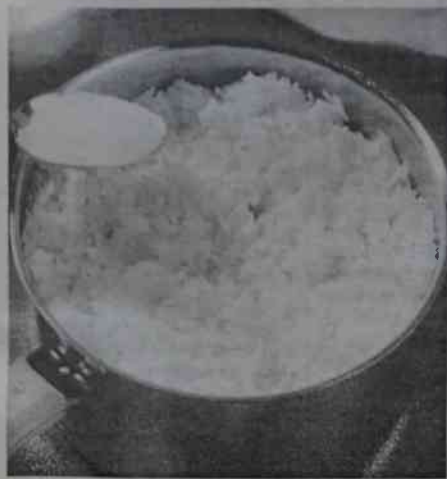
Planowo:

- 1) spada z nieba.
- 2) ma swą ścianę.
- 3) poznaje kraje, słowo daje.
- 4) skóra zdjęta z ojca.
- 5) szkazarowany uczeń.
- 6) niósł wtrącono trącił.
- 7) atakul różowy okulary?

- 8) tam tam-lamy.
- 12) większa od żuka.
- 13) w kopercie bez adresu.
- 15) grała w szachy po drugiej stronie lustra?
- 16) oni na dzwon.
- 20) potrzebuję pleców.
- 21) delfina przypomina
- 22) zna się na karuzelowcach.
- 24) chodliwy
- 25) złoty w Paryżu.
- 26) do satyry się przypomina
- 27) lewa droga z kumyry.

Jolanta Zolotare

Przysmaki Kuchni Greckiej



Ryż, stanowiący podstawę żywienia mieszkańców wielu części świata, ogólnie jest stanowczo nie doceniany. Najczęściej figuruje w naszym polskim jadłospisie jako mdła potrawa z jabłkami i śmietaną, dietetyczny kleik oraz dodatek do zupy pomidorowej. A przecież można z niego przygotować bardzo wiele atrakcyjnych i pożywnych dań. Ryż zawiera dużo skrobi, jest więc produktem bogatym w węglowodany i z powodzeniem może w obiadowym menu zastąpić ziemniaki i makarony. Doskonale nadaje się również do przyrządzania sałatek i deserów. W sklepach mamy duży wybór rozmaitych gatunków ryżu. Przypominamy, że ryż ciemny ma większą wartość odżywczą niż biały, który podczas gruntowego łuszczenia traci część swych cennych składników, m.in. białka, składniki mineralne i witaminy.

RYŻ PO KUBAŃSKU

Składniki:

szklanka ryżu

kawałek mięsa pieczonego,
duszonego lub drobiu,
ewentualnie wędlin
kilkę pieczarek
pół puszki groszku zielonego
konserwowego
cebula
2-3 ząbki czosnku
4 łyżki oleju
1 łyżka koncentratu
pomidorowego
sól, ostra papryka



Sposób wykonania:

Podsmażyć w płaskim rondlu na rozgrzanym oleju (nie rumieniąc) drobno pokrojoną cebulę i czosnek. Wsypać surowy ryż i smażyć mieszając, aż stanie się szklisty. Dodać pokrojone mięso lub wędliny (mogą być również parówki), podsmażone osobno pieczarki, odcedzony groszek, koncentrat pomidorowy, sól i szczyptę ostrej papryki. Wszystko wymieszać, a następnie zalać dwiema szklankami wrzątku. Gotować na małym ogniu, nie mieszając, do chwili, gdy ryż wchłonie wodę i będzie miękki (w razie potrzeby dolać trochę wrzątku).
100 g – 120 cal

KOSTKI RYŻOWE DO ZUPY

Składniki:

pół szklanki ryżu
2 jaja
2 łyżki masła roślinnego
5 dag tartego ostrego żółtego sera
bulka tarta
sól



Sposób wykonania:

Ugotować ryż na sypko, przełożyć po ostudzeniu do miski, dodać surowe jaja, masło i połowę sera, osolić. Dobrze wymieszać, po czym wyłożyć na blaszkę wysmarowaną tłuszczem i wysypaną bułką tartą, wierzch wyrównać nożem, posypać równomiernie resztą sera i polać stopionym masłem. Wstawić do nagrzanego piekarnika na 15-20 min. Po ostudzeniu pokroić ostrym nożem w dość dużą kostkę. Podawać w rosole lub zupie pomidorowej. 100 g – 160 cal

PILAW

Składniki:

szklanka ryżu
50 g baraniny bez kości
cebula
2-3 ząbki czosnku
4-5 łyżek oleju
2 łyżki koncentratu
pomidorowego
ostra papryka
sól, pieprz



Sposób wykonania:

Oplukany ryż wsypać do rondla, dodać pokrojoną w niewielkie kawałki baraninę, posiekaną cebulę i czosnek, posolić, posypać pieprzem i papryką, wymieszać. Wlać olej, a następnie wszystko zalać dwiema szklankami wrzątku, dodając na koniec koncentrat pomidorowy. Gotować pod przykryciem na małym ogniu, nie mieszając. Gdy ryż wchłonie cały płyn, wstawić rondel do nagrzanego piekarnika i zapiekać przez pół godziny.
100 g – 165 cal

SALATKA RYŻOWO - OWOCOWA

Składniki:

szklanka ryżu
2 jabłka
15 dag suszonych śliwek
lub moreli
5 dag rodzynek
gruszki lub brzoskwinie z
kompotu
2 żółtka
4 łyżki cukru
pół szklanki słodkiej
śmietanki
cukier waniliowy



Sposób wykonania:

Ugotować ryż na sypko, ostudzić. Namoczyć śliwki lub morele, wypestkować, pokroić w paski. Pokroić gruszki lub brzoskwinie. Żółtka utrzeć z cukrem, dodać śmietankę i ubić na małym ogniu, aż sos zgęstnieje. Wymieszać z ryżem i owocami, dodając cukier waniliowy. 100 g – 140 cal

Życzymy smacznego !!!

informator KA

Biuro Pośrednictwa Pracy
A.B.C.
Adres: MARNI 32, II p., pokój 24
tel. 5231048, 5231994, 5230566
MÓWI MY PO POLSKU - *Pracuj, Elżbioto!*
**NAJLEPSZE PRACE I BARDZO DOBRE PŁACE
ZNAJDZIESZ TYLKO U NAS !!!**
Oferujemy pracę w:
- przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach w formie
- przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach w formie
- przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach w formie

fryzjerstwo
damsko prosimy dzwonić
męskie tel: 82 17 845
BASIA
Wszystkie usługi
w zakresie fryzjerstwa

FRYZJERSTWO ANNA
DAMSKO - MĘSKIE
I DZIECIĘCE
WSZYSTKIE USŁUGI
W ZAKRESIE FRYZJERSTWA
i kosmetyki
czynne codziennie
w godz. 17.00-21.00
ul. Juliusza 79
tel. 82 51 407
tel. 88 42 824 na dzwonek "SIROPSKI"

BIURO POŚREDNICTWA PRACY
"ERMIS"
prace dla kobiet i mężczyzn
Gimnazjum ul. WOKREŚTYJULI 3
tel. 32 41 144 - 32 52 096
Oferujemy pracę dochodzącą i z mieszaniem
w Atenach i poza Atenami. Zapraszamy do rozmowy
tel. 20 15 888 - 2514100 - 2513004 - 25 15 150
ANGIELSKI
dla 12 000 młodych ludzi
DOROSŁYCH
NACISA NA KONWERSACJĘ

Nowy kontrakt Haszka

20.3. Buffalo - Złoty medalista olimpijski z Nagano, czeski bramkarz Dominik Haszek podpisał nowy kontrakt z klubem Buffalo Sabres. Haszek za trzy lata gry w tym klubie (do końca sezonu 2000-01) otrzyma 23 miliony dolarów. W sezonie 1998-99 Haszek zarobi 4,5 mln. USD, za kolejne dwa Sabres zapłaci mu - po 9,25 mln dolarów. Umowa przewiduje, że Czech otrzyma kolejne 9,25 mln, gdy grał będzie w Buffalo jeszcze w sezonie 2001-02. Obecnie Haszek uznawany jest za najlepszego hokejowego bramkarza w światowym hokeju. - Nie jest moim celem stać się najlepszym opłacanym w historii bramkarzem. Chcę jednak być najlepszym na świecie. Cieszę się, iż umowa została zawarta - zawsze czułem się związany z Buffalo - powiedział Haszek po podpisaniu umowy. - To historyczny moment dla naszego klubu. Najważniejszą pozycję w drużynie powierzaliśmy najlepszemu na świecie. Haszkowi. Jestem przekonany, że w tej sytuacji stać nas na zdobycie Pucharu Stanleya - stwierdził szef klubu John Rigas.

W swej karierze Haszek rozegrał w NHL, w barwach Chicago Blackhawks i Buffalo Sabres, 338 meczów, plus 17 w play off. W ubiegłym sezonie został uznany najbardziej wartościowym hokeistą NHL. Zdarzyło się po raz pierwszy od 35 lat, że miano MVP przyznane zostało bramkarzowi. Poprzednio, w sezonie 1961-62, najlepszym graczem ligi był słynny bramkarz Montreal Canadiens - Jacques Plante.

Maroko odmawia wiz izraelscykom

20.3. Paryż - Maroko nie udzieliło wiz wjazdowych izraelskiej ekipie udającej się do Marakeszu na mistrzostwa świata w biegach przełajowych. Prezydent Międzynarodowej Federacji Lekkiej Atletyki (IAAF), Primo Nebiolo wyraził dezaprobatę wobec decyzji marokańskich władz. Według niego, sportowców nie powinny dotyczyć tego typu restrykcje. Nebiolo ma nadzieję, że problem zostanie pomyślnie rozwiązany i Izraelczycy będą mogli wystartować w rozpoczynających się w sobotę mistrzostwach.

Na początek - z Bułgarią
program eliminacji piłkarskich
ME-2000, grupa 5:

1998 r.
5. lub 6.09. Bułgaria - Polska, Szwecja - Anglia. Pauzuje Luksemburg.
10. lub 11.10. Polska - Luksemburg, Anglia - Bułgaria. Pauzuje Szwecja.
13. lub 14.10. Bułgaria - Szwecja, Luksemburg - Anglia. Pauzuje Polska.
1999 r.
27. lub 28.03. Szwecja - Luksemburg, Anglia - Polska. Pauzuje Bułgaria.
30. lub 31.03. Luksemburg - Bułgaria, Polska - Szwecja. Pauzuje Anglia.
5. lub 6.06. Polska - Bułgaria, Anglia - Szwecja. Pauzuje Luksemburg.
8. lub 9.06. Luksemburg - Polska, Bułgaria - Anglia. Pauzuje Szwecja.
4. lub 5.09. Szwecja - Bułgaria, Anglia - Luksemburg. Pauzuje Polska.
7. lub 8.09. Luksemburg - Szwecja, Polska - Anglia. Pauzuje Bułgaria.
9. lub 10.10. Bułgaria - Luksemburg, Szwecja - Polska. Pauzuje Anglia.
(PAP)

Wyścig Pokoju rozpocznie się w Poznaniu i zakończy w Erfurcie

19.3. Praga - 51. kolarski Wyścig Pokoju rozpocznie się 8 maja w Poznaniu, zakończy osiem dni później w Erfurcie. Wystartuje 20 zespołów, w tym zawodnicy ze słynnej grupy Telekom. W przyszłości z imprezą tą nie będzie kolidować termin wyścigu dookoła Niemiec. W Pradze spotkali się prezesi związków kolarskich Czech (Marian Stetina), Niemiec (Mannfred Boehmer) i Polski (Wojciech Walkiewicz). Towarzyszyli im sławni przed laty zawodnicy - Jiri Skoda, Olaf Ludwig i Ryszard Szurkowski. Strona niemiecka zobowiązała się, że w przyszłości nie będzie organizować w maju wyścigu dookoła swego kraju - imprezy konkurencyjnej dla Wyścigu Pokoju. Niemiecki wyścig rozpoczynałby się w czerwcu po zakończeniu Giro d'Italia. Wyścig Pokoju otrzymał piątą kategorię Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI). W przyszłości szefowie związków kolarskich

Czech, Niemiec i Polski chcieliby, żeby imprezie nadać wyższą rangę. "Nie uważamy, że nasz wyścig kiedykolwiek osiągnie poziom Giro d'Italia, ale będziemy starać się, żeby poziom był z każdym rokiem wyższy - powiedział Olaf Ludwig, który w historii majowej imprezy wygrał najwięcej etapów, a po podpisaniu zawodowego kontraktu skutecznie ścigał się z najlepszymi kolarzami na świecie. Trasa Wyścigu Pokoju '98 liczy 1609 km i składa się z 10. etapów. Najtrudniejszy powinien być czwarty, prowadzący z Legnicy do Jeszted. Na trasie znajdzie się dziewięć górskich premii, w tym sześć pierwszej kategorii. W WP kolarze rywalizować będą o cztery koszulki: żółtą (klasyfikacja indywidualna), zieloną (dla najlepszego sprintera), białą z czerwonymi kropkami (dla najlepszego zawodnika w jeździe górskiej) i białą (dla najlepszego zawodnika do 21 lat). Wystartuje 120 zawodników z 20 drużyn, w tym

ekipy narodowe Austrii, Czech, Niemiec I, Niemiec II, Polski, Słowacji, Włoch i USA. Organizatorzy WP otrzymali już zapewnienie od kierownictwa niemieckiej grupy Telekom, że zawodnicy tego zespołu wystartują na trasie z Poznania do Erfurtu. Prowadzą też rozmowy z czterema innymi zespołami - TVM, Merkata, Banesto i US Postal. **Trasa Wyścigu Pokoju '98:**
8 maja 1. etap Poznań - Poznań 130 km
9 maja 2. etap Szamotuły - Gorzów Wlkp. 150
10 maja 3. etap Gorzów Wlkp. - Polkowice 182
11 maja 4. etap Legnica - Liberec/Jeszted 228
12 maja 5. etap Liberec - Usti nad Łabą 186
13 maja 6. etap Teplice - Karlovy Vary 173
14 maja 7. etap Cheb - Zwikau 232
15 maja 8. etap Zwikau - Halle 183
16 maja 9. etap Freiburg - Erfurt 111
10. etap Weimar - Erfurt 34 (jazda na czas) (PAP)

Dariusz
Michalczewski
znokautował
Andreę Magiego

20.3. Frankfurt (PAP) - 29-letni Dariusz Michalczewski obronił w piątek na ringu Ballsporthalle we Frankfurcie nad Menem tytuł zawodowego bokerskiego mistrza świata wagi półciężkiej w wersji WBO. Ciężko znokautował on w czwartej rundzie 31-letniego Włocha Andreę Magiego. Czwarta runda trwała 2,5 minuty, kiedy na szczękę Włocha spadło nokautujące uderzenie "Tygrysa" zarobił ponad 2 miliony marek. Walka zakontraktowana była na 12 rund.

Było to 37. zwycięstwo w zawodowej karierze mieszkającego w Hamburgu Polaka z niemieckim paszportem. "Tygrys" wygrał 30 zawodowych walk przed czasem, żadnej nie przegrał. W piątek bronił po raz trzynasty mistrzowskiego pasa w wadze półciężkiej. D. Michalczewski nie chciał początkowo zbyt wiele ryzykować. Rutyniarz Magi już po raz trzeci w karierze ubiegał się o tytuł mistrza świata. W 1993 r. przegrał z Amerykaninem Barberem, w 1994 r. ze słynnym Niemcem Henrym Maskem (ale znakomity bokser niemiecki "zapoznał się" z deskami). 4,5 tys. widzów dopingowało zdecydowanego faworyta, mistrza świata, a ten stopniowo zwiększał tempo akcji i "rozgrzyzał" technikę obrony Włocha. W czwartej rundzie błyskawiczny lewy sierpowy trafił włoskiego pięściarza w podbródek i sędzia amerykański Raul Ruiz wyliczył leżącego na plecach Magiego. Pokonany bokser długo nie mógł dojść do siebie po ciężkiej nokcaudzie. Po raz pierwszy nie był przy D. Michalczewskim jego promotor, Niemiec Klaus Petera Kohla (przechodzi bowiem ciężką gripę). (PAP)

1. liga siatkarek, seria A: Augusto-Dick Black 3:0

22.03. Kalisz (PAP) - W drugim spotkaniu o mistrzostwo Polski siatkarek Augusto Kalisz pokonało Dick Black La Festa Andrychów 3:0 (15:7, 15:5, 15:5).

Augusto: Niemczyk, Hołowacz, Kulpa, Tobolska, Riabko, Żebro. Dick Black: Kosek, Winnicka, Karczmarszewska, Glinka, Strządała, Ceglińska oraz zmienny: Podoba, Zięba i Sokołowska.

Ostrą lekcję siatkówki dostały w Kaliszu wicemistrzyni Polski. W niedzielny, drugim spotkaniu finałowym o mistrzostwo kraju kaliszanki po godzinie i 11 minutach nie zostawiły cienia wątpliwości kto jest lepszy. Nie do zatrzymania była rewelacyjnie grająca na każdej pozycji Małgorzata Niemczyk, którą dzielnie wspierały Swietłana Riabko, Iwona Hołowacz i Agata Żebro. Trener Augusto - Czesław Tobolski po meczu powiedział: "Jesteśmy już bardzo blisko ostatecznego triumfu, ale zdajemy sobie sprawę, że w Andrychowie gra się ciężko. Andrychowianki z pewnością nie złożyły jeszcze broni i będą walczyć do końca".

Łzy radości i smutku

Augusto Kalisz w rywalizacji o mistrzostwo Polski prowadzi 2:0. Kolejne spotkania rozegrane zostaną w Andrychowie w dniach 28-29 marca - ewentualny piąty mecz (gra się do trzech wygranych) miałby miejsce w Kaliszu 1 kwietnia. "Będziemy chciały wygrać ten



jeden brakujący mecz do pełni szczęścia w Andrychowie. Zadanie nie jest łatwe. Gra się tam bardzo ciężko, o czym nie raz wielu się przekonało, my też" - powiedziała, ocierając łzy szczęścia Swietłana Riabko. "Nie wiem co mam powiedzieć, nasza wspaniała drużyna była aż za bardzo widoczna. Z pewnością jak na broniące tytułu wicemistrzyni, a z marzeniami o czymś więcej, zaprezentowałyśmy się w Kaliszu z nie najlepszej strony. Jednak z tak wspaniałe dysponowanymi siatkarkami Augusto niewiele mogłyśmy osiągnąć" - powiedziała ocierając łzy smutku z porażki zawodniczka Dick Black, reprezentantka kraju Małgorzata Glinka.

Liga Mistrzów -
podsumowanie

18.3. Warszawa - Po rozstrzygnięciach w ćwierćfinale Ligi Mistrzów wielce prawdopodobny staje się finał z udziałem tych samych drużyn, które w ub. sezonie w decydującym meczu walczyły o trofeum. Obrońcy Pucharu Europy piłkarze Borussia Dortmund swą wyższość nad rywalem z Bundesligi Bayernem Monachium udowodnili dopiero w dogrywce. Z kolei Juventus Turyn wysoko wygrał (4:1) w Kijowie z Dynamo Stawkę półfinalistów uzupełnia Real Madryt i AS Monaco. Ale Juventus i Borussia, jeśli los ten wyznaczy, mogą też spotkać się w półfinale.

W rewanżach ćwierćfinałowych meczów strzelono znacznie więcej bramek niż dwa tygodnie temu. Widać drużyny nie chciały, aby decydowała ewentualna dogrywka i rzuty karne. Od reguły wyłamały się drużyny Borussia Dortmund i Bayernu Monachium, które przez 108 min. nie potrafiły choć raz znaleźć recepty na bramkarza rywali. Strzelcem "złotego" gola w dodatkowym czasie gry dla Borussia okazał się szwajcarski międzynarodnik Stephane Chapuisat. Trener Bayernu Giovanni Trapattoni nerwowo przechadzający się wzdłuż ławki drużyny chyba przewiduje, że kolejna fala krytyki go nie ominie. Drugi z ubiegłorocznych finalistów - Juve nie przestraszył się 100 tys. widzów w Kijowie. Wynik 4:1 i trzy bramki Filippo Inzaghiego dobitnie świadczą kto był lepszy. Na Old Trafford szybko uzyskane prowadzenie przez zawodników AS Monaco "ustawiło" mecz. Piłkarze Manchesteru Utd, występujący bez kontuzjowanego bramkarza Petera Schmeichela, na boisko wyszli trochę stremowani. Późniejsze szalencze ataki gospodarzy doprowadziły tylko do wyrównania. Gol strzelony (David Trezeguet) na wyjeździe przez przedstawiciela francuskiej ekstraklasy okazał się atutem nie do odparcia. Ostatnim półfinalistą został Real Madryt. Królewski klub ma coraz mniejsze szanse na zdobycie mistrzostwa kraju. Z tego powodu efektywne wyeliminowanie Bayeru 04 Leverkusen (3:0) - po strzałach Christiana Karembeu, Fernando Morientasa i Fernando Hierro - może rozchmurzyć niezbyt wesołe miny włodarzy klubu. Adamowi Ledwonowi (Bayer) w tym meczu nie dane było wystąpić choćby przez kilka minut. (PAP)

Siatkarki z Andrychowa szybko opuściły boisko w Kaliszu. Zapytana w biegu Joanna Podoba o szanse na tytuł mistrzowski powiedziała: "Dwie przegrane nie oznaczają jeszcze naszego poddania się. W Andrychowie przyjeźdnym gra się ciężko. Rędziemy chcieliśmy za wszelką cenę doprowadzić do remisu - a piąty mecz może być grą nerwów i przypadku". Śpiewy kapeli z nad Baryczy zgęzłowały siatkarki Augusto, a chóralne - dziękujemy ponad tysięcznej widowni były nagrodą za wspaniałą postawę kaliszanek. Którym do obrony tytułu potrzebne jest jedno zwycięstwo i aż jedno - jak powiedziała najlepsza na boisku Małgorzata Niemczyk. (PAP)

1. liga piłkarska

Polonia - Petrochemia 1:0

Polonia Warszawa - Petrochemia Płock 1.0 (0:0). Bramka: Grzywdas Mikulenas (78-głowa). Żółte kartki: Krzysztof Sadzawicki, Tomasz Żwirgdauskas, Arkadiusz Bąk (wszyscy Polonia), Bogdan Józwiak, Radosław Sobolewski (obaj Petrochemia). Sędziował: Andrzej Naleźnik z Katowic. Widzów 1200.

Polonia Wojdyga - Żwirgdauskas, Gałuszka, Marcin Zewłakow, Sadzawicki, Wędrzyński (72 - Tarachulski), Dąbrowski, Pawlak, Vencevicius (69 - Bogdalski), Bąk, Olisadebe (70 - Mikulenas).

Petrochemia: Sejdu - Milewski, Janus, Józwiak (55 - Remien), Sobolewski, Popek (55 - Wyczałkowski), Podolski, Soczewka (75 - Kapela), Gocejna, Miąskiewicz, Sobczak.

Piłkarze warszawskiej Polonii wygrali trzeci, kolejny mecz w rundzie wiosennej, ale podobnie jak w poprzednich spotkaniach zwycięstwo przyszło im z najwyższym trudem. Zwłaszcza w pierwszej połowie nie było widać różnicy poziomu pomiędzy czwartą w tabeli ekstraklasy Polonią, a czwartą od końca Petrochemią. Jedyną bramkę strzelił kilka minut po wejściu na boisko Grzywdas Mikulenas i po słabym meczu warszawski zespół wywalczył komplet punktów. Już w drugiej minucie spotkania szybka kontra powinna przynieść gościom prowadzenie. Paweł Miąskiewicz precyzyjnie podał do Pawła Sobczaka, ale ten przegrał pojedynek sam na sam z Piotrem Wojdygą. W pierwszej części gry Petrochemia stworzyła jeszcze kilka dogodnych sytuacji, a najlepszej z nich nie wykorzystał Miąskiewicz, który po szybkiej indywidualnej akcji strzelił tuż obok słupka bramki Wojdygi.

Polonia długo nie potrafiła zagrozić bramce Artura Sejdu. Bardzo niecelnie strzelali Grzegorz Wędrzyński i Jacek Dąbrowski. Wprawdzie tuż przed przerwą piłkę w siatce Petrochemii umieścił głową Emmanuel Olisadebe, ale wcześniej mający ufarbowane na żółto włosy Nigeryjczyk faulował Sejda i sędzia go nie uznał.

Po przerwie gospodarze odważnie zaatakowali, jednak nie potrafili wypracować dogodnej sytuacji do strzelenia bramki. Petrochemia cofnęła się na własną połowę boiska broniąc korzystnego remisu. Trener Włodzimierz Małowski kolejny raz popisał się wyczuciem sytuacji, kiedy w 70. minucie wprowadził do gry Mikulenas. Osiem minut później Litwin wykorzystał dośrodkowanie Dąbrowskiego i głową zdobył bramkę. Niestety Mikulenas doznał w tej akcji zwichnięcia palca u ręki i prawdopodobnie będzie się musiał poddać zabiegowi chirurgicznemu. Także w poprzednich meczach rezerwowi piłkarze przesądzały o zwycięstwie Polonii.

"Czarne Koszule" mogły wygrać wyżej. W 83. minucie lider ligowych strzelców, Arkadiusz Bąk "przestrzelił" z karnego podyktowanego za faul Marcina Janusa na Mikulenasie.

Mimo kolejnej porażki trener Petrochemii, Bogusław Kaczmarek nie miał pretensji do swoich piłkarzy. "W pierwszej połowie byliśmy wyraźnie lepsi. Moim zdaniem sprawdziłby się byłby remis" - powiedział Kaczmarek.

Szkoleniowiec Polonii, Włodzimierz Małowski był zadowolony z postawy swoich podopiecznych. "Cały czas mieliśmy wyraźną przewagę i gdyby nie kiepska skuteczność wygralibyśmy wyżej. Cieszę się z ostrej rywalizacji w zespole, dzięki czemu zmieniły się wstanie decydować o zwycięstwie".

Ruch - Amica 2:0

Ruch Chorzów - Amica Wronki 2.0 (1:0). Bramki: Damian Gorawski (12), Mami Jikia (87). Sędziował: Andrzej Kobielski (Kielce). Widzów 3713. Żółte kartki: Krzysztof Bizacki (Ruch), Ireneusz Kościelny (Amica).

Ruch: Dreszer - Baszczyński, Nawrocki, Wiedziński, Kwieciński, Śrutwa, Jaworski (46 - Szulita), Węchowski, Bizacki (84 - Molek), Włodarczyk, Gorawski (38 - Jikia).

Amica: Strużyński - Kościelny (74 - Maciuszek), Małachowski, Bajor - Pzerała, Biliński (69 - Motyka), Sokółowski, Jackiewicz, Dubiel, Kryszalowiec, Sobociński (60 - Król).

Chorzowianie już w 12 min meczu z Amicą objeli prowadzenie. Strużyński na oszpeconym

boisku zbyt krótko wybił piłkę i przejął ją Śrutwa natychmiast podając do Włodarczyka. Napastnik "niebieskich" był sam na sam z bramkarzem, ale zdecydował się jeszcze na podanie do lepiej ustawionego Gorawskiego, który dzięki temu zdobył swojego pierwszego gola w ekstraklasie.

Później inicjatywę przejęli goście, ale jedynym efektem ich przewagi były niecelne uderzenia z dystansu Bilińskiego i Sokółowskiego. Po przerwie gra się bardziej wyrównała. Nadal wprawdzie częściej przy piłce była Amica, ale znacznie groźniejsze od rozgrywanego w jednostajnym tempie ataku pozycyjnego wronian były szybkie kontry Ruchu kończone zwykle potężnymi strzałami aktywnego Włodarczyka.

Goście najlepszą okazję do zdobycia wyrównania mieli w 82 min, ale Król w olbrzymim zamieszaniu na polu karnym chorzowian z 4 m nie potrafił skierować piłki do siatki. Ostatnie słowo w tym spotkaniu należało jednak do "niebieskich". W 87 min. wspaniałym lobem popisał się Gruzin Jikia ustalając wynik spotkania.

Wisła - ŁKS-Ptak 1:0

Wisła Kraków - ŁKS-Ptak Łódź 1.0 (1:0). Bramkę zdobył Grzegorz Niciński (15). Żółte kartki: Paweł Adamczyk, Arunas Pukalewicius (obaj Wisła), Omodaghe Darlington i Tomasz Kos (obaj ŁKS). Czerwona kartka: Mirosław Trzeciak (89 min. ŁKS). Sędziował: Mirosław Milewski z Radomia. Widzów ok. 9 tys.

Wisła: Samat - Węgrzyn, B. Zając (65 - Surma), Adamczyk, Kaluzny - M. Zając, Bukalski, Kulawik - Dubicki (75 - Pukalewicius), Nicinski, Kaliciak.

ŁKS: Wyparło - Kos, Bendkowski, Kłos - Darlington (34 - Jakubowski), Wyciskiewicz, Wieszczycki, Carbone (57 - Niżnik), Lenart - Saganowski, Trzeciak.

Lider ekstraklasy piłkarskiej ŁKS pozostawił punkty w Krakowie. Jednak początek meczu wcale na to nie wskazywał. Zawodnicy z Łodzi opanowali boisko i długo nie opuszczali okolic bramki Artura Samata. Wiślaczy natomiast nie mogli złapać rytmu gry, sporo ich poczyniła było nieudanych. Goście krótko kryli i nie pozwolili wiślakom na przeprowadzenie groźniejszej akcji.

Przełomowa była 15 minuta, kiedy to piłkarze Wisły przeprowadzili składny atak. Daniel Dubicki ostro strzelił, a bramkarz ŁKS Bogusław Wyparło tak niefortunnie interweniował iż piłka odbiła się od jego rąk, co bezbłędnie wykorzystał Grzegorz Niciński. Z chwilą utraty gola zawodnicy ŁKS oddali inicjatywę piłkarzom Wisły, którzy do końca meczu panowali niepodzielnie na boisku.

Na konferencji pomeczowej trener ŁKS Ryszard Polak powiedział: "Mamy pecha do pana sędziego Mirosława Milewskiego. Na pewno mój gracz zachował się nagannie, ale zawodnik Wisły też blokował piłkę, a ukarany został czerwoną kartką tylko Trzeciak i to w 89 minucie gry".

Trener Wisły Wojciech Łazarek - Mecz był niesłychanie szybki i popełnienie błędu zarówno z jednej jak i drugiej strony groziło bramką. Uważam, że rozegraliśmy bardzo dobre spotkanie, zwłaszcza pod względem taktycznym. Przygotowani byliśmy na grę z polem. Ustawiliśmy tak zespół, żeby te najsilniejsze atuty ŁKS-owi odebrać.

Widzew-Pogoń - mecz

przerwany i przełożony

Łódź - W 12 min. gry sędzia główny Ryszard Rebilas z Krakowa przerwał mecz ekstraklasy piłkarskiej.

Łódź - Pogoń Szczecin z powodu śniegicy. Po konsultacji arbitra z obserwatorem PZPN mecz nie został wznowiony i przełożono go na inny termin.

Raków - GKS 0:1

Raków Częstochowa - GKS Katowice 0:1 (0:0). Bramka: Marek Koniarek (82). Żółte kartki: Sebastian Synoradzki i Marcin Drajer (obaj Raków) oraz Paweł Pęczak, Artur Adamus, Adam Olczak (wszyscy GKS). Sędziował: Zbigniew Urbanczyk z Krakowa. Widzów ok. 2,5 tys.

Raków: Matuszek - Wierpęć, Platek, Drajer - Bański (55 - Pikuta), Synoradzki, Spychalski, Koltko (68 - Stępień), Kielbowicz - Skwara (73 - Kosmel), Szopa.

GKS: Luncik - Pęczak, Widuch, Adamus - Preksaitis, Szymczyk, Olczak, Kucz (89 - Andrzejczak), Wojciechowski - Koniarek (70 - Muszaliak), Moskal (70 - Florek).

12 osób, które musiały skorzystać z pomocy lekarskiej (na szczęście ich obrażenia nie były zbyt groźne) oraz porządkowy ze skróconą nogą, którego odwieziono do szpitala - to poza sportowy rezultat meczu w Częstochowie pomiędzy miejscowym Rakowem i GKS Katowice. Do pierwszych starć na stadionie doszło w 23 min., kiedy to część pseudokibiców z Katowic wdarła się na boisko i sędzia na kilka minut musiał przerwać grę. Porządkowym udało się jednak - choć z trudem - opanować sytuację, ale do kolejnych starć doszło później jeszcze dwukrotnie a organizatorzy zdecydowali się wezwać na pomoc policję dopiero kwadrans po meczu. Pojawienie się policji, choć spóźnione, zrobiło jednak wrażenie na uczestnikach bójek i rozładowało napięcie.

Sam mecz miał kilka różnych faz, a spory wpływ na jego przebieg miała pogoda. Większa część pierwszej połowy toczyła się w znośnych warunkach i wtedy lepiej spisywali się gospodarze. Natomiast po przerwie zaczął padać gęsty śnieg i chociaż to katowiczom przyszło wtedy grać pod wiatr, właśnie ich ataki w tym czasie były o wiele groźniejsze i zostały uwieńczone bramką.

Pierwszą niebezpieczną akcją przeprowadzili goście już w 2 min, ale Aidan Preithaitis główkował niecelnie. 2 min później mógł paść gol dla częstochowian, jednak Mariusz Luncik zdołał odbić piłkę uderzoną z rzutu wolnego przez Roberta Szopę. Z kolei w 9 i 13 min. niecelnie na bramkę Rakowa strzelali Sławomir Wojciechowski i Marek Koniarek. W 21 min. Luncik ponownie zdołał obronić groźny strzał Szopy z 20 metrów. Do końca pierwszej połowy przewaga należała do częstochowian, a jeszcze jedną sytuację do zdobycia bramki miał w 43 min. Sebastian Synoradzki, ale posłał piłkę obok słupka. Katowiczanie w pierwszej połowie nie oddali ani jednego celnego strzału.

Po przerwie rolę się zmieniły i to GKS o wiele częściej atakował. W 50 min. główkował Koniarek, ale piłkę złapał Matuszek. Minutę później obronił strzał Wojciechowskiego. Zwycięska bramka dla gości padła w zamyśle po dośrodkowaniu z prawego skrzydła Pawła Pęczaka. Piłkę odbił Matuszek a następnie

wpadła ona do bramki odbita przez Koniarka (choć niektórzy twierdzą, że katowicki napastnik nie zmienił kierunku lotu piłki). Utrała gola wyraźnie podtrzymał gospodarz, który atakował już bez większego animusza i rzadko strzelał na bramkę gości. Dwie groźniejsze sytuacje miały miejsce w 65 i w 88 min. - w pierwszym przypadku Jan Spychalski zamiast strzelać, podawał do Kielbowicza, któremu katowicki obrońca odebrał piłkę, a w drugim przypadku Szopa znowu strzelił minimalnie niecelnie. W 88 min. goście mogli zdobyć drugiego gola po szybkim kontrataku, ale Matuszek wygrał pojedynek sam na sam z Marcinem Fiołkiem i skończyło się na rzucie rożnym.

Odra - Legia 1:3

Odra Wodzisław - Legia Daewoo Warszawa 1.3 (1:2). Bramki: dla Odry - Jan Woś (1); dla Legii - Jacek Bednarz (13), Sylwester Czereszewski - 2 (33, 67). Żółte kartki: Sławomir Paluch (Odra), Marcin Męciel, Igor Kozioł, Sędzia: Zbigniew Marczyk (Piła). Czerwona kartka: Jerzy Wojnecki (Legia, 52). Widzów ok. 5 tys.

Odra: Kłoda - M. Staniek (46 - Brzoza), Jegor Ncsal - Sibik (65 - Polak), Szwaga (56 - Pruser), Wieczorek, Malinowski, Skorupa, Woś - Paluch.

Legia: Szamotulski - Kozioł, Zieliński, Wojnecki - Karwan, Czereszewski, Sokolowski (65 - Mosór), Skrzypek, Bednarz - Męciel (87 - Kucharski), R. Staniek.

Spotkanie rozpoczęło się po myśli gospodarzy, którzy w efekcie pierwszej akcji zdobyli gola. Już w 42 s pognął prawą stroną boiska Roman Skorupa, piłka po jego centrze wpadła wprost pod nogi będącego w polu karnym Jana Wosia. Ten strzałem w długi róg nie dał Grzegorzowi Szamotulskiemu żadnych szans. Za chwilę wszyscy piłkarze Odry wykonali przy linii autowej kołyskę. Ta była przeznaczona dla prezesa firmy Semet (sponsor Odry) Tomasza Serwotki i bramkarza wodzisławskiego klubu Danusza Kłody. Ci dwaj panowie zostali niedawno szczęśliwymi ojcami. To były jednak młode zięty początki.

Podrażniona Legia dość szybko przeszła do ofensywy a jej gracze potrafili znaleźć luki w obronie rywali.

Zanim padła bramka dwukrotnie sprawdził Kłode Tomasz Sokolowski. W obu przypadkach górą był bramkarz miejscowych. Jednak w 13 min. nie mógł on zapobiec utracie gola. Inna sprawa że strzał Jacka Bednarza z najbliższej odległości był

Liga grecka



Tabela

	M	Z	R	P	BRAMKI	PKT
1 Olympiakos Pireus	27	23	1	3	70	18
2 Panathinaikos	27	22	1	4	74	22
3 AEK Athens	26	18	5	3	48	23
4 PAOK Saloniki	27	16	6	5	49	31
5 Ionikos Pireus	27	16	6	5	47	31
6 Iraklis Saloniki	27	13	7	7	42	33
7 OFI Iraklion	27	11	3	13	37	46
8 Paniliakos	27	9	8	10	37	36
9 Xanthi	27	10	5	12	42	46
10 Apollon Ateny	26	9	5	12	24	33
11 Veria	27	9	5	13	30	32
12 Panionios Ateny	27	9	5	13	32	40
13 Panahai Patras	27	8	3	16	24	48
14 Proodeftiki Pireus	27	6	5	16	28	33
15 Athinaios	27	6	5	16	21	43
16 Ethnikos Pireus	27	7	1	19	20	42
17 Kalamata	27	5	6	16	18	39
18 Kavala	27	5	5	17	26	31

- Wyniki 27. kolejki spotkań greckiej ekstraklasy piłkarskiej

Kalamata - Kavala 0:2

OFI Iraklion - Panionios Ateny 3:0

Panathinaikos - PAOK 3:1

Xanthi - Paniliakos Pyrgos 2:0

Ethnikos Pireus - Veria 0:1

Ionikos Pireus - Proodeftiki Pireus 1:0

Athinaios - Panahai Patras 3:2

Iraklis - Olympiakos Pireus 0:2

niezwykle mocny i precyzyjny. W chwili potem niechęć okazując zmiarował Bednarz. Z kolei Czereszewski w sytuacji sam na sam strzelił obok słupka. W 33 min. pomocnik Legii był o wiele bardziej precyzyjny. Po strzale Sokółowskiego Kłoda odbił piłkę przed siebie, a Czereszewski tylko na to czyhał wypychając futbolówkę do pustej bramki. Na kolejne emocje kibice musieli czekać do 47 min. Wtedy to Kłoda ponownie wyratował Odrę z opresji. Tym razem wygrał indywidualny pojedynek z Sokółowskim. W 52 min. boisko opuścił Jerzy Wojnecki, którego sędzia ukarał czerwonym kartonikiem. To była ponoć kara za celowe uderzenie łokciem Romana Skorupy. Wojnecki ma nieco inne zdanie. Już po meczu stwierdził on, że to raczej on padł ofiarą faulu. Tak czy owak Legia grała od tego momentu w dziesiątkę. Wydawało się, że Odra skorzysta z tego. Rzeczywiście miejscowi zerwali się do ataku, lecz okazji nie wykorzystali. Sławomir Paluch, Piotr Brzoza i Woś. Grająca z kontry Legia była o wiele bardziej skuteczna. W 67 min. do dalekiego podania Ryszarda Stańka dobiegł Czereszewski i w sytuacji sam na sam nie dał Kłodzie żadnych szans. Od tego momentu gra wyraźnie siadła, gdyż miejscowi zwątpili w możliwość odniesienia korzystnego rezultatu.

Groclin - Stomil 0:1

Groclin Dyskobolia Grodzisk - Stomil Olsztyn 0:1 (0:0). Bramka: Sebastian Nowak (72). Żółte kartki: Sławomir Najtkowski i Aleksiej Tierszczenko (oba Dyskobolia), oraz Jarosław Bako (Stomil). Sędziował Mirosław Ryska z Warszawy. Widzów ok. 1,5 tys.

Groclin: Fajfer (61 Kotorowski) - Janeczek, Chrominski, Najtkowski - Jutrzenka, Majewski, Tierszczenko, Juraszek (46 Rybak), Witkowski - Gabedawa (46 Kaziów), Rosiak.

Stomil: Bako - Nowak, Jurkowski, Januszewski, Prejs, Szulik, Kaczmarczyk, Jankowski, Kwiatkowski (83 Biedrzycki) - Orliński, Chanko.

Stomil rozegrał trzeci mecz z rzędu na wyjeździe. Trójka okazała się szczęśliwa i goście odnieśli pierwsze zwycięstwo w rundzie wiosennej. Wywieźli z Grodziska 3 pkt, ale jak twierdził trener Broniszewski, było to zwycięstwo z drużyną, która również będzie ubiegła się o utrzymanie w ekstraklasie.

W Dyskobolii nie zagrał Soczyński, ukarany za żółte kartki, natomiast w bramce gości wystąpił zakupiony parę dni temu Jarosław Bako. Żaden z graczy gospodarzy nie zdołał go pokonać. Groclin miał zbyt mało na to okazji, a z drugiej strony te dobre nie wykorzystał. Gruzin Gabedawa przegrał pojedynek z Bako, który wykazał się lepszym refleksem i zdążył w 37 min. zablokować jego strzał. Parę minut po przerwie Rybak stworzył zagrożenie, ale bramka nie padła. Stomil lepiej grał w środku pola, a bramka padła po rzucie rożnym, który wykonywał Szulik. Piłka trafiła na głowę Nowaka, zaś ten strzelił celnie z paru metrów. Prowadzenie podbudowało goście, którzy grali mądrze w obronie. W 63 min. kontuzja kolana wyeliminowała z gry bramkarza Fajfiera, będącego silnym atutem Groclinu. Zmiana w bramce spowodowała, że trener Stępczak nie mógł już wzmocnić linii ataku. Na kilkadziesiąt sekund przed końcem spotkania Chanko minął bramkarza gospodarzy, ale zbyt długo zwlekał z oddaniem strzału.

Górník 2. - KSZO 1:0

Górník Zabrze - KSZO Ostrowiec 1:0 (0:0). Bramka: Jacek Wiśniewski (67). Sędziował Grzegorz Kasperkiewicz z Poznania. Widzów 3249.

Górník: Bledzewski - Gorszkow, Kosela, Lekki, Kocyba - Wilk (25 Gruska), Dźwigala, Kuźba, Kosowski (75 Orzeszek) - Sobczak (46 Wiśniewski), Kampa.

KSZO: Jojko - Jop, Nocon, Wachowicz - Krawiec, Graba, Stokowiec (46 Cieciora), Budka, Solnica (70 Kaczorowski) - Żelazowski (70 Biłski), Brytan.

Pierwsze minuty meczu przyniosły optyczną

przewagę Górnika, ale jej efektem były tylko rzuty różne. Goście za to mogli objąć prowadzenie już przy pierwszej akcji ofensywnej. W 10 min. po głowce Żelazowskiego piłka przeszła tuż nad zabraną poprzeczką. Dwie minuty później z dystansu uderzył Solnica i Bledzewski bronił z ogromnymi kłopotami. Najlepszą sytuację po stronie zabran miał w 32 min. Gorszkow, ale mając przed sobą tylko Jojkę postąpił piłkę prosto w jego ręce. Pod koniec pierwszej połowy zaczął intensywnie padać śnieg, co wymusiło zmianę piłki na pomarańczową. Od początku drugiej połowy do ataku ruszyli gospodarze. Sporo ożywienia w ich poczynaniach wniósł wprowadzony do gry Wiśniewski. W 49 min. Jojko obronił mocny strzał Kuźby, a w kilkadziesiąt sekund później po uderzeniu Kosowskiego piłka odbiła się od poprzeczki. W odpowiedzi strzelał z 18 m Budka, ale Bledzewski zdołał wybić ją na róg. Gol padł w 67 min. Centrował z lewej strony Kosowski, a Wiśniewski niezwykle mocno strzałem z 14 m nie dał Jojce żadnych szans. Gospodarze nie poprzestali na tym i nadal atakowali. Bliski szczęścia był w 78 min. Kuźba po głowce którego futbolówkę w ostatniej chwili złapał bramkarz gości.

Zagłębie-Lech 3:1

Zagłębie Lubin - Lech Poznań 3:1 (1:0). Bramki: dla Zagłębia - Radosław Jasiński - 3 (28, 60, 90), dla Lecha - Piotr Reiss (58, karny). Sędziował Marek Olech z Gorzowa Wlkp. Żółte kartki: Grzegorz Wódkiewicz, Piotr Przerzawcz, Wojciech Górski (wszyscy Zagłębie), Maciej Murawski (Lech).

Zagłębie: Lech - Molongo (88 Naskręt), Wódkiewicz (68 Szczypkowski), Przerzawcz, Shakpoke - Dziarmaga, (53 Piotrowski, Lizak, Górski, Jasiński - Nuckowski, Żuraw, Lech: Kokoszane - Bosacki, Augustyniak, Araszkiewicz, Murawski - Żurawski (70 Konon, 79 Petruszewski), Glowacki, Kryger, Reiss - Matlak, Bykowski. Nareszcie piłkarze lubińskiego Zagłębia

prowadzeni obecnie przez Andrzeja Szarmacha zagraли bardzo dobre spotkanie. Zwycięstwo nad poznańskim Lechem oraz zdobycie trzech punktów wyraźnie poprawiło ligową pozycję i samopoczucie lubinian. Prawdziwym bohaterem meczu był bez wątpienia Radosław Jasiński, zdobywca aż trzech pięknych bramek. Po dość jałowym pierwszym kwadransie gry, w 28 minucie, Michał Kokoszane odbił piłkę po strzale wprost pod nogi nadbiegającego Jasińskiego, który ułokował ją w siatce. W końcówce pierwszej części meczu o przyszłowy krok od wyrównania byli poznaniacy, a szans tych nie wykorzystali w 33 min. Maciej Bykowski oraz w 42 min. Piotr Reiss. Po zmianie stron przewagę posiadali nadal zawodnicy Zagłębia, ale bramkę strzelił Lechici. W 56 minucie Bykowski otrzymał piłkę od Adama Krygera, wpadł z nią na pole karne i tam ujęty w kleszcze przez graczy Zagłębia - Żurawia i Wódkiewicza - został sfaulowany. Sędzia podyktował "jedenastkę" pewnie zamienioną w kontakcie z bramką przez Piotra Reissa. W 60 min. gospodarze znów przez wszechobylskiego Radosława Jasińskiego uzyskali prowadzenie 2:1. Współautorem tej bramki był Bogusław Lizak. I znów Lech był bardzo bliski wyrównania, gdy w 89 min. meczu Maciej Bykowski popisał się mocnym strzałem, który z wielkim trudem obronił bramkarz Zagłębia. W ostatniej minucie tego dobrego i wyrównanego meczu Reiss fatalnie wykonał rzut rożny, piłka trafiła do zawodnika gospodarzy Pawła Piotrowskiego, ten podał ją do Bogusława Lizaka, w końcu trafiła do Jasińskiego, który zdobył trzecią bramkę dla Zagłębia.

Podsumowanie 20. kolejki

Nie udało się rozegrać wszystkich zaplanowanych spotkań na ten ekstraklasowy weekend. Z powodu śnieżycego przełożono na inny termin mecz w Łodzi - mistrza Polski Widzewa z Pogonią Szczecin. Znowu dali o sobie znać piłkarscy chuligani: na stadionie częstochowskiego Rakowa doszło do kolejnych gorszących zajść. Po meczu interweniowała policja i dopiero wówczas udało się opanować sytuację na stadionie.

Nie była to kolejka atrakcyjnych pojedynków, sensacji i strzeleckich fajerwerków. Wygrawali faworyci. Często (trzykrotnie) wygrawali natomiast goście (zdobyli też sześć z piętnastu uzyskanych goli). Osiem meczów (Zabrze, Warszawa, Wodzisław, Częstochowa, Lubin, Grodzisk, Chorzów i Kraków) obejrzało w sumie tylko niespełna 20 tys. kibiców.

Grano ostro: sędziowie pokazali dwie czerwone kartki (Mirosław Trzeciak z ŁKS Płak oraz Jerzy Wojnecki z Legii) i 25 żółtych kartek.

Na pozycję lidera powrócił stołeczna Legia Daewoo Warszawa, ale "potencjalnym" przodownikiem jest mistrz Polski Widzew Łódzianie w tej sytuacji mają zaległy mecz ze szczecińskimi portowcami (przełożony z 21 bm) i są zdecydowanymi faworytami. W grupie zagrożonych spadkiem jest teraz aż jedenaście zespołów. Walka w dole w górę tabeli na finiszu chyba będzie arcyciekawa.

Tabela

mecze rozegrane; zwycięstwa, remisy, porażki; bramki zdobyte, bramki stracone, punkty zdobyte.

1 Legia Daewoo Wa-wa	20	10	8	2	31-16:38
2 ŁKS-Płak Łódź	20	11	4	5	32-16:37
3 Widzew Łódź	19	11	3	5	35-18:36
4 Polonia Warszawa	20	10	6	4	26-15:36
5 Ruch Chorzów	20	8	4	4	21-31:32
6 Amica Wronki	20	9	4	7	25-20:31
7 GKS Katowice	20	7	8	5	25-17:29
8 Wisła Kraków	20	7	6	7	17-23:27
9 Pogoń Szczecin	19	6	8	5	22-24:26
10 Górník Zabrze	20	6	8	6	22-28:26
11 Stomil Olsztyn	20	7	5	8	23-26:25
12 Zagłębie Lubin	20	7	4	9	25-28:25
13 Groclin Dyskobolia	20	7	3	10	18-24:24
14 Odra Wodzisław	20	7	3	10	24-33:24
15 Lech Poznań	20	6	5	9	22-25:23
16 Petrolchemia Płock	20	6	5	9	18-27:23
17 KSZO Ostrowiec Św.	20	3	4	13	12-28:13
18 Raków Częstochowa	20	3	4	13	15-36:13

Losowanie europejskich pucharów

20.3. Lozanna - W piątek w Lozannie odbyło się losowanie półfinałów rozgrywek o europejskie puchary w piłce nożnej. Oto wyniki losowania (na pierwszym miejscu - gospodarze pierwszych meczów):

Liga Mistrzów:

Real Madryt - Borussia Dortmund
Juventus Turyn - AS Monaco
Terminy meczów: 1 i 15.04. br.
Puchar Zdobywców Pucharów
VfB Stuttgart - Lokomotiw Moskwa
AC Vicenza - Chelsea Londyn
Terminy: 2 i 16.04.

Puchar UEFA:

Atletico Madryt - Lazio Rzym
Inter Mediolan - Spartak Moskwa
Terminy: 3 i 03. i 14.04.

Obróbcy Pucharu Europy, piłkarze Borussia Dortmund, w półfinale Ligi Mistrzów spotkają się z Realem Madryt. Juventus Turyn wylosował AS Monaco. Czyżby zanosiło się na powtórkę ubiegłorocznego finału, w którym spotkali się piłkarze Borussia i Juventus?

Takiemu zestawieniu pary finalistów zaprzeczają przede wszystkim w Madrycie. Choruał Davor Suker tak skomentował wyniki losowania: Już kilka miesięcy temu mówiłem, że spotkamy się w finale z Juventusiem. I wiele wskazuje na to, że tak właśnie będzie. Optyzmem Sukera stara się jednak dogodzić inny piłkarz madryciejskiej drużyny - Real, który stwierdził: Najpierw musimy pokonać

drużynę z Dortmundu. Borussia to bardzo trudny rywal, a układ spotkań jest dla tej drużyny bardziej korzystny niż dla nas. W ekipie Borussia nie mówi się wiele o szansach. Zawodnicy tego klubu cieszą się tym, że będą ... grali z Realem. - Występ na stadionie Bernabeu jest marzeniem każdego piłkarza. A szans awansu będziemy szukać i tam, i na własnym stadionie - powiedział Steffen Freund. O ile trudno wskazać faworyta rywalizacji Realu z Borussia, to w przypadku konfrontacji drużyny turyńskiej z AS Monaco, więcej szans przyznaje się Juventusowi. - Z wylosowania drużyny z Monako najbardziej cieszą się Zinedine Zidane i Didier Deschamps, którzy znów będą mieli okazję przypomnieć się francuskim kibicom - mówił Luciano Moggi, dyrektor sportowy Juventus.

Losowanie odbyło się w Muzeum Olimpijskim w Lozannie. W ceremonii uczestniczyli m.in.

prezydent MKOl. Juan Antonio Samaranch. Komitując wyniki losowania stwierdził, iż było ono dobre dla hiszpańskich klubów. W półfinale rywalizacji o Puchar UEFA, Atletico Madryt gra z Lazio Rzym, a Inter Mediolan - ze Spartakiem Moskwa. Finał z udziałem włoskich drużyn - całkiem możliwy. Jacinto Fanchetti, dyrektor generalny Interu powiedział: Finał do osiągnięcia trudny, ale nie niemożliwy. Spartak sprawił wielką niespodziankę, eliminując piłkarzy Ajaxu Amsterdam. To drużyna, którą stać na wiele. Jestem jednak przekonany, że to właśnie my wystąpimy w finale. Prócz Juventus, Lazio i Interu, Włosi mają w półfinalach jeszcze drużynę AC Vicenza, która gra w PZP z Chelsea Londyn. W tym przypadku - sprawa awansu otwarta. Natomiast w rywalizacji VfB Stuttgart z Lokomotiwem Moskwa, więcej szans daje się drużynie niemieckiej (PAP)

Stoiczkow w Steaua Bukareszt?

19.3. Bukareszt - Gwiazda bułgarskiego futbolu Christo Stoiczkow być może będzie grał w rumuńskim zespole Steaua Bukareszt. Taką ofertę otrzymał piłkarz, któremu wkrótce wygaśnie kontrakt z FC Barceloną.

"Christo otrzymał wiele ofert, ale mam nadzieję, że wybierze tę z rumuńskiego klubu - powiedział na łamach dziennika "Romania Libera" Ioan Becali, agent Gheorghe'a Hagi i przyjaciel Stoiczkowa. Kontrakt Stoiczkowa wygaśnie 30 czerwca br. Bułgar jednak od dłuższego czasu nie znajdował uznania w oczach holenderskiego szkoleniowca Barcelony Louisa van Gaala. Między nimi co chwila dochodziło do sporów. Finał konfliktu miał miejsce po tym, jak Stoiczkow pojechał bez zgody klubu do Argentyny na towarzyski mecz międzypaństwowy reprezentacji Bułgarii. (PAP)

PZP: Lokomotiw - AEK 2:1

19.3. Moskwa - Piłkarze PZP, rewanżowy mecz ćwierćfinałowy: Lokomotiw Moskwa - AEK Ateny 2:1 (0:0). Bramki - dla Lokomotiwu: Jewgienij Charłaczew (55), Igor Czugainow (90), dla AEK: Christos Kopitsis (68-karny). Widzów 15 000. Pierwszy mecz - 0:0. Awans do półfinału - Lokomotiw Moskwa. Lokomotiw: Nigmatullin - Solomatina, Anfulin, Czugainow, Gurenko, Charłaczew, Czerewczenko, Maminow, Kosolapow, Garas, Łoskow (25, Zanaszija). AEK: Almatidis - Kopitsis, Kasapis, Manolas, Kalitzakis, Macheridis, Kostenoglou, Savevski (66, Sebwe), Gretarson, Nikolidakis, Malademis (88, Kefalas). Dramatyczny mecz, w którym losy awansu przeważały raz na jedną, raz na drugą stronę. W 55 minucie Jewgienij Charłaczew zdobył prowadzenie dla gospodarzy i wynik ten, po bezbramkowym rezultacie pierwszego spotkania ćwierćfinałowego, dawał awans drużynie moskiewskiej. 13 minut później na polu karnym sfaulowany został Christos Maladenis - jedenastkę wykorzystał Christos Kopitsis i od tego momentu Grecy byli w półfinale - do ... 92 minuty czwarkowego spotkania. Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego, który przedłużył czas gry, bramkę dla Lokomotiwu zdobył kapitan tej drużyny, Igor Czugainow. Gol ten zapewnił drużynie moskiewskiej prawo gry w półfinale PZP. (PAP)

TELEWIZJA GRECKA PROPONUJE:

sobota 28.03.98

godzina 17.30 Skay „Uderzenia i diamenty” - kiedy Chiny odzyskują niezależność, angielscy kolonizatorzy opuszczając kraj próbują wywieźć jak najwięcej skarbów chińskiej kultury. Jednym z łowców łutego zarobku jest Hetery, mistrz walk wschodnich. Jednak na jego drodze staje nieobliczalny Jacky Chan. Amerykański film karate

sobota 28.03.98

godzina 00.35 Antenna-1 „Morderstwo niewinnych” - amerykański film sensacyjny wyświetlany po raz pierwszy przez stację TV. Agent specjalny FBI zostaje wysłany do Ohio w celu zbadania morderstwa dwójki dzieci. Raz jeszcze detektyw zwraca się o pomoc do swego syna, geniusza komputerowego. Wspólnie trafiają na ślad zorganizowanej szajki. Jednak życiu chłopca zagraża poważne niebezpieczeństwo.

sobota

godzina 00.45 Skay „Zwycięski znak” - amerykański film obyczajowo - historyczny. Antony Hopkins i Lasy Ann Dawn odgrywają role dwóch obcych, którzy poznają się w Paryżu zaraz po zakończeniu 2 wojny światowej. Ravik jest doświadczonym chirurgiem, pracującym na czarno. Prześladują go wspomnienia z przeszłości. Joanna, piękna aktorka i piosenkarka nie mogąc zapomnieć o tragicznie zmarłym narzeczonemu, postanawia popełnić samobójstwo. Jednak Ravik ratuje życie Joanny i wówczas do głosu dochodzi miłość.

niedziela 29.03.98

godzina 21.30 Skay „Niewinni i winowajcy” - „Mocny film. Jakość aktorstwa jest fantastyczna” - („Elle”); „Ten film ma się i czar najlepszych filmów Skorsteze” - („Madame Figaro”); to tylko kilka z nielicznych krytyk znanych czasopism na temat tego amerykańskiego filmu akcji. Między dwoma przestępcami próbującymi podbić rynek narkotykowy nawiązuje się mocna iść przyjaźni, która jednak skazana jest na niepowodzenie, bowiem jak się okazuje jeden z nich jest tajnym policjantem, ścigającym handlarzy narkotyków.

niedziela 29.03.98

godzina 00.40 Antenna-1 „Morderstwo w pociągu o 12.15” - komedia sensacyjna produkcji amerykańskiej z 1979 roku. Bawaria, rok 1939. Po nieudanych wieczorze młoda amerykańska dziewczinka bajecznie fortunę postanawia nagle udać się w podróż pociągiem. W tym samym przedziale podróżuje angielska guwernantka, która nagle w bardzo tajemniczy sposób znika. Nikt z pasażerów nie może przypomnieć sobie dziewczyny, jednak amerykańka nie daje za wygraną i wspólnie z pewnym fotografem rozwiązują tajemnicę zaginięcia nauczycielki.

poniedziałek 30.03.98

godzina 23.15 Antenna-1 „Naznaczony kontynent” - amerykański film karate. Thomas Hosito przybywa do Tokio w celu wykrycia szajki przemytników broni i narkotyków. Jednak więzień, którego miał odebrać zostaje w tajemniczy sposób zamordowany. Thomas w towarzystwie pięknej amerykańki Karen zwraca się o pomoc do swego nauczyciela. Tam dowiaduje się, że ma do czynienia z bardzo niebezpiecznym i nieobliczalnym gangiem morderców.

wtorek 31.03.98

godzina 21.30 Skay „Zwariowana dziewczyna” - nieodżałowana Jeny Karezi w roli młodej biednej dziewczyny zakochującej się w bardzo bogatym chłopaku. Pragnąc jednak pokazać młodzieńcowi, że nie zależy jej na jego pieniądzach rozpoczyna całą serię kłamstw. Jednak prawda zawsze wyjdzie na jaw, ale gdy ma się do czynienia z odwiecznym prawem miłości nic nie jest w stanie zburzyć tego mocnego i prawdziwego uczucia.

wtorek 31.03.98

godzina 00.30 Skay „Zakazane zabawy” - amerykański film sensacyjny - erotyczny. Kiedy pewien multimilioner zostaje zamordowany jego córka wynajmuje prywatnego detektywa. Kobiety na których ślad trafia detektyw stają się jego demonami.

środa 01.04.98

godzina 01.15 Antenna-1 „Erotyczne spotkania” - nowy serial erotyczny produkcji amerykańskiej składający się z 13 odcinków. Serial to niezależne historie ludzi, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia i napędzają poszukiwając realizacji swoich najbardziej skrytych marzeń erotycznych. Z dala od swoich „gniazdek”, najczęściej za granicą wdają się w różne sytuacje z nieznanymi, od których oczekują najbardziej wyszukanych zabaw i spełnienia.

piątek 03.04.98

godzina 21.30 Skay „Nowocześni ochroniarze” - amerykański film sensacyjny. Trzej muskietierowie i piękna Anna Mary zamieniają swoje konie na nowoczesne Harleye Davidsony i wspólnie dokładają wszelkich sił, aby uratować małe dziecko.

piątek 03.04.98

godzina 01.30 Antenna-1 „Aniolowie asfaltu” - Rodzina Moor opuszcza swoje mieszkanie w Houston i przeprowadza się do słonecznej Kalifornii, miejsca gdzie mają większe szanse na karierę zawodową. Napędza, które panuje między rodzicami wydaje się, że w żaden sposób nie wpływa negatywnie na samopoczucie młodej Lian. W drodze rodzina zostaje zaatakowana przez gang motorowców i ich życie zagraża poważne niebezpieczeństwo.

ANTENNA - 1

Pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 10.00, 11.00, 14.00, 18.00, 20.15, 24.00 06.00 Wiadomości CBS 06.20 Wiadomości satelity 06.45 Przed szkołą - magazyn informacyjny 07.00 „Dzień dobry Grecjo” - magazyn 10.00 Poranna kawa - magazyn 12.50 „Zadło” - pr. publicystyczny 14.40 „Ojciec święty” - gr. serial kom. 15.10 „Dobranoc mam” - gr. serial kom. 15.50 „Żar młodości” - amer. serial obycz. 16.45 „Nareszcie razem” - magazyn 18.10 „Dzień dobry życie” - gr. serial obycz. 19.00 „Jeden na dziesięciu” - telezabawa 19.50 „Blask” - gr. serial obycz.

SOBOTA 28.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS 06.45 Telemarketing Filmy dla dzieci: 07.00 Historie ukryte krypty 07.30 „Obroncy kosmosu” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złotwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Beach Woors” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Randka z miłością” - amer. serial humor 12.00 Z miejsca kierowcy” - magazyn dla zmotoryzowanych 13.00 Super sobota - program sportowy 14.20 „W mieście marzeń” - amer. serial komedijowy 14.50 „Na alei Melrose” - amer. serial obycz. 15.40 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 15.50 „Models, inc.” - amer. serial obycz. 16.50 „Wejdz, Wagiello” - sent. prod. gr. 18.20 „Pregame show” - program sportowy 18.30 Koszykówka: Peristeri - Panatynajkos 21.05 „Teraz Twoja kolej” - show 22.30 „Pomiędzy dwoma kobietami” - kom. prod. gr. 00.35 „Wzrok na niewinnych” - thriller USA 02.15 Telemarketing 02.45 „Zagrożenie przyszło z nieba” - fant. USA 04.30 „Czystokrwisty” - sens. USA

NIEDZIELA 29.03.98

WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.30, 24.00 06.20 Wiadomości CBS Filmy dla dzieci: 07.00 „Historie ukryte krypty” 07.30 „Świat Rysardara” 08.00 „Magiczna szkoła” 08.30 „Kalimero i jego przyjaciele” 09.00 „Złotwie Ninja w akcji” 09.30 „Sailoromon” 10.00 „Drangobol” 10.30 „Batman i Robin” 11.00 „Power Rengers” 11.30 „Randka z miłością” - amer. serial humor 12.00 „Wspólna niedziela” - magazyn 14.20 „W towarzystwie pana Kupa” - serial kom. USA 14.50 „Renegit, łowca przestępców” - amer. serial obycz. 15.50 „Trzej Ninja” - młodzi USA 17.45 Koszykówka w Antennie 18.20 „Pregame show” - pr. sportowy 18.30 Koszykówka: AEK - Panionios 21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pechowy Don Juan” - kom. prod. gr. 23.20 „100 % Nikos Mastorakis” - satyra telewizyjna 00.30 „Piękne kotki” - magazyn informacyjny 00.40 „Mordercy w pociągu o 12.15” - kom. USA 02.15 Telemarketing 02.50 „Owłosiona małpa” - dramat obycz. USA 04.40 „Jeden na jednego” - dramat USA

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

21.05 „Dziewczyny do całowania” - kom. prod. gr. 23.10 „Naznaczony kontynent” - karate USA 01.45 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.15 Telemarketing 02.45 „Uśmiechnięty trup” - thriller USA 04.25 „Rekin, morderca” - obycz. prod. włoskiej

WTOREK 31.03.98

21.30 „Zonaci leż mają duszę” - serial kom. prod. gr. 22.05 „Sąsiednie drzwi” - gr. serial kom. 22.45 „A.M.A.N.” - satyra 23.45 „Prawo i porządek” - serial krym. USA 02.10 Telemarketing 02.40 Komedie USA 04.15 „Mój mąż włóczęga” - kom. USA

ŚRODA 01.04.98

21.05 „Joker” - losowanie 21.30 „Pożyczony ojciec” - kom. prod. gr. 22.15 „Praba sukni ślubnej” - gr. serial obycz. 23.15 „Godzina prawdy” - program publ. 00.35 Colonne - program sportowy 01.15 „Erotyczne spotkania” - amer. serial erot. 01.45 „Bony Hunt” - amer. serial humor 02.15 Telemarketing 02.45 „Powrót Tapera” - kom. USA 04.20 „Skarb Jamiki” - sens. USA

CZWARTEK 02.04.98

21.30 Koszykówka: AEK - Alba Berlin 23.00 „Dzanga” - magazyn 02.15 „Jaki” - przedstawienie teatralne 04.00 Telemarketing 04.30 „Ostatni numer” - sens. prod. włoskiej

PIĄTEK 03.04.98

21.05 „Karambola” - komedia prod. gr.

PROGRAM TV GRECKIEJ

21.45 „Zdrady” - serial obycz. prod. gr. 22.50 „Usiadź wygodnie” - magazyn 23.40 „Na ulicy” - magazyn informacyjny 00.35 „Rozpoznanie morderstwa” - amer. serial sens. 01.30 „Aniol asfaltu” - sens. USA 03.00 Telemarketing 03.30 „Szanowani obywatele” - sens. USA 05.05 „Piosenka wolności” - dramata prod. bryt.

MEGA CHANNEL

pozycje stałe: poniedziałek - piątek
WIADOMOŚCI: 14.00, 18.00, 20.15, 00.00 07.00 „Nie psujcie mi tego wspaniałego dnia” - magazyn 10.00 „Między nami” - magazyn 13.15 „Rynek świata” - program informacyjny 14.45 „Nieobliczalni” - gr. serial kom. 15.20 „Contra plake” - gr. serial kom. 16.00 „Foto finisz” - serial 16.45 „Dolce vita” - gr. serial kom. 17.20 „W poszukiwaniu miłości” - serial 18.05 „Pożenieni z dziećmi” - amer. serial kom. 18.45 „Malwina hostes” - program satyryczny 19.15 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz.

SOBOTA 28.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Gostbuster” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Kaczor Dag” 08.10 „Gufo i jego paczka” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.30 „Bikini cocktail” - kom. USA 13.00 Mega star 14.10 Magazyn 15.30 „Turner i Huts” - kom. USA 17.25 „Banda kochanków” - kom. prod. gr. 19.20 „Święta rodzina” - serial 20.00 Losowanie Tolo Lotka 21.15 „Dobry czas” - magazyn 23.30 „Pechowy lot” - obycz. USA

NIEDZIELA 29.03.98

Filmy dla dzieci: 07.00 „Dinozaury” 07.20 „Skubi Dou” 07.45 „Flinstonowie” 08.10 „Allady” 08.40 „Gargolis” 09.10 „Wspaniały świat Wolta Disne’a” 11.00 Otwarty uniwersytet 11.30 Z różnicą w klatce 12.00 Na kartce papieru 12.30 „Szczęśliwe wydanie” - serial 13.30 Przerwa na reklamę 14.10 Siedem plus siedem - magazyn 15.20 „Moja dziewczyna” - kom. USA 17.20 „Erimis i biedak” - kom. prod. gr. 19.10 „Randka w ciemno” 21.15 „Bravo, witamy” - magazyn 23.30 „Drugim okiem” - magazyn sportowy 00.30 „Białe nie mogą skakać” - sens. USA

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

21.15 „Dwaj obcy” - serial grecki 22.15 „Mowa serc” - serial grecki 23.15 „Jesteśmy na łączach” - magazyn 01.00 „Indianin podróżnik” - obycz. USA

WTOREK 31.03.98

21.15 „Samotni, samotni” - gr. serial kom. 22.00 „Robin Hood” - hist. USA 00.00 „Starcie” - sens. USA

ŚRODA 01.04.98

21.15 „Syn ojca” - gr. serial obycz. 21.45 „Uderzenia serc w Beverly Hills” - amer. serial obycz. 00.00 „Obcy 2” - horror USA

CZWARTEK 02.04.1998

21.15 „C’est la vie” - grecki serial obycz. 22.00 „Dama pikowa” - serial obycz. prod. gr. 22.40 „Dla Ciebie” - serial grecki 23.30 „Twarzą w twarz” - program publicystyczny 00.45 „Walki mistrzów” - program sportowy

PIĄTEK 03.04.98

21.15 „My i my” - grecki serial kom. 22.00 „Akuna matata” - gr. serial kom. 22.45 Komedie prod. gr. 00.50 Film USA

SKAY CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002, 48.30.100 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek WIADOMOŚCI: 12.00, 13.00, 18.00, 20.15, 23.30 06.00 Program muzyczny 07.00 Poranne informacje 10.00 Program muzyczny 11.15 „Patrz i słuchaj” - program publ. 12.45 „Na gorąco” - program publicystyczny 14.30 „Carrusel” - serial prod. meks. 15.00 „Julia” - amer. serial obycz. 16.00 „Dyplomata Leonardy” - meksykański serial obycz. 17.00 „Mały domek na prerlach” - amer. serial obycz. 18.00 „Porucznik Rex” - amer. serial krym. 19.10 Prawdziwe historie - program publ.

SOBOTA 28.03.98

06.00 Program muzyczny 08.30 „Tarzan” - amer. serial przyg. 09.00 „Ashid i jego przyjaciele” - serial familijny USA 09.30 „Dmuchiń puento” - program muz. 11.30 „Spor w Skay 12.15 „Erotyczne początki” - kom. prod. gr. 14.30 „Malinowy zwycięzca” - kom. prod. gr. 16.15 Wiadomości dla najmłodszych 17.00 „Sabina, mała

księżniczka” - amer. serial obycz. 17.30 „Uderzenia i diamenty” - karate USA 19.15 „Cienie” - magazyn kryminalny 21.30 Błyszące buzuki” - kom. mus. prod. gr. 23.15 „Prywatnie” - magazyn 00.45 „Zwycięski znak” - kom. sens. USA 02.30 „Dmuchiń puento” - (powt.) 04.15 Telezakupy 05.00 Program muzyczny

NIEDZIELA 29.03.98

06.00 Program muzyczny 08.00 Zapraw w Skay 09.30 Poza horyzontem - pr. pub. 10.15 Zapisane i nie 10.45 „Dobry ży...” - program polit. 11.45 „Motor w pracy” - magazyn dla zmotoryzowanych 12.15 „Niech ktoś jej pilnuje” - gr. serial kom. 13.00 7 dni Skay - przegląd wiadomości minionego tygodnia 14.30 „Przysniz” - magazyn 15.00 „Do góry nogami” - program muzyczny 17.00 „Kolo, torba, ucieczka 3” - kom. prod. gr. 19.00 „Na pierwszej stronie” - program informacyjny 21.30 „Niewinni i winowajcy” - sens. USA 23.15 „Wawel” - magazyn 00.45 „Wyspa Ellis” - serial obycz. prod. amerykańskiej 02.00 „7 dni Skay (powt.) 03.00 „Dobry ży...” - (powt.) 04.00 Zapraw w Skay 05.30 Program muzyczny

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

21.30 Światło w tunelu - program public. 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 04.00 Program muzyczny

WTOREK 31.03.98

21.30 „Zwariowana dziewczyna” - kom. prod. gr. 21.30 „Jas Fasola” - bryt. serial humorystyczny 00.30 „Zakazane zabawy” - sens. USA 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 Program muzyczny

ŚRODA 01.04.98

21.30 Dmuchiń puento” - magazyn 23.30 „Jak mężczyzna z mężczyzną” - polityczny talk show 01.00 „Kameleon” - amer. serial sens. 03.00 „Na gorąco” - program public. (powt.) 04.00 Program muzyczny

CZWARTEK 02.04.98

21.30 „Na końcu gola pana młodego” - telezabawa 23.15 „Aniolowie niewinności” - gr. serial obycz. - polityczny 00.15 „Urodzony morderca” - sens. USA 01.55 Wiadomości z Whiteadu 02.00 „Na gorąco” - program publ. 03.00 Telezakupy 03.30 Prawdziwe historie 04.30 Program muzyczny

PIĄTEK 03.04.98

21.30 „Nowocześni ochroniarze” - sens. USA 23.15 „Do góry nogami” - magazyn muzyczny 01.15 „Przysniz” - magazyn 02.00 „Na gorąco” - program publ. (powt.) 03.00 Telezakupy 03.30 „Prawdziwe historie” - program publ. 04.30 Program muzyczny

NEW CHANNEL

Falireos 2 i Ethnarchou Makariou 18547 Neo Faliro - Pireus. Tel. 42.22.002 Pozycje stałe: poniedziałek - piątek 06.00 Program muzyczny 12.30 Film produkcji greckiej 14.00 Filmy animowane 15.00 „Ostatnia szansa” - pr. public. 16.30 Program sportowy 18.00 „Prywatni detektywi” - serial kom. USA 19.00 „Piosenka miłości” - serial młodzi USA

SOBOTA 28.03.98

06.00 Program muzyczny 12.15 Greckie tajemnice” - magazyn publicystyczny 14.00 „Kalanikof - the best” - program muz. 15.00 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum. 17.00 „Tajemnicza kolacja” - program polityczny 18.00 Film grecki 20.00 Filmy animowane 21.00 Film fabularny 22.30 „Napięcie” - magazyn 23.00 WIADOMOŚCI 23.40 W sądzie - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

NIEDZIELA 29.03.98

06.00 Program muzyczny 13.00 Muzyczne portrety 13.30 Film produkcji greckiej 15.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 17.00 „Napięcie” - magazyn 17.45 „Na żywo” - program 20.00 Film animowane 20.45 Film fabularny 22.15 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 W sądzie - program publicystyczny 01.45 Film fabularny

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 „Dobry 21.00 „Tajemnicza kolacja” - magazyn 22.30 „Kalanikof” - magazyn muzyczny 23.00 Wiadomości 23.40 „Japany” - program polityczny - dokument 01.45 „Mity i rzeczywistość” - serial dokum.

WTOREK 31.03.98

20.00 Filmy animowane 20.50 „Dobry 21.00 „Mity i rzeczywistość” - magazyn 22.00 „Tajemnicza kolacja” - program

PROGRAM TV SATELTARNEJ

polityczny 23.00 Wiadomości 23.40
Nocny magazyn 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

SRODA 01.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda
21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.
22.00 Przegląd wiadomości prasowych
23.00 Wiadomości 23.40 Złapany na
gorącym uczynku - dokument 01.45 Mity
i rzeczywistość - serial dokum.

CZWARTEK 02.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda
21.00 Mity i rzeczywistość - serial dokum.
22.00 Greckie tajemnice - magazyn
23.00 Wiadomości 23.40 „W sędzie” -
program publicystyczny 01.45 Mity i
rzeczywistość - serial dokum.

PIĄTEK 03.04.98

20.00 Filmy animowane 20.50 Gielda
21.00 „Mity i rzeczywistość” - serial
dokum. 22.00 Greckie tajemnice -
magazyn 23.00 Wiadomości 23.40 „W
sędzie” - program publicystyczny 01.45
Mity i rzeczywistość - serial dokum.

TV POLONIA

CZWARTEK 26.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Szybie
resztek 09.00 Kto jest kim w Polsce?
09.10 Bliziej sztuki 09.30 Wiadomości
09.45 Teledyski na życzenie (powt.)
09.55 Prognoza pogody 10.00 „Szafiki”
- program dla dzieci (powt.) 10.30
Klasytor polskie 11.00 „Ostatni
zagonyczek” - film dok 12.00 Gościniec
12.30 30 Tont 13.00 Wiadomości 13.10
Film prod. polskiej 15.05 Z archiwum i
pamięci (powt.) 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.25 Uczmy
się polskiego 17.00 Teledyski na życzenie
17.10 Spojrzenia na Polskę 17.30 Credo
18.00 Teleexpress 18.15 „Plecak pełen
przygód” - serial 18.45 Krzyżówka
szczęścia 19.15 „Czarne chmury” - se-
rial 20.15 Dobranocka 20.30 Wiadomości
20.55 Prognoza pogody 21.00 TEATR
TV Henryk Bisla „Łowca jasnawidzów”
22.25 Dzieje Młodej Polski w muzyce
23.30 Panorama 00.05 „Zygrydy” - film
polski 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 Film dla dzieci
(powt.) 02.00 Wiadomości 02.25 Sport

PIĄTEK 27.03.98

08.00 Sport telegram 08.10
Podwieczorek 09.10 Spojrzenia na
Polskę 09.30 Wiadomości 09.45
Teledyski na życzenie (powt.) 09.55
Prognoza pogody 10.00 „Plecak pełen
przygód” - serial 10.30 Credo 11.00
„Czarne chmury” - serial 11.55 Uczmy się
polskiego 12.30 Krzyżówka szczęścia
13.00 Wiadomości 13.10 „Ekstradycja 2”
- serial 14.40 Gościniec 15.10 Magazyn
polonijny 15.40 Przegląd prasy polonijnej
(powt.) 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30
Madonny polskie 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Hity satelity 17.30
Gawędy historyczne 18.00 Teleexpress
18.15 „Ala i As” 18.30 „Kolorowe nutki” -
program dla dzieci 18.35 „Tata, a Marcin
powiedział...” 18.45 Paler - magazyn
muzyczny 19.15 „Spółka rodzinna” - se-
rial 19.45 Maska 20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości 20.55 Prognoza
pogody 21.00 „Ekstradycja 2” - serial
21.50 Pr. rozrywkowy 22.30 Przegląd
publicystyczny 23.30 Panorama 00.05
Śpiewa Stanisław Sojka 01.00
Porozmawiamy 01.45 Powitanie widzów
amerykańskich 01.50 „Film pod
straszonym tytułem” - film 02.25 Sport

SOBOTA 28.03.98

08.00 Madonny polskie 08.30 Hity satelity
08.50 Dzień dobry na dzień dobry 09.30
Wiadomości 09.45 Ala i As 10.00
„Kolorowe nutki” - program dla dzieci 10.10
„Szafiki” - program dla dzieci 10.40
Prognoza pogody 10.45 Zwerzolib - pro-
gram edukacyjny 11.00 BRAWOL! BISI
14.00 Wiadomości 14.10 Sejmograf
14.30 Program rozrywkowy 16.00
„Awantura o Basie” - serial dla młodych
widzów 16.25 „Widzeli” - serial 17.00
Informacje Studia Kontakt 17.15 Ludzie
listy pisał 17.30 Mówi się 17.50 „Wielka
wygrana” - rep. 18.00 Teleexpress 18.15
SPORT Z SATELITY 19.15 „Na kłopoty
Bednarski” - serial TVP 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.45
Prognoza pogody 20.50 Kto jest kim w
Polsce? 21.00 „Rykowski” - film polski
23.00 „Szybie resztek” 23.30 Panorama
00.05 Publicystyka kulturalna 01.00 Pro-
gram rozrywkowy 01.45 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 Omówienie
programu 01.50 Przygody misia
Colargola - film animowany dla dzieci

02.00 Wiadomości (powt.) 02.15 Sport
02.17 Prognoza pogody (powt.) 02.20
Kto jest kim w Polsce? 02.30 „Na kłopoty
Bednarski” - serial TVP

NIEDZIELA 29.03.98

08.00 Program dnia 08.05 Słowo na
niedzielę (powt.) 08.10 Dzień dobry na
dzień dobry 09.05 Śniadanie z Anną
Wandą Głębecką 09.55 Polonijne
spokojne 10.15 Niedzielne muzykowanie
11.05 Polacy i Niemcy wspólnie w
Europie 11.20 Magazyn kulturalny 12.00
Teatr rodziny „Figurki pana Gracjana”
13.00 Polskie ABC 13.35 Miki Moi i
straszne Plaszczysko 14.00 Transmisja
niedzielnej Mszy św. 15.00 Skarbiec
15.30 Podwieczorek 16.30 „Ostatni
zagonyczek” - film dok 17.25 Czy nas
jeszcze pamiętasz? 17.45 Pocztylion
17.55 Teleexpress 18.15 „Powrót do
Wiklinowej Zatok” - serial 19.00 Wojciech
Kilar 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.45 Prognoza pogody
20.50 Tadeusz Nalepa 21.00 Film prod.
polskiej 22.40 Twoja lista przebojów -
program rozrywkowy 23.30 Panorama
00.05 Sport z satelity 00.50 Irena Santor
01.40 Powitanie widzów amerykańskich
01.45 Opowieści Taty Bobra - film
animowany dla dzieci (powt.) 02.00
Wiadomości (powt.) 02.15 Sport 02.17
Prognoza pogody (powt.) 02.30
Podwieczorek - program rozrywkowy
(powt.)

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 „Awantura o
Basie” - film polski 08.40 „Widzeli” - se-
rial 09.00 Pocztylion 09.15 Informacje
Studia Kontakt 09.30 Wiadomości 09.55
Prognoza pogody 10.00 „As i Ala” - pr.
dla dzieci 10.15 Kolorowe nutki 10.25
Tata, a Marcin powiedział 10.30 „Klan” -
serial 11.00 „Spółka rodzinna” - serial
11.30 Telewizyjne Wiadomości
Kulturalne 12.00 Ludzie listy pisał 12.15
Magazyn Kulturalny 12.30 Pr.
rozrywkowy 13.00 Wiadomości 13.10
Film polski 14.50 Twoja lista przebojów
15.40 Sejmograf 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30 Polonia
po meksykańsku 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Sportowy tydzień 17.30
„Klan” - serial 18.15 Ciuchcia - program
dla dzieci 18.45 Krzyżówka szczęścia
19.10 „Capital city” - serial 20.05 Dziennik
Telewizyjny 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
21.00 „Dwaj panowie N” - film polski
22.15 Mała rzecz, a cieszy 22.50 „Ostatni
baron” - film dok 23.30 Panorama 00.05
Tok szok 01.00 Pr. muzyczny 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
„Przygód kilka wroba Cwirka” 02.00
Wiadomości 02.25 Sport

WTOREK 31.03.98

08.00 Sport telegram 08.10 Serial 09.00
Kto jest kim w Polsce? 09.10 Sportowy
tydzień 09.30 Wiadomości 09.45
Teledyski na życzenie (powt.) 09.55
Prognoza pogody 10.00 Polskie ABC
10.30 „Gorząca miłość” serial 11.50
Dziennik Telewizyjny 12.00 Madonny
polskie 12.30 Krzyżówka szczęścia 13.00
Wiadomości 13.10 „Dwaj panowie N” -
film polski 14.25 Mała rzecz, a cieszy
14.40 „Ostatni baron” - film dok 15.40
Czy nas jeszcze pamiętasz? 16.00 Pan-
orama 16.20 Omówienie programu dnia
16.30 Skarbiec 17.00 Teledyski na
zyczenie 17.10 Lubelski trakt 17.30 „Klan”
- serial 18.00 Teleexpress 18.15 „Janka”
- serial 18.45 Polska piosenka 19.15
„Wahadello” - film prod. polskiej 20.15
Dobranocka 20.30 Wiadomości 20.55
Prognoza pogody 21.00 „Daleko od
szosy” - serial TVP 22.30 Śpiewnik
ilustrowany 23.00 Kowalski i Schmidt
23.50 Panorama 00.10 TEATR TV „W
poszukiwaniu zagubionego buba” 01.45
Powitanie widzów amerykańskich 01.50
„Opowiadania Muminków” - film
animowany dla dzieci 02.00 Wiadomości
02.25 Sport 02.27 Prognoza pogody

SRODA 01.04.98

08.00 Sport telegram 08.10 Pr. muzyczny
09.10 Lubelski trakt 09.30 Wiadomości
09.45 Teledyski na życzenie (powt.)
09.55 Prognoza pogody 10.00 „Janka”
serial 10.30 „Klan” - serial 11.00 „Goryl
czyli ostatnie zadanie” 12.00 Pr.
dokumentalny 12.30 Polska piosenka
13.00 Wiadomości 13.10 „Daleko od
szosy” - serial 14.40 Śpiewnik ilustrowany
(powt.) 15.10 Kowalski i Schmidt (powt.)
15.40 Polacy i Niemcy wspólnie w
Europie 16.00 Panorama 16.20
Omówienie programu dnia 16.30 Auto-
Moto Klub - magazyn sportów

motorowych 16.45 Przegląd prasy
polonijnej 17.00 Teledyski na życzenie
17.10 Bliziej sztuki 17.30 „Klan” - serial
18.00 Teleexpress 18.15 „Szafiki” - pro-
gram dla dzieci 18.45 30 Tont 19.15 Tytko
Muzyka 20.15 Dobranocka 20.30
Wiadomości 20.55 Prognoza pogody
20.58 Film polski 22.55 Z archiwum i
pamięci 23.45 Panorama 00.05 „Teatr
śmierci” - Tadeusz Kantor 01.00 Artur
Pizarro gra Chopina 01.20 „Henryk
Debich proponuje” 01.45 Powitanie
widzów amerykańskich 01.50 „Na tropie”
- film dla dzieci 02.00 Wiadomości 02.25
Sport 02.27 Prognoza pogody 02.30
„Ostatni zagonyczek” - film dok 03.30 Pan-
orama (powt.)

POLSAT

CZWARTEK 26.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Brygada
Acapulco” - serial USA 12.30 „Mroczne
niebo” - serial USA 13.30 Magazyn
POLSAT-u 15.30 Drzewko szczęścia
16.00 „Gdzie się podziałła Carmen
Sandiego” - serial dla dzieci 16.30
Wolność Tomku 16.45 Wystarczy chcieć
17.00 Informacje 17.15 Piraci Show 17.45
„Nieustraszone” - serial USA 18.45 „Świat
według Bundy’ch” - komedia USA 19.15
„Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10
„Zar tropików” - serial USA 21.00 MEGA
HIT „Rambo II” - film USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.55 Wyniki losowa-
nia LOTTO 00.20 Informacje i biznes
informacje 00.45 Polityczne graf-
fity 00.55 Teatr 02.30 Przylut mnie 03.25
Dziana Top 03.55 DJ’s Club

WTOREK 31.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziałła
Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar
tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - kanadyjski serial 11.30
„Nieustraszone” - serial USA 12.30
„Brygada Acapulco” - serial USA 13.30
Magazyn TV Polsat 15.30 Trzy kwadraty
16.00 „Batman” - serial dla dzieci 16.30
Kuba zaprasza 17.00 Informacje 17.15
Halo miliard 17.45 „Drużyna A” - serial
USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” -
komedia USA 19.15 „Szaleje za Tobą” -
komedia USA 19.45 Informacje 20.00
Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” -
serial USA 21.00 „Straznik Teksasu” -
serial USA 21.50 Losowanie LOTTO
22.00 „Brygada Acapulco” - film USA
22.55 „Kojak” - film USA 23.55 Wyniki
losowania LOTTO 00.00 Informacje
00.15 Polityczne graffiti 00.30 Biznes
tydzień 00.45 „Białe pies” - film USA 02.25
Przylut mnie 03.20 DJ’s Club

SOBOTA 28.03.98

07.00 Dance Jump 07.30 Disco Relax
08.30 Jesteśmy 09.00 Smakosze i
rozkosze 09.15 Lista przebojów - pro-
gram muzyczny 09.30 Co jest grane? -
program dla dzieci 10.00 „Twinkie
i przybysz z Krainy Marzeń” - serial dla
dzieci 10.30 „Power Rangers” - serial
11.00 „Straznik Teksasu” - serial USA
12.00 „Kotka na gorącym, blaszanym
dachu” - film USA 13.45 „Ostatni, który
przeżył” - film USA 15.35 Oskar -
magazyn filmowy 16.05 Magazyn 16.30
Fundacja Polsat 17.00 Informacje 17.15
Dziwięk wspaniałych 17.45 Piramida
18.15 Rykowski 18.45 „Słoneczny pa-
trol” - serial USA 19.40 „Alf” - komedia
USA 20.05 Disco Polo Live 20.10 Idź na
całość” - film USA 21.50 Losowanie
LOTTO 22.00 „Legendy Kung Fu” - film
USA 23.00 „Lunatyk” - film USA 23.55
Ogłoszenie wyników LOTTO 00.45 „Życie
jak sen” - komedia USA 01.15 Playboy
02.15 „Porachunki w Bucktown” - film
USA

NIEDZIELA 29.03.98

07.00 Dance World 07.30 Disco Polo Live
08.30 Jesteśmy 09.00 Na tropie - program
muzyczny 09.30 Klip Klaps - najpiękniejsza
lista przebojów 10.00 Robinson Sugar
- serial 10.30 „Power Rangers” - serial
11.00 Disco Relax 12.00 „Ja się zastępie”
- komedia 12.30 „Szogun” - serial USA
13.30 „Plymouth” - film USA 15.30
Dziwięk wspaniałych 16.00 Dziwny
satyryk kraju 16.30 Piramida 17.00
Informacje 17.15 „Mikroś od pierwszego

wejrzemia” - program rozrywkowy 17.45
„Słoneczny patrol” - serial USA 18.45
„Deadly Games” - serial USA 19.40 „Alf”
- komedia USA 20.05 Idź na całość 21.00
„Gorączka w mieście” - serial USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 „Dyskonalny
świat” - film USA 23.50 Wyniki losowania
LOTTO 00.25 Na każdy temat - talk show
01.25 Magazyn sportowy

PONIEDZIAŁEK 30.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” -
serial USA 12.30 „Gorączka w mieście” -
serial 13.30 Dziwięk wspaniałych
14.00 Disco Polo Live 15.00 Piramida
15.30 Drzewko szczęścia 16.00 „Batman” -
serial 16.30 Ręce, które leczą 17.00
Informacje 17.15 Piraci Show 17.45
„Drużyna A” - serial USA 18.45 „Świat
według Bundy’ch” - serial USA 19.15
„Szaleje za Tobą” - komedia USA 19.45
Informacje 20.00 Polityczne graffiti 20.10
„Zar tropików” - serial USA 21.00 MEGA
HIT „Rambo II” - film USA 21.50
Losowanie LOTTO 23.50 Wyniki losowa-
nia LOTTO 00.20 Informacje i biznes
informacje 00.45 Polityczne graf-
fity 00.55 Teatr 02.30 Przylut mnie 03.25
Dziana Top 03.55 DJ’s Club

WTOREK 31.03.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Batman” - serial 09.30
„Zar tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Drużyna A” -
serial USA 12.30 „Legendy Kung Fu” -
serial 13.30 Idź na całość 14.30 Oskar -
magazyn filmowy 15.00 Dziwny satyryk
kraju 15.30 Jednorożki bandyta 16.00
„Gdzie się podziałła Carmen Sandiego” -
serial 16.30 Malolala 17.00 Informacje
17.15 Kalambury 17.45 „Nieustraszone” -
serial USA 18.45 „Świat według Bundy’ch” -
serial USA 19.15 „Szaleje za Tobą” -
komedia USA 19.45 Informacje 20.00
Polityczne graffiti 20.10 „Zar tropików” -
serial USA 21.00 „Nocny patrol” - serial
USA 21.50 Losowanie LOTTO 22.00 „Ostry
dyżur” - serial USA 22.55 „Gwiezdna eskadra” - serial USA
23.55 Wyniki losowania LOTTO 00.00
Informacje i biznes informacje 00.20
Polityczne graffiti 00.30 Telewizyjne Biuro
Śledcze 00.55 Motowiadomości

SRODA 01.04.98

07.00 Poranek z Polsatem 08.45
Polityczne graffiti 08.55 Poranne
informacje 09.00 „Gdzie się podziałła
Carmen Sandiego” - serial 09.30 „Zar
tropików” - serial USA 10.30 „Zar
młodości” - serial 11.30 „Nieustraszone” -
serial 12.30 „Nocny patrol” - serial USA
13.30 Piramida 14.00 Disco Relax 15.00
4 x 4 - magazyn motoryzacyjny 15.30 Trzy
kwadraty 16.00 „Batman” - serial 16.30
Link Journal 17.00 Informacje 17.15 Halo
miliard 17.45 „Drużyna A” - serial USA
18.45 „Świat według Bundy’ch” - komedia
USA 19.15 „Szaleje za Tobą” - komedia
USA 19.45 Informacje 20.00 Polityczne graf-
fity 20.10 „Zar tropików” - serial USA 21.00
„Mroczne niebo” - film USA 21.50
Losowanie LOTTO 22.00 Film fabularny
00.00 Informacje i biznes informacje
00.30 „Dowódca” - film USA 01.20 Przylut
mnie 02.15 Dance World

RTL 7

czwartek 26.03.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35
Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do
ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset
Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Water
rats” - serial 11.30 „Don Juan” -
melodramat 13.10 „Uśmiech losu” - serial
14.10 Teleshopping 15.10 „Klan
McGregorów” - serial 15.35 „Prawo i
bezwprawie” - serial kryminalny 16.00
Siódemka dzieciakom 16.50 „Z ust do
ust” - serial dla młodzieży 17.15 „Święci”
- serial 18.10 „Airwolf” - serial dla
młodzieży 19.00 „Sunset Beach” - serial
obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Water
rats” - serial obyczajowy 20.50 Prognoza
pogody 21.00 „Wubór Zofii” - film USA
22.40 7 minut 22.50 „W cudzej skórze” -
serial obyczajowy 23.45 „Seks, cenzura
i czarny ekran” - film dok 00.40 7 minut
00.50 „Alfa i androide” - film USA

piątek 27.03.98

08.00 „Klan McGregorów” - serial 08.35
Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do
ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset
Beach” - serial obyczajowy 10.30 „Prawo
i bezprawie” - melodramat USA 11.30
„Wybor Zofii” - film USA 13.15 „Święci”
- serial 14.10 Teleshopping 14.30 Siódemka
pokus 15.15 „Klan McGregorów” - serial
obyczajowy 16.00 Siódemka dzieciakom

16.55 „Z ust do ust” - serial dla młodzieży
17.20 „Święci” - serial 18.15 „Airwolf” -
serial 19.00 „Sunset Beach” - serial
obyczajowy 19.50 7 minut 20.00 „Prawo
i bezprawie” - serial kryminalny 20.50
Prognoza pogody 21.00 „Desperanto III”
- western USA 22.35 7 minut 22.45 „Alfa
i androide” - thriller USA 00.20 7 minut
00.30 „Ziemia: ostatnie starcie” - serial
SF 01.15 „Czarna magia” - film USA

sobota 28.03.98

08.00 „Lobuzi Robina” - serial 08.40
Siódemka dzieciakom 09.30 „Piękna i
Bestia” - serial przygodowy 10.25 „Z ust
do ust” - serial dla młodzieży 10.50 „Sun-
set Beach” - serial obyczajowy 11.35
„Święci” - serial 12.30 „Airwolf” - serial
12.55 Bolek i Lolek zapraszają 14.45
„Return of Desperanto III” - western USA
16.25 „Sliders” - serial SF 17.15 „Ostatni
niebios” - serial 18.10 Steven Spielberg
przedstawia 19.00 „Ziemia: ostatnie
starcie” - serial SF 19.50 7 minut 20.05
„Beach Patrol” - serial dla młodzieży
21.50 Prognoza pogody 21.00 „Za
horyzontem” - film USA 22.35 7 minut
22.45 „Kameleon II” - serial kryminalny
23.40 „Oblubieniec diabła” - thriller USA
01.00 Alfred Hitchcock przedstawia 02.15
„Beach Patrol” - serial

niedziela 29.03.98

08.00 „Piękna i bestia” - serial 08.50
Bolek i Lolek zapraszają 10.25 Ukryta
kamera 11.00 „Za horyzontem” - serial
SF 12.30 „Lassie” - serial 12.45 „Sliders”
- serial USA 13.10 Steven Spielberg
przedstawia 16.25 „Autostrada do nieba”
- serial USA 17.20 „Siódme niebo” - se-
rial komediowy 18.05 Ukryta kamera
18.35 „Kameleon II” - serial sensacyjny
19.25 Alfred Hitchcock przedstawia 19.50
7 minut 20.00 „Straznik czasu” - serial
sensacyjny 20.50 Prognoza pogody
21.00 „Kapitan” - komedia USA 22.55
Talk-show 23.50 „Oblicza Nowego Jorku”
- serial kryminalny 00.20 „Prawo i
bezwprawie” - serial SF 01.10 „Straznik
czasu” - serial sensacyjny

poniedziałek 30.03.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.40 „Lassie” -
serial dla młodzieży 09.05 „Siódme niebo” -
serial komediowy 09.50 „Kapitan” -
komedia USA 13.15 „Autostrada do
Nieba” - serial familijny 14.25 Teleshopping
16.00 Siódemka dzieciakom 16.50 „Z ust
do ust” - serial dla młodzieży 17.15
„Święci” - serial 18.10 „Airwolf” - serial
19.00 „Sunset Beach” - serial obyczajowy
19.50 7 minut 20.00 „Prawo i bezprawie” -
serial kryminalny 20.50 Prognoza
pogody 21.00 Film przyg. 23.00 7 minut
23.10 „Cobra” - oddział specjalny - serial
00.05 „Policjanci z Miami” - serial
kryminalny 01.05 „Detektywi z wyższych
sfer” - serial 01.55 „Cobra” - oddział
specjalny - serial 02.45 Ukryta kamera

wtorek 31.03.98

08.00 „Lobuzi Robina” - serial 08.35
Siódemka dzieciakom 09.20 „Z ust do
ust” - serial dla młodzieży 09.45 „Sunset
Beach” - serial obyczajowy 10.40 „Water
rats” - serial 11.25 „Mathias Sandorf” -
melodramat 13.30 „Policjanci z Miami” -
serial USA 14.20 Teleshopping 15.10
„Lobuzi Robina” - serial 15.55 Siódemka
dzieciakom 16.50 „Z ust do ust” - serial
17.15 „Detektywi z wyższych sfer” - se-
rial 18.10 „Crime Story” - serial 19.00
„Sunset Beach” - serial obyczajowy 19.50
7 minut 20.00 „Water rats” - serial 20.50
Prognoza pogody 21.00 „Majster
Jerycho” - film USA 22.45 7 minut 23.00
„Nieustraszeni” - serial sensacyjny 23.50
„Policjanci z Miami” - serial kryminalny
00.40 7 minut

sroda 1.04.98

08.00 RTL 7 zaprasza 08.35 Siódemka
dzieciakom 09.20 „Z ust do ust” - serial
dla młodzieży 09.45 „Sunset Beach” -
serial obyczajowy 10.40 „Prawo i
bezwprawie” - serial USA 11.30 „Bestia” -
serial 13.20 „Policjanci z Miami” - serial
kryminalny 14.10 Teleshopping 15.15
„Lobuzi Robina” - serial obyczajowy
16.00 Siódemka dzieciakom 16.55 „Z ust
do ust” - serial 17.20 „Święci” - serial
18.15 „Nieustraszone” - serial 19.00 „Sun-
set Beach” - serial obyczajowy 19.50 7
minut 20.00 „Prawo i bezprawie” - serial
kryminalny 20.50 Prognoza pogody
21.00 Film fabularny 22.35 7 minut 22.45
„Uśmiech losu” - serial obyczajowy 23.35
„Wydarzenia” - serial kryminalny
00.30 7 minut 00.45 „Święci” - serial
01.30 „W cudzej skórze” - serial

Za zmiany w programie
televizyjnym redakcja nie ponosi
odpowiedzialności.

